

Na szlaku Kadrówek 1981-1989

Warszawa 2018

Publikacja objęta patronatem



Jak stwierdził Adam Skwarczyński,
„Żaden wysiłek nie idzie z nicości w nicość,
lecz wrasta w głębę życia w jego organizm...”.
Tą dewizą stara się kierować Instytut Historyczny
nurtu niepodległościowego
im. Andrzeja Ostoja-Owsianego.
Nasze działania nie byłyby
możliwe bez wsparcia naszych darczyńców i ofiarodawców.
Dziękujemy!

Ta pozycja została dofinansowana
przez Sejmik Województwa Małopolskiego
Fundację Lotos

Maciej Gawlikowski | Mirosław Lewandowski

Na szlaku Kadrówek 1981-1989

fotografie: Andrzej Stawiarski

Ośrodek Myśli Niepodległościowej
Instytutu Historycznego nn
im. Andrzeja Ostoja-Owsianego

Projekt okładki:
Mariusz Front

Korekta:
Anna Strakowska

Skład i opracowanie graficzne:
Mariusz Front

Druk i oprawa:
Agencja Wydawnicza i Reklamowa AKCES Sukces Sport

Wydawca:
Wydawnictwo Polskie IHOO
ihoo@o2.pl
www.ihoo.pl

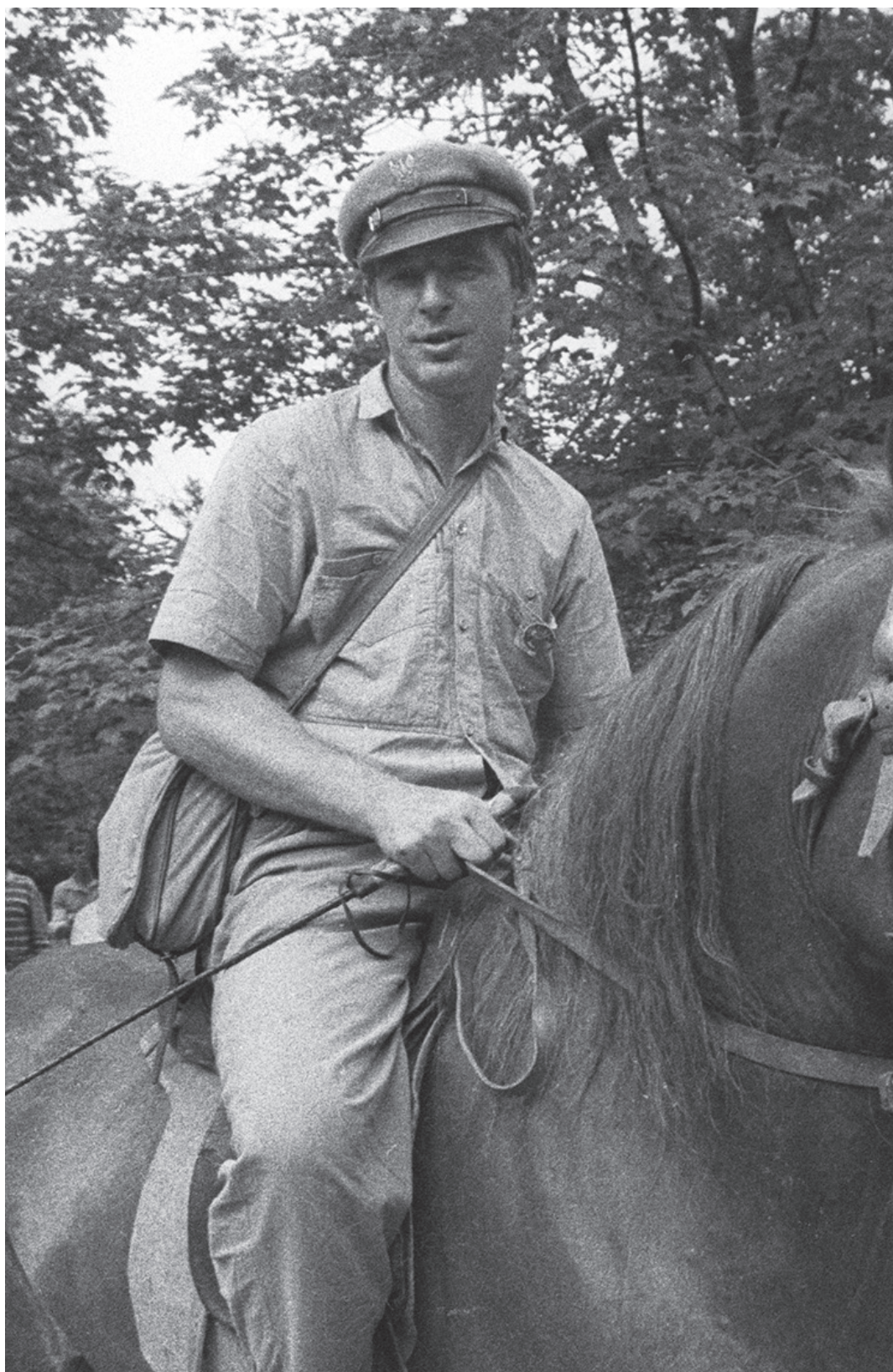
Copyright:
© Maciej Gawlikowski i Mirosław Lewandowski
© Instytut Historyczny im. Andrzeja Ostoja-Owsianego

**Książka złożona krojem pisma Brygada 1918,
powstałego na 10-lecie niepodległości Polski, niedawno odkrytego po latach
zapomnienia, zdigitalizowanego i udostępnionego w 100-lecie niepodległości.**

ISBN:
978-83-949058-1-1

Warszawa 2018

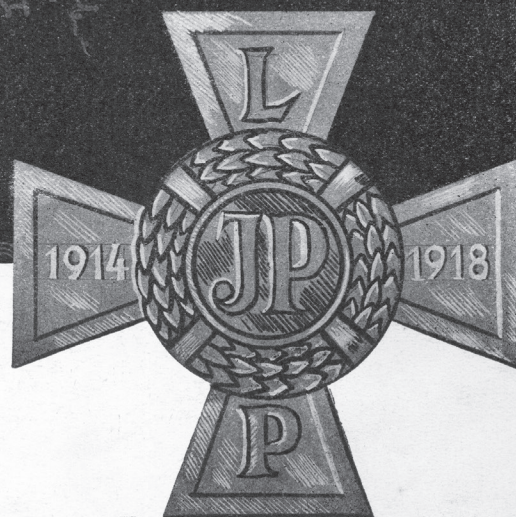
Wojtkowi Pęgielowi
(1955-2005)



*Całe nasze życie jest marszem.
Każde pokolenie ma swoją kompanię kadrową
- pierwszą kolumnę żołnierzy niepodległości.
Od nas tylko zależy, aby nasz Marsz dotarł do celu,
abyśmy i my mieli nie tylko swój dzień 6 sierpnia,
ale i 11 listopada*

Leszek Moczulski
do uczestników Kadrówki
sierpień 1986 r.

6 SIERPIEŃ



1914
1934

CZĘŚĆ 1

ZANIM RUSZYŁA ZNÓW KADRÓWKA

Pierwsze obchody rocznic narodowych (1956-1957)

Czyn 6 Sierpnia – samo to pojęcie było zakazane w PRL przez pierwszych 11 lat po wojnie. Nie było mowy o tolerowaniu jakichkolwiek prób jego uczczenia. Była oczywiście pamięć rodzinna, przekazywana w skrytości, były towarzyskie kontakty ludzi ze środowisk piłsudczykowskich. Nad tym wszystkim ciążył złowrogi cień UB.

Po Październiku 1956 roku środowiska patriotyczne podjęły próby ratowania narodowej pamięci. Wrócono do form celebracji rocznic, stosowanych w okresie przed wybuchem Powstania Styczniowego. Były to głównie msze święte w rocznice ważnych wydarzeń. Już samo przyjęcie takiej intencji wymagało od księdza odwagi. Angażowali się głównie księża mający przeszłość kombatancką i poparcie swojego biskupa. W Warszawie takiego poparcia udzielał prymas Wyszyński, w mniejszych ośrodkach bywało trudniej. Kombatancki zwykle dekorowali wcześniej świątynię i dbali o to, aby uroczystość miała podniosły charakter. Kazania były neutralne politycznie. Księża starali się bardzo, by nie sprowokować władz do interwencji. Msze takie dawały kombatantom okazję do spotkań, rozmów, wymiany opinii, bez narażenia się na zarzut, że prowadzona jest jakakolwiek zorganizowana, niezależna działalność. Te samoograniczenia powodowały, że władze przymykały oko, choć oczywiście utrudniały jak mogły. Na przykład nie było możliwości zamieszczenia w prasie informacji o uroczystościach, a ogłoszenia wieszane na tablicach przykościelnych były zrywane przez tajniaków. Z planów operacyjnych Służby Bezpieczeństwa wynika, że chodziło o zawężenie grona uczestników do ludzi starszych i niedopuszczenie do tego, aby angażowała się w nie młodzież.

Najsilniejszymi ośrodkami, w których kombatancki pielęgowali tradycje niepodległościowe, były Warszawa i Kraków. W obu aktywna była najstarsza grupa kombatantów, legionieści. Współdziałali oni blisko z kombatantami z II wojny światowej, przede wszystkim z AK. Różnica między Krakowem a Warszawą polegała na tym, że w Warszawie najważniejszym sztyldem weteranów była Armia Krajowa, zwłaszcza udział w Powstaniu Warszawskim, zaś w Krakowie – Legiony.

W Warszawie jedną z pierwszych (a może nawet pierwszą) uroczystością patriotyczno-religijną po Październiku była msza za generała Grota (także legionistę) 29 czerwca 1957 roku w kościele św. Jacka w Warszawie. Ponieważ data śmierci Grota była niepewna, tradycyjnie upamiętniano jego śmierć w rocznicę jego aresztowania 30 czerwca 1943 roku. Do kościoła przyszło 2-3 tysięcy osób. Obecni byli m.in. najważniejsi członkowie Komendy Głównej Armii Krajowej przebywający w kraju: płk Kazimierz Pluta-Czachowski¹, ppłk Ludwik Muzyczka², płk Jan Rzepecki³,

¹ Płk Kazimierz Pluta-Czachowski, ps. Kuczaba (1898-1979) – przed 1914 w skautingu i w „Zarzewiu”. Uczestnik I Kompanii Kadrowej (żołnierz patrolu skautowego), potem w I Brygadzie. W VII 1917 internowany w Szczypiornie. W 1918 – w POW, potem w WP. We Wrześniu w sztabie 18 DP, uczestnik krwawej bitwy pod Andrzejewem (ranny, na czele sformowanego *ad hoc* oddziału wy dostał się z okrążeńia). Współtwórca OOB w Krakowie (komendant główny). W 1940 zast. komendanta Obszaru Kraków-Śląsk ZWZ. Od 1941 szef Oddziału V-O (łączność operacyjna) KG ZWZ/AK. Uczestnik Powstania Warszawskiego (ciężko ranny w czasie bombardowania gmachu PKO). Opuścił Warszawę wraz z ludnością cywilną. Wywieziony na roboty do Niemiec, ale następnie zwolniony z uwagi na stan zdrowia. Wrócił do kraju, został aresztowany przez NKWD i wywieziony do Kazachstanu. Po dwóch miesiącach został zwolniony i wrócił do kraju. Prowadził gospodarstwo rolne k. Wałbrzycha, a potem sklep w Warszawie pod nazwą „Bazar Krajowy”. Aresztowany w I 1949 i skazany na 15 lat. Zwolniony w XI 1955. Odtąd pozostawał na rencie. W 1957 współautor (z Ludwikiem Muzyczką) głośnej polemiki z Janem Rzepeckim w „Tygodniku Powszechnym” („Prawda i nieprawda o AK”). Od tego czasu nieformalny przywódca tej części b. żołnierzy Armii Krajowej, która nie chciała współpracować z komunistycznymi władzami. Prowadził intensywną działalność na polu historycznym i politycznym. Po utworzeniu Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela w III 1977 aktywnie włączył się w jego działalność i sygnował swoim nazwiskiem wiele dokumentów tego środowiska. Współorganizator obchodów 60-lecia odzyskania niepodległości w 1978.

² Płk Ludwik Muzyczka, ps. Benedykt (1900-1977) – w l. 1916-1918 w Legionach, w l. 1918-1920 – w WP (m.in. uczestnik tzw. buntu Żeligowskiego). Płk ZS, członek PPS. W l. 30. pełnił ważne funkcje państwowe (organizator tajnych struktur ZS w Gdańsku, starosta w powiatach przy granicy z Sowietami i z Niemcami). W 1939 – współorganizator OOB. Od 1940 w KG ZWZ/AK (szef Oddziału VIII KG – Administracja Zmilitaryzowana, produkcja wojenna). W 1944 współtwórca koncepcji organizacji „Nie” i (do VII) 1944 szef sztabu tej organizacji. Uczestnik Powstania Warszawskiego. Po powstaniu w oflagu. Wrócił do kraju. Wszedł w skład Delegatury Sił Zbrojnych, a następnie współorganizował WiN (współautor „Wytucznych ideowych” z IX 1945). W XII 1945 aresztowany. W procesie I Zarządu WiN skazany na 10 lat. Zwolniony w XII 1948. Ponownie aresztowany w X 1950 i skazany na 5 lat. Zwolniony w IX 1954. W l. 1956-1966 pracował w Spółdzielni Pracy „Scenotechnika”, potem na emeryturze. W 1957 współautor (z Kazimierzem Plutą-Czachowskim) głośnej polemiki z Janem Rzepeckim w „Tygodniku Powszechnym” („Prawda i nieprawda o AK”). Prowadził intensywną działalność na polu historycznym i politycznym. W XII 1975 złożył podpis pod Listem 59 protestującym przeciwko zmianom w Konstytucji PRL.

³ Płk Jan Rzepecki, ps. Prezes (1899-1983) – przed I wojną światową w skautingu i ZS. Od VIII 1914 w 1 pp Leg. Po kryzysie przysięgowym w *Polnische Wehrmacht*, gdzie ukończył szkołę oficerską. Od 1918 w WP. W 1926 opowiedział się po stronie rządu. W l. 1939-1945 w SZP/ZWZ/AK – szef Biura Informacji i Propagandy (BIP) KG. Uczestnik Powstania Warszawskiego. Po powstaniu w Oflagu II C Woldenberg. Po powrocie do kraju w III 1945 zast. komendanta organizacji „Nie”, organizator i dowódca DSZ, twórca (IX 1945) i prezes Zrzeszenia WiN. Aresztowany w XI 1945 poszedł na współpracę z UB. W procesie pokazowym I Komendy WiN-u skazany na 9 lat (dwa dni po wyroku ulaskawiony przez prezydenta Bieruta). Wstąpił do LWP (wykładowca w Akademii Sztabu Generalnego). W l. 1949-1954 – ponownie aresztowany. Po zwolnieniu pracował z Instytucie Historii PAN, gdzie obronił doktorat.

płk Antoni Sanojca⁴, gen. Stanisław Tatar⁵, kpt. Bernard Zakrzewski⁶, a także m.in. gen. Ludwik Bittner⁷ i ppłk Franciszek Kamiński⁸. Wymienione osoby, poza Tatarem, Kamińskim i Zakrzewskim, to legioniści.

Niewiele jest świadectw tamtych wydarzeń. To był czas, kiedy obawiano się represji, więc starano się nie zostawiać zapisków nadających się do wykorzystania przez wroga. Zachowały się jednak doniesienia agencji oraz notatki funkcjonariuszy z obserwacji. W jednym z doniesień zapisano:

„Wszyscy obecni, z którymi rozmawiałem podkreślali, że dopiero teraz widać, jaka więź łączy wszystkich akowców, mimo że tyle lat byli rozdzieleni. Długo też grupki osób stały na ulicy, rozmawiając ze sobą. Niewątpliwie nabożeństwo to było objawem pewnej spójności wśród akowców i tę spójność również niewątpliwie zacieśniło”⁹.

⁴ Płk Antoni Sanojca, ps. Kortum (1899-1990) – od 1915 – żołnierz Legionów. Po kryzysie przysięgowym wcielony do armii austriackiej. W II RP – zawodowy wojskowy. W 1939 – uczestnik obrony Warszawy. Od 1939-1944 – szef Oddziału I (organizacyjnego) KG SZP/ZWZ/AK. Uczestnik Powstania Warszawskiego. Po powstaniu w obozie jenieckim (Woldenberg). W 1945 wrócił do Polski. Delegat Sił Zbrojnych na Obszar Południowo-Zachodni, potem wiceprezes i przewodniczący Zarządu Obszaru Południowego WiN-u. W latach 1945-1947 oraz 1949-1953 w stalinowskich więzieniach. W latach 1954-1958 pracował w Biurze Projektów Budownictwa Przemysłowego w Warszawie. Od 1956 w Radzie Naczelnej ZBoWiD-u.

⁵ Gen. Stanisław Tatar, ps. Erazm, Tabor (1896-1980) – w 1917 przeniesiony z carskiej armii do I Korpusu Polskiego w Rosji. W II RP w Wojsku Polskim. W latach 1940-1943 – szef Oddziału Organizacyjnego Sztabu KG ZWZ/AK, od 1943 – szef Oddziału III Operacyjnego Sztabu KG AK. Autor planu „Burza”. W 1944 przerzucony drogą lotniczą do Wielkiej Brytanii, gdzie został zastępcą Szefa Sztabu Naczelnego Wodza do spraw Krajowych. W 1947 przekazał komunistycznym władzom złoto FON wbrew stanowisku rządu RP na Wychodźstwie. W 1949 wrócił do Polski. W latach 1951-1956 – w stalinowskim więzieniu (skazany na dożywocie).

⁶ Michał Bernard Zakrzewski, ps. Oskar, poprzednio Bernard Hieronim Krawiec (1907-1983) – w II wojnie światowej żołnierz ZWZ/AK (od 1941 – szef Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG). Uczestnik Powstania Warszawskiego. Opuścił miasto wraz z ludnością cywilną, uciekł z transportu do Niemiec. W latach 1946-1947 – aresztowany. Po zwolnieniu wykonywał m.in. zawód adwokata. W 1949 ponownie aresztowany, skazany na 15 lat, zwolniony w 1956. Pracował w Głównej Komisji Arbitrażowej.

⁷ Gen. Ludwik Bittner (1892-1960) – od 1911 w ZWZ, od 1912 w ZS. W l. 1914-1917 w 2 pp. Leg. Od 1917 w *Polnische Wehrmacht*. Od 1918 w WP. Zast. dowódcy Grupy KOP gen. bryg. Wilhelma Orlika-Rückemanna, która po 17 IX 1939 walczyła z Armią Czerwoną pod Szackiem i Wytocznem. W l. 1939-1944 w SZP/ZWZ/AK (w l. 1941-1943 – komendant Okręgu Lublin). Uczestnik akcji „Burza” (dowódca 9 Podlaskiej DP AK). Aresztowany w VIII 1944, więziony w obozach NKWD w Majdanku i Rembertowie, a następnie w Diagilewie. Powrócił do kraju w 1947. Pracował jako dozorca w Biurze Odbudowy Stolicy. Od 1957 – członek władz ZBoWiD-u.

⁸ Płk Franciszek Kamiński (1902-2000) – członek PSL „Wyzwolenie”, potem SL, współorganizator ZMW „Wici”. W czasie wojny – komendant główny Chłostry/BCh. Gdy w 1944 BCh weszły w skład AK, pełnił funkcję szefa I Oddziału Sztabu AK. Po wojnie aktywny działacz PSL, poseł do KRN, potem do Sejmu Ustawodawczego. Wykluczony z PSL w 1949, w 1950 – aresztowany i skazany na 12 lat. Zwolniony w 1956. W latach 1957-59 przewodniczący Komisji Historycznej BCh przy ZSL. W 1980 przyjął awans na generała brygady.

⁹ Doniesienie agenturalne (źródło: „Chłopicki”), 1 VII 1957 (BU 01224/1645, Pluta-Czachowski Kazimierz, cz. 1, s. 41-42).

Inną okazję do wspólnych spotkań w kościele były msze pogrzebowe za zmarłych kolegów, przykładowo za płk. Jana Lamersa¹⁰ (legionistę), który zmarł w listopadzie 1957 roku.

Formą manifestacji patriotycznych było masowe odwiedzanie cmentarzy i oddawanie czci zmarłym bohaterom. Szczególnie licznie w Warszawie, zwłaszcza 1 sierpnia (po raz pierwszy w 1957 r.¹¹) oraz 1 listopada.

Celebrowano w Warszawie także 11 listopada (pierwszą informację o mszy rocznicowej – w kościele św. Marcina – mamy z 1962 r.¹²), 5 grudnia – rocznicę urodzin Marszałka (pierwsza informacja z 1967 r.¹³), 12 maja – rocznicę śmierci Marszałka (1971 r.¹⁴) oraz 19 marca – imieniny Marszałka (1973 r.¹⁵).

W Krypcie Marszałka w latach 50.

W Krakowie, zapewne z racji bliskości grobu Marszałka, obchody patriotyczno-religijne koncentrowały się wokół wydarzeń związanych z osobą Józefa Piłsudskiego, a tradycyjnym ich miejscem był Wawel. Po mszy świętej w katedrze kombatan ci schodzili do grobów królewskich, gdzie – w Krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów – spoczywała trumna Józefa Piłsudskiego.

„W okresie stalinowskim Krypta była zaciemniona do 1956 r., zabita deskami od zewnątrz tak, że kuta brama z herbami Polski i Litwy była

¹⁰ Płk Jan Lamers (1897-1957) – w latach 1914-1917 w Legionach, po kryzysie przysięgowym w armii austriackiej. Od 1918 w WP. W czasie II wojny światowej żołnierz ZWZ/AK (komendant Obwodu Warszawa-Śródmieście, później w KG AK – szef Wydziału Mobilizacji i Odtwarzania Sił Zbrojnych „Kotary” w Oddziale I). Uczestnik Powstania Warszawskiego. Po powstaniu w Oflagu II C Woldenberg. Po wojnie wrócił do Polski.

¹¹ Doniesienie agenturalne (źródło: „Chłopicki”), 2 VIII 1957 (BU 0192/68, Niepokólczycki Franciszek, t. 2, s. 34-35). Omawiane tu środowisko wznowiło uroczyste obchody rocznicy wybuchu powstania w kościołach i na cmentarzach już w 1956 (*Bogu i Ojczyźnie. Kronika żołnierskiej służby* [w:] *Walka o przetrwanie niepodległościowego ducha narodowego w „Polsce Ludowej”*, Wojciech Ziemiński, część I [w:] „Niepodległość i Pamięć” 1998, nr 5/1(10), s. 253), ale nie mamy jednak bliższych danych na ten temat i nie wiemy, na czym to polegało.

¹² Wyciąg z doniesienia TW „Mociński”, 3 XI 1962 (BU 01224/1645, Pluta-Czachowski Kazimierz, cz. 1, s. 202-203).

¹³ Działalność grupy byłych członków AK i poakowskiego podziemia oraz działacze sanacyjnych, b.d. (BU 0236/57, Teczka zagadnieniowa dotycząca byłej kadry oficerskiej KG AK, cz. 1, s. 108-109).

¹⁴ Doniesienie (źródło: „Chłopicki”), 30 III 1968 (BU 01224/1645, Pluta-Czachowski Kazimierz, cz. 2, s. 233-234).

¹⁵ Doniesienie (źródło: „Chłopicki”), 21 III 1973 (*ibidem*, cz. 2, s. 314).

niewidoczna. W obiciu desek zrobiono otwory, przez które zagłądano do wnętrza Krypty, lecz nic tam nie widziano. Ciemność pokrywała wnętrze. Przed deskami na posadce kładziono kwiaty. Przewodnicy, tak widocznie pouczeni, wypuszczając wycieczki na zewnątrz, stawali plecami do Krypty i wyciągając rękę w kierunku wyjścia, powtarzali: »Nie zatrzymywać się! Wychodzić!«, ale jakby nie widzieli, jak ktoś podbiegł do desek, zajrzał ukradkiem do wnętrza, czy też na podłodze złożył jakiś kwiat [...].

W 1956 roku nastąpiła w PRL odnowa [...]. Kryptę w każdym razie otwarto. Usunięto deski i oświetlono mdłym światłem. Trumna spoczywała na ceglach, wsparta na nich na obu końcach. Nisko. Tuż przy kamiennej posadzce, wprost na podłodze. Cegły po tylu latach kruszały. Ówczesny dyrektor administracyjny »Tygodnika Powszechnego« i Kurii Tadeusz Nowak, akowiec, więzień stalinowski, kawaler Orderu Virtuti Militari, major AK, usunął cegły, a trumnę wsparł na zwykłych dwóch betonowych krawężnikach nie wyżej jak poprzednio, by ewentualnie ktoś nie doniósł, że w Krypcie coś się robi [...].

Przykre wrażenie robiła metalowa trumna spoczywająca wprost na podłodze. Ubogo to wszystko wyglądało i nędznie. Tylko stale świeże kwiaty składane na metalowej trumnie świadczyły o tym, że uczucia ludności są inne niż faktyczny, zaniedbany stan Krypty.

Po otwarciu Krypty początkowo sami tylko Żołnierze Niepodległości [tak autor określał legionistów], a następnie i żołnierze okresu II Rzeczypospolitej zaczęli się wspólnie zbierać na Wawelu w dni następujących rocznic: 19 marca, 12 maja, 6 sierpnia i 11 listopada. Zamawiano mszę św. przed ołtarzem Chrystusa na Krzyżu, którą stale celebrował ks. prałat Figlewicz, duchowo oddany pamięci Marszałka. Po mszy św. gremialnie udawano się do Krypty. Krótkie przemówienie przedwojennego jeszcze prezesa Związku Legionistów Polskich w Krakowie, dr. praw Stanisława Korczyńskiego, wspólna modlitwa za zmarłych – Ojcie Nasz – Zdrowaś i Wieczne odpoczywanie, wspólne odśpiewanie »Boże coś Polskę« i w końcu »Pierwszej Brygady« – było i jest dotychczas ceremoniałem odbywającym się cztery razy do roku w Katedrze¹⁶.

¹⁶ Józef Herzog, *Wspomnienie związane ze sprawą renowacji Krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów na Wawelu* [w:] Józef Herzog, *Żołnierz Niepodległości. Wspomnienia i dokumenty*, opracował i wstępem opatrzył Przemysław Wywiał, Kraków 2010, s. 433-434.

50. rocznica Kadrówki (6 sierpnia 1964)

Pierwsza powojenna próba zorganizowania szerszych obchodów rocznicy 6 Sierpnia miała miejsce dopiero w roku 1964¹⁷. Przypadała wtedy rocznica 50-lecia wymarszu Pierwszej Kompanii Kadrowej. Inspiracją dla pierwszych obchodów krajowych były planowane obchody tej rocznicy na Zachodzie. Był tam kolportowany tekst apelu, który został przekazany także do kraju:

„W przyszłym roku – 1964, mija pół wieku, gdy Józef Piłsudski 6-go sierpnia 1914 roku podjął Czyn Zbrojny o wyzwolenie Polski z niewoli zaborów. Tego bowiem dany na jego rozkaz wyszła z Krakowa Kompania Kadrowa żołnierzy Związku i Drużyn Strzeleckich, stając się zawiązkiem Legionów Polskich w I wojnie światowej zorganizowanych do walki z zaborcą rosyjskim. Gdy zaś Polska stała się wolna w listopadzie 1918 r. żołnierze Legionów i powołanej przez niego Polskiej Organizacji Wojskowej (POW) oraz ochotnicy z innych polskich formacji wojskowych dali pierwszą podwalinę organizowanej wówczas Armii Polskiej, która potem przez swoje zwycięstwo w bitwie pod Warszawą w roku 1920-tym utrwaliła niepodległość Państwa Polskiego.

Złamała niepodległość naszą przemożna siła Niemiec i zdradzieckie uderzenie Rosji we wrześniu 1939 roku, ale i tak klęska, dzięki bohaterkiej walce żołnierza polskiego, dała osłonę dla mobilizacji Anglii i Francji a przez to i Ameryki w II wojnie światowej, w której na obcych polach bitew Wojsko Polskie za granicą wślawiło się znowu zwycięstwami, a Armia Krajowa w podziemiu dała innym okupowanym przez Niemcy krajom w Europie – wspaniały przykład nieustraszonej walki i oporu przeciw niewoli.

Temu dziełu walk o wolność i niepodległość Polski dała początek decyzja Józefa Piłsudskiego powzięta 6-tego sierpnia 1914 roku i dla uczczenia tego Wielkiego Dnia w naszej historii, jako dnia odrodzenia Wojska Polskiego, które później broniło niepodległości Polski – powołany został przez Instytutu Naukowy Józefa Piłsudskiego – Komitet Uczczenia 50 rocznicy Czynu Zbrojnego 6-go Sierpnia 1914 r. pod honorowym przewodnictwem generała broni Kazimierza Sosnkowskiego¹⁸.

¹⁷ Było to pierwsze w Warszawie nabożeństwo upamiętniające wymarsz Kadrówki z Krakowa 6 VIII 1914, zorganizowane przez omawiane tu środowisko. *Bogu i Ojczyźnie. Kronika żołnierskiej służby*.

¹⁸ Gen. Kazimierz Sosnkowski (1885-1969) – od 1905 w PPS, od 1906 w OB PPS. W 1908 – jeden z założycieli ZWC, w 1910 – współzałożyciel ZS. Od 1914 – zastępca Piłsudskiego w I Brygadzie

Uroczystości z tą rocznicą związane ustalono na sobotę i niedzielę dnia 8-go i 9-go sierpnia 1964 roku.

Zapraszamy wszystkich legionistów i peowiaków i związanych z ideą Czynu Zbrojnego 6-go sierpnia 1914 r. do zgłoszenia swego udziału i pomocy w zorganizowaniu tych uroczystości.

Prezydium Komitetu: gen. S. Skwarczyński¹⁹, gen. B. Duch²⁰, gen. K. Sawicki²¹ i płk. E. Radwan-Pfeiffer²² – sekretarz.

Adres; Komitet 50-lecia Czynu Zbrojnego Legionów 6 sierpnia 1914 r. 454 Upper Richmond Road London, S.W.15²³.

Legionów i szef sztabu. Dowodził I Brygadą w bitwie pod Łowczówkiem, walczył na pierwszej linii w bitwie pod Kostiuchnowką. W 1917 – aresztowany i więziony wraz z Piłsudskim w Magdeburgu. Od 1918 w WP (w 1919 – wiceminister, a w latach 1920-1924 – minister spraw wojskowych). Podczas zamachu majowego w 1926 podjął nieudaną próbę samobójczą. Po walkach w IX 1939 przedostał się do Francji. Od XI 1939 do VI 1940 był komendantem głównym ZWZ. W Londynie opowiadał się przeciwko układowi Sikorski-Majski i był faktycznym przywódcą opozycji wobec Sikorskiego na emigracji. W latach 1943-1944 – Naczelnny Wódz. W 1944 wyjechał do Kanady, gdzie po wojnie kupił farmę. Bezskutecznie próbował doprowadzić do zjednoczenia polskiej emigracji w Londynie.

¹⁹ Gen. Stanisław Skwarczyński (1888-1981) – przed 1914 należał do ZWZ i ZS. W l. 1914-1917 w I Bryg. Leg. Po kryzysie przysięgowym wcielony do armii austriackiej, z której zdezerterował i wstąpił do POW. Od 1918 w WP. Od 1938 – szef Obozu Zjednoczenia Narodowego (OZON). Po walkach we Wrześniu w niewoli niemieckiej. W 1945 przybył do Londynu i pozostał na emigracji.

²⁰ Gen. Bronisław Bolesław Duch (1896-1980) – przed 1914 w skautingu, „Zarzewiu” oraz Sokolich Drużynach Polowych. W 1914 w Legionie Wschodnim, a następnie w II Brygadzie Legionu Zachodniego. W 1918 – w Korpusach Polskich w Rosji. Potem w Wojsku Polskim. Po Wrześniu we Francji – dowódca 1 Dywizji Grenadierów. Po klęsce Francji – wyjechał do Wielkiej Brytanii, gdzie pełnił służbę w PSZ na Zachodzie. Po wojnie kupił dom na wynajem w Londynie, funkcja stróża i administratora tego domu zapewniała mu środki do życia. Działal aktywnie w środowisku kombatanckim. Zmarł w Londynie. Pochowany na Monte Cassino.

²¹ Gen. Kazimierz Sawicki-Sawa, ps. Prut (1888-1971) – członek OB PPS, w 1906 więziony przez Rosję. Absolwent Wydziału Lekarskiego UJ. Od 1908 w ZWZ, od 1910 w ZS. Od 1914 w Legionach, od 1915 w POW (zastępca komendanta głównego). Od 1918 w WP. Po Wrześniu przekroczył granicę z Węgrami, gdzie go internowano. Uciekł z obozu i wrócił do kraju. Wstąpił do ZWZ/AK (w l. 1941-1943 – komendant Obszaru Lwów, w l. 1943-1944 w KG AK). Uczestnik Powstania Warszawskiego. Po powstaniu w oflagu, potem we Francji i w Wielkiej Brytanii. Członek piłsudczykowskiej Ligi Niepodległości Polski. W l. 1955-1956 w rządzie na wychodźstwie.

²² Edward Pfeiffer (1895-1964) – żołnierz I Brygady (5 pp.), uczestnik wojny 1920 roku. W II RP – zawodowy żołnierz. Angażował się także w działalność ZS i ZHP oraz pracę z młodzieżą. W l. 1939-1940 w SZP/ZWZ. W związku z rugowaniem legionistów odsunął się od ZWZ i utworzył niezależne struktury wojskowe, które zostały scalone z AK ostatecznie dopiero w III 1944. Uczestnik Powstania Warszawskiego. Po powstaniu – w obozach jenieckich. Po wojnie pozostał na emigracji i aktywnie działał w organizacjach kombatanckich.

²³ Ulotka dotycząca uczczenia 50. rocznicy Sierpnia 1914 r. w Londynie, ksero mpis oryg. (FGEZ, Arch. Ludwika Muzyczki, M-100/709 Pom., teczka nr 4, dawna numeracja – 52, s. 24).

Krajowe obchody 50. rocznicy wymarszu I Kompanii Kadrowej planowano w Krakowie i w Warszawie.

Do obchodów w Krakowie władze nie dopuściły, wkraczając już wiosną 1964 r., na etapie przygotowań.

„4 marca br. [1964 r.] Piskozub²⁴ opowiedział sprawę Lasonia²⁵.

Do Lasonia przyszli funkcjonariusze UB celem przeprowadzenia rewizji, odnośnie przygotowywania uroczystości legionowych w sierpniu br. W zasadzie rewizji nie robiono. Lason pokazwał dwie teczki. W jednej były projekty odezw na uroczystości, lista byłych legionistów [zamieszkałych w kraju] i nazwiska byłych legionistów mieszkających w Ameryce, których miał zamiar ściągnąć w sierpniu do kraju. W drugiej były wnioski odznaczeniowe z jego II Pułku WKSB²⁶. Teczki te zabrano i poproszono, aby z nimi pojechał do Urzędu.

W Urzędzie podobno długo dyskutowano i w rezultacie Lasonia przekonano, że źle zaczął tę sprawę. »Trzeba było nie potajemnie robić, a zwrócić się do Urzędu o zezwolenie«. W rezultacie napisał zobowiązanie, że nic w tej materii nie będzie więcej robił i nakłoni swoich kolegów, aby zaniechali urządzania uroczystości [...].

Lason jest całkowicie załamany. Wszystkie papiery spalił, nawet wnioski odznaczeniowe. Boi się i nie chce do niczego się wtrącać. W kraju wszystkich o tym zawiadomił, prosząc o zniszczenie jakichkolwiek bądź dokumentów odnośnie uroczystości.

Piskozub również, nawet listy, jakie miał z Anglii od Zukawskiego [?], spalił. Nie poszedł na imieniny do Pluty-Czachowskiego. Nie chce z nikim nawet na ten temat mówić. Ma dosyć więzienia, aby wpaść jeszcze raz za takie głupstwo.

Muzyczkę w Krakowie zawiadomiono, aby nie wszczynał żadnych kroków w tej sprawie.

²⁴ Mjr Paweł Piskozub (1896-1967) – legionista. W II RP – w WP. W czasie II wojny światowej należał m.in. do organizacji Miecz i Pług oraz WKSB. Po wojnie w LWP. W latach 50. aresztowany i skazany na 10 lat więzienia.

²⁵ Ppłk Józef Lason, ps. As (1889-1967) – żołnierz I Brygady (zgłosił się na ochotnika w 1914). W WP do 1926. Potem pracował jako dziennikarz. Podczas II wojny światowej należał do Korpusu Bezpieczeństwa i do WKSB.

²⁶ WKSB (Wojskowy Korpus Służby Bezpieczeństwa) – rodzaj policji wojskowej, która w czasie II wojny światowej miała przejąć władzę na ziemiach polskich po usunięciu Niemców. Organizatorem tej formacji z ramienia KG AK był Ludwik Muzyczka.

Piskozub powiedział:

»Chcieliście w skromnych ramach zrobić tę uroczystość? Nie pozwolono, a więc spełniliście właściwie nasz obowiązek. O ile nie spotkamy się nawet w małym gronie w sierpniowe dni – niewielka strata. My nad grobem już stojący możemy w ciszy, w samotności, przeżyć dawne dni i to powinno nam wystarczyć«²⁷.

Wzmianka o Ludwiku Muzyczce wynika stąd, że Lasoń i Piskozub byli w trakcie wojny jego podwładnymi. Ponadto Ludwik Muzyczka był w Krakowie najwyższym rangą oficerem AK z przeszłością legionową. W nieformalnym ruchu kombatanckim odgrywał rolę szarej eminencji. Lasoń i Piskozub traktowali go więc nie tylko jako swojego byłego szefa, ale także jako przedstawiciela organizatorów.



Od lewej: Ludwik Muzyczka „Benedykt”, Kazimierz Pluta-Czachowski „Kuczaba”, Stanisław Podlewski (z psem; dziennikarz „Za i Przeciw”, autor książek o Powstaniu Warszawskim i o duchowieństwie w czasie II wojny światowej), nn. Lata 70.

²⁷ Doniesienie (źródło: „Hera”), 13 III 1964 (Kr 010/10217, Muzyczka Ludwik, t. 3, s. 254- 255).

W Warszawie krakowska akcja SB także zrobiła wrażenie i sparaliżowała przygotowania.

„Pluta oświadczył Ziemiańskiemu²⁸, że w Krakowie w związku z przygotowaniami uroczystości legionowych zostało aresztowanych dwóch legionistów. Tutaj oni szykują te uroczystości [...]. Pluta mówi, że został powołany komitet pod przewodnictwem Józewskiego²⁹, do którego weszli: Krzymowski³⁰, Bezeg³¹, Zych³², Muzyczka, Sikorski³³, Pluta, Janke³⁴.

²⁸ Ppłk Bolesław Ziemiański (1901-1976) – szef ochrony Piłsudskiego i oficer wywiadu polskiego w Rumunii w czasie II wojny światowej.

²⁹ Henryk Józewski, ps. Olgierd (1892-1981) – w latach 1915-1917 w POW w Kijowie (zastępca komendanta). W 1919 przybył do Warszawy, w 1920 znalazł się w rządzie Petlury. Jako przyjaciel Piłsudskiego uczestniczył w przygotowaniu zamachu majowego. Po 1926 piastował różne stanowiska rządowe: szef gabinetu premiera (Piłsudskiego), minister spraw wewnętrznych (dwukrotnie), wojewoda wołyński (dwukrotnie) i łódzki. Był zwolennikiem ugody polsko-ukraińskiej, dążył do tego, aby Wołyń stał się ukraińskim Piemontem. Od 1939 w konspiracji niepodległościowej: początkowo w SZP, a od 1940 prowadził działalność samodzielną („grupa Olgierda”). Był czołowym przedstawicielem podziemnej myśli piłsudczykowskiej. Po wojnie był jednym z najdłużej ukrywających się działaczy polskiego podziemia (do 1953). Aresztowany i skazany najpierw na dożywocie, złagodzone potem do 12 lat, a następnie do 5. Zwolniony w listopadzie 1956 na zasadzie przerwy w odbywaniu kary. Po zwolnieniu zajmował się działalnością artystyczną – malarstwem.

³⁰ Bolesław Krzymowski (1894-1969) – członek ZWZ, ZS. W 1914 w Pierwszej Kompanii Kadrowej, potem w I Brygadzie (ranny pod Kostiuchnowką). W 1917 – internowany w Szczypiornie. Od 1918 w WP (m.in. kierownik referatu w II Oddziale Sztabu Generalnego). Czynnie uczestniczył w zamachu majowym. Potem pełnił różne funkcje państwowe, m.in. był naczelnikiem Wydziału Bezpieczeństwa MSW (1937-1939). W czasie II wojny światowej internowany w Rumunii. Wrócił do kraju. W 1947 aresztowany, w 1952 – skazany na dożywocie. Zwolniony na mocy amnestii w 1956, bez prawa do podjęcia pracy i bez prawa do emerytury. Utrzymywał się ze sprzedaży mienia ruchomego.

³¹ Ppłk Henryk Bezeg, ps. Gil (1895-1979) – w I wojnie światowej w Legionach (ranny – stracił oko). Uczestnik obrony Lwowa w 1918. Od 1918 w WP, od 1931 także szef Wydziału w KG ZS. W 1935 przeniesiony do rezerwy. W l. 1939-1944 w SZP/ZWZ/AK. Uczestnik Powstania Warszawskiego. Od 1945 dyrektor Biura Aprowizacji i Zaopatrzenia Ministerstwa Komunikacji, a od 1949 – dyrektor Biura Gospodarki Materiałowej w tym ministerstwie. Od 1951 na emeryturze. W l. 1961-1970 pracował w Centralnym Ośrodku Badań i Rozwoju Kolejnictwa PKP. Od 1970 ponownie na emeryturze.

³² Ppłk Ludwik Zych – przedwojenny oficer II Oddziału, w 1938 – dowódca grupy dywersyjnej WP przeznaczonej do działań na tyłach armii czeskiej we wrześniu 1938 (tzw. Legionu Zaolziańskiego), w 1939 – szef sztabu 6 DP (której dowódcą był Bernard Mond). W czasie II wojny światowej w niemieckiej niewoli. Po wojnie wrócił do kraju i został szefem sztabu WOP-u. W czasach stalinowskich – aresztowany i skazany.

³³ Płk Antoni Sikorski (1893-1987) – kolega szkolny Stefana Roweckiego. Przed 1914 w „Zarzewiu” i w Polskich Drużynach Strzeleckich. Żołnierz Legionów Polskich, od 1917 w *Polnische Wehrmacht*. Od 1918 w WP. Uczestnik wojny polsko-ukraińskiej 1918-1919, polsko-bolszewickiej 1920 (za męstwo i skuteczne dowodzenie w walce pod Onyszkami odznaczony Krzyżem Virtuti Militari V klasy) oraz wojny 1939. Trafił na Węgry, potem do Francji i Wielkiej Brytanii. W 1947 wrócił do kraju. W latach 1948-1958 pracował zarobkowo jako księgowy. Od 1958 na rencie cywilnej, od 1964 – na rencie wojskowej. Autor (wspólnie z Ludwikiem Głowackim) *Kampanii wrześniowej na Lubelszczyźnie w 1939 roku* (Lublin 1966) oraz kilku innych opracowań złożonych w Wojskowym Instytucie Historycznym (część z nich została opublikowana).

³⁴ Zygmunt Janke, ps. Walter (1907-1990) – w II RP zawodowy wojskowy. Od 1939 w SZP/ZWZ/AK, w latach 1943-1945 szef sztabu, a potem komendant Okręgu Śląsk AK. W latach 1949-1955 w stalinowskim więzieniu. Po zwolnieniu ukończył historię na Uniwersytecie Łódzkim (w 1975 uzyskał

Wypadki krakowskie pokrzyżowały im plany. Oni w tej chwili są tacy – jak Ziemiański odnosi wrażenie – »złapani«, bo nie wiedzą, jak ustawić się. Narobili takiego szumu, teraz każdy wstydzi się powiedzieć: »Może się uspokoimy«³⁵.

Jakieś publiczne obchody 6 Sierpnia jednak udało się w 1964 roku przeprowadzić w Warszawie. Niestety brak jest informacji źródłowych na ten temat, poza krótką wzmianką w sprawozdaniu środowiska kombatanckiego z 1978 roku³⁶.

Warto zapamiętać nazwiska osób, które weszły do warszawskiego komitetu, zwłaszcza Józewskiego, który – jak wiele na to wskazuje – pozostając w cieniu, był bardzo ważną osobą w środowisku piłsudczyckim po wojnie, oraz Bezega, który formalnie temu środowisku w Warszawie przewodniczył.

Zjazd legionistów w Częstochowie (6 sierpnia 1966)

Uroczystości związane z rocznicą wymarszu I Kompanii Kadrowej z Krakowa 6 sierpnia 1914 roku zorganizowano na Jasnej Górze w roku 1966. W aktach SB są na ten temat krótkie wzmianki:

„Żygliński z Krakowa opracował i przygotował ryngraf ze znakiem I Brygady. Ryngraf ten będzie złożony w dniu 6 sierpnia 1966 r. w Częstochowie. Sikorski Antoni zbiera na ten cel pieniądze w Warszawie. Tego dnia odbędzie się zjazd legionistów w Częstochowie i wręczenie ryngrafu przeorowi zakonu. Ryngraf ma być wykonany w srebrze”³⁷.

Józef Herzog w swoich wspomnieniach z 1975 roku podaje, że w Krypcie Marszałka znajdował się: »czarniawy (może srebrny) ryngraf z Matką Boską Częstochowską. Ostatnio ryngraf zniknął, ktoś ze zwiedzających skradł«³⁸. Może zniknięcie ryngrafu nastąpiło przed zjazdem legionistów

doktorat na UW). W 1981 wystąpił na wiecu Zjednoczenia Patriotycznego „Grunwald”, ale zaprzeczał, aby był członkiem tej organizacji. W 1988 awansowany przez Jaruzelskiego na generała.

³⁵ Doniesienie (źródło: „Mociński”), 13 III 1964 (BU 01224/1645, Pluta-Czachowski Kazimierz, cz. 1, s. 225-226).

³⁶ *Bogu i Ojczyźnie. Kronika żołnierskiej służby*, s. 253.

³⁷ Informacja, 26 VI 1966 (BU 01224/1645, Pluta-Czachowski Kazimierz, cz. 1, s. 337-340).

³⁸ Józef Herzog, *Wspomnienie związane ze sprawą renowacji krypty...*, s. 434.

w Częstochowie 6 sierpnia 1966 roku i było związane z przygotowywanym votum legionistów dla klasztoru na Jasnej Górze? Herzog mógł nie być wtajemniczony w te przygotowania. W tym czasie faktycznym szefem krakowskiego środowiska legionistów był Stanisław Korczyński.



Mjr Józef Herzog.

„Rozmawiałem z ks. Jaskółowskim³⁹ z klasztoru Paulinów na Jasnej Górze na temat złożenia votum i jego przemówienia wygłoszonego na tej uroczystości w dniu 6 sierpnia 1966 r. Przemówienie jego było polityczne, a nawet wrogie [...]. Ks. Jaskółowski powiedział, że całe przemówienie przygotował Pluta-Czachowski”⁴⁰.

³⁹ Chodzi prawdopodobnie o paulina, dr. Józefa Jaskółowskiego (zm. 1989).

⁴⁰ Notatka – streszczenie informacji uzyskanej od TW „Mociński”, 19 I 1967 (BU 01224/1645, Pluta-Czachowski Kazimierz, cz. 1, s. 357).

Zbliżenie Starej Wiary z Kościołem

Rok 1966 był szczególny. Przypadała rocznica 1000-lecia państwa polskiego, która – z uwagi na apogeum konfliktu państwo-Kościół – obchodzona była osobno przez władze komunistyczne i współpracujące z nimi organizacje, oraz osobno przez Kościół katolicki, który świętował także 1000-lecie chrztu Polski.

Wpisanie legionowych obchodów rocznicy 6 Sierpnia w uroczystości kościelne i wybór Jasnej Góry na miejsce legionowego zjazdu nie były przypadkowe ani nie były neutralne politycznie. Były jednoznacznym opowiedzeniem się środowisk legionowych po stronie polskiego Kościoła w jego konflikcie z władzami. Akt ten nie był wcale oczywisty, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że właśnie wtedy minister spraw wewnętrznych i szef ZBoWiD Mieczysław Moczar⁴¹, lider frakcji „partyzantów” w PZPR, zabiegał o poparcie niekomunistycznych środowisk kombatanckich. Wiele środowisk akowskich wyrażało wtedy sympatie promoczarskie, licząc na możliwość legalnego zrzeszania się, załatwiania spraw społecznych. Kręgi, o których tu piszemy, oceniały jednak dość chłodno te zabiegi. Drugą przeszkodą były tradycyjne związki polskiego Kościoła z endecją i niechęć do piłsudczyków. Można powiedzieć, że uczucie to było odwzajemniane – spora część legionistów miała rodowód pepeesowski i była tradycyjnie antyklerykalna.

Zbliżenie legionistów z polskim Kościołem stało się możliwe dzięki konfliktowi, który wybuchł w 1964 roku między prymasem a PAX-em. Po stronie PAX-u opowiedziało się wówczas wielu oficerów AK o poglądach narodowych (w tym także nieliczni legioniści), tymczasem jeden z nieformalnych przywódców obozu legionowo-akowskiego Ludwik Muzyczka odmówił podpisania listu do prymasa i publicznie odciął się od PAX-u. Jego stanowcze zachowanie zrobiło wielkie wrażenie zarówno w środowisku kombatanckim, jak i w polskim Kościele. To skruszyło mur nieufności.

⁴¹ Mieczysław Moczar, właśc. Nikołaj Demko (1913-1986) – przed 1939 robotnik i członek KPP (w l. 1938-1939 skazany przez polski sąd i więziony). W IX 1939 uciekł z więzienia i znalazł się na terenie okupacji sowieckiej (Białystok), gdzie pracował dla sowieckiego wywiadu. Od 1942 – w PPR oraz GL/AL (m.in. dowódca okręgu lubelskiego, potem kieleckiego). Od 1945 – w MBP. W l. 1956-1981 członek KC PZPR, w l. 1957-1980 – poseł na Sejm PRL. W l. 1956-1968 – w MSW (najpierw wiceminister, od 1964 – minister). Od 1964 – prezes Zarządu Głównego ZBoWiD-u (starał się pozyskać zaufanie b. żołnierzy AK). W 1968 odszedł z MSW, ale został sekretarzem KC i zast. członka BP PZPR. Po Grudniu przegrał walkę o władzę z Gierkiem i został prezesem NIK (do 1983).



Drogim Bracia

Generałowi Romanowi Abrahamowi

i Generałowi Mieczysławowi - Boruta

Spichawiczowi - kłopotami

+ kapłan Karol Wyszynski, Prymas Polski

Od lewej: gen. Boruta-Spiechowicz, prymas Stefan Wyszyński,
gen. Roman Abraham.

Prymas Stefan Wyszyński, atakowany przez komunistyczne władze, ale także przez wewnątrzkościelne kręgi postępowe („Tygodnik Powszechny”, „Znak”), skonfliktowany z PAX-em, docenił wsparcie ze strony środowiska legionowo-akowskiego i zbliżył się do piłsudczyków.

„Od 1967 r. wyraźnie zarysowały się próby kokietowania byłych kombatanów przez Episkopat, a głównie przez kardynała Wyszyńskiego.

Rolę przedstawicieli wobec Wyszyńskiego spełniają: ww. [Pluta] oraz gen. Boruta-Spiechowicz. Urabiają oni opinię, że kardynał Wyszyński jest ojcem narodu [...]. Wyszyńskiemu bardzo zależy na umocnieniu swoich wpływów w środowisku kombatanckim”⁴².

Środowisko legionowo-akowskie, przygotowujące od 1956 roku grunt pod wznowienie walki o niepodległość, dostrzegło we współpracy z Wyszyńskim szansę na umocnienie swojej pozycji i na wyjście ze swymi ideami na zewnątrz, poza wąski krąg kombatanów.

Wielkim zwolennikiem współpracy legionistów z Kościołem był gen. Boruta-Spiechowicz. Głosił on, że siła moralna narodu polskiego winna się wspierać na nauczaniu Kościoła, który pod kierunkiem kardynała Wyszyńskiego stanowi najmocniejszy fundament⁴³. Pluta-Czachowski – być może z przyczyn taktycznych, bo sam nie był związany z Kościołem – przychylił się do tego stanowiska, dostrzegając szansę na wzmocnienie nurtu politycznego, którego był liderem.

Stulecie urodzin Marszałka (5 grudnia 1967)

W roku 1967 powtórzyła się sytuacja sprzed trzech lat – po raz kolejny podjęto próbę skoordynowanych obchodów ważnej rocznicy narodowej, 100-lecia urodzin Piłsudskiego. Powstały dwa komitety obchodów: w Londynie oraz w Warszawie.

⁴² Wyciąg z doniesienia TW „Mociński”, 8 I 1969 (BU 01224/1645, Pluta-Czachowski Kazimierz, cz. 2, s. 7).

⁴³ Tadeusz Krawczak, *Pro Fide et Patria. Generał Mieczysław Boruta-Spiechowicz*, Szczecin 2004, s. 50-51.

„Grupka byłych działaczy sanacyjnych i oficerów-legionistów (Stanisław Hempel⁴⁴, Antoni Sikorski, January Grzędziński⁴⁵, Adam Uziębło, Jan Korkozowicz⁴⁶ – byli pułkownicy) planuje zorganizowanie w br. obchodów setnej rocznicy urodzin J. Piłsudskiego. W tym celu pragną oni (za pośrednictwem córki przebywającego na emigracji w Londynie gen. Sawickiego) nawiązać kontakt z londyńskim komitetem obchodów 100-lecia urodzin J. Piłsudskiego. Na czele tego komitetu stoi gen. Skwarczyński (były szef OZON-u).

Ponadto byli legioniści czynią starania, aby za pośrednictwem Sawickiej uzyskać od emigracji londyńskiej fundusze na odnowienie cmentarzy legionowych w Polsce.

Były płk Antoni Sikorski w trakcie swego pobytu w Anglii w grudniu ub.r. miał starać się o uzyskanie funduszy na budowę sarkofagu dla J. Piłsudskiego⁴⁷.

Ostatnio notowano duże ożywienie działalności grupki byłych oficerów AK i członków antysocjalistycznego podziemia, którzy nadal zachowują nieprzychylny stosunek do budownictwa socjalistycznego oraz polityki kierownictwa Partii i rządu (K. Pluta-Czachowski, J. Rybicki⁴⁸,

⁴⁴ Stanisław Hempel (1891-1968) – przed I wojną światową w Polskich Drużynach Strzeleckich i w „Zarzewiu”. W I wojnie światowej w I Brygadzie Legionów (krótko – adiutant Piłsudskiego). Potem członek Komendy Naczelnej POW, sekretarz Komisji Wojskowej Tymczasowej Rady Stanu. Po kryzysie przysięgowym w więzieniu. Od 1919 w służbie dyplomatycznej RP. Od 1939 – we Francji, skąd wrócił do Polski dopiero w 1966.

⁴⁵ Płk January Grzędziński (1891-1975) – w I wojnie światowej w Legionach. Od 1918 w WP, z którego odszedł na emeryturę w 1938 po konflikcie ze Śmigłym-Rydzem. W II wojnie światowej we Francji (najpierw w PSZ, potem w ruchu oporu). Po wojnie w Casablance. W 1957 wrócił do kraju. W 1965 oskarżony o przekazywanie dziennikarzom zagranicznym informacji szkalujących PRL.

⁴⁶ Jan Korkozowicz (1891-1968) – uczestnik I Kompanii Kadrowej w 1914, żołnierz I Bryg. Leg. Po kryzysie przysięgowym w POW. Od 1918 w WP. Po walkach w IX 1939 – na Węgrzech (od 1941 w ZWZ). W 1945 wrócił do kraju.

⁴⁷ Marszałek Piłsudski leży do dziś na Wawelu w prostej, żołnierskiej trumnie, bez sarkofagu.

⁴⁸ Józef Rybicki, ps. Andrzej (1901-1986) – dr filologii klasycznej na USB w Wilnie, dyrektor w państwowych gimnazjach w Wilnie, Nowogródku i Tomaszowie Lubelskim. Od 1939 w SZP, TOW (zastępca Jana Mazurkiewicza – komendanta głównego) i AK (szef Kedywu Okręgu Warszawskiego). Uczestnik Powstania Warszawskiego. Opuścił miasto z ludnością cywilną. W I 1945 został mianowany, z przekroczeniem jednego stopnia, kapitanem czasu wojny. W 1945 członek DSZ (m.in. – po aresztowaniu Mazurkiewicza – komendant Obszaru Centralnego), potem współzałożyciel WiN-u (prezes zarządu Obszaru Centralnego). Aresztowany w XII 1945, sądzonego w procesie I Zarządu WiN-u i skazany na 10 lat (wyrok złagodniono do lat 6). Zwolniony w 1954. Mieszkał w Milanówku. Pracował (w miejscu zamieszkania) w poznańskiej Księgarni św. Wojciecha. Aktywny działacz Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego. Jeden ze współzałożycieli KOR-u w 1976.

P. Niepokólczycki⁴⁹, J. Zientarski⁵⁰, L. Muzyczka, Z. Dziarmaga-Działyński⁵¹, M. Gołębiowski, J. Krzyczkowski⁵²).

Największą aktywność przejawia były szef Oddziału V KG AK Kazimierz Pluta-Czachowski [...].

Wnioski. Planujemy przeprowadzenie rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych z K. Plutą-Czachowskim i innymi członkami omawianej grupy⁵³.

Nie wiemy, czy tę rozmowę z Plutą przeprowadzono, jeśli nawet, to nie dała ona rezultatu, o czym świadczy doniesienie agenturalne:

„Pluta przypomniał mi o mszy, która ma się odbyć w dniu 5 grudnia 1967 r., w rocznicę 100-lecia urodzin marszałka Piłsudskiego. W obecności Komorowskiej i jeszcze jakiegoś cywila, staruszka legionisty dał mi wiersz napisany na maszynie noszący tytuł »5 XII«, a podpisany »Andrzej«. Wiersz ten jest apoteozą Piłsudskiego. Dając mi go, Pluta prosił o przepisanie w większej ilości egzemplarzy i rozdanie w kościele znajomym. W tym celu chciał mi dać koperty. Wiersz przyjąłem i załączam⁵⁴.

⁴⁹ Nie wiadomo, czy SB w tym dokumencie miała na myśli Pawła Niepokulczyckiego czy Franciszka Niepokólczyckiego. Prawdopodobnie tego drugiego.

⁵⁰ Płk Jan Zientarski, ps. Ein (1894-1982) – od 1911 w Polskich Drużynach Strzeleckich, od 1913 w ZSi w ZWC. Od 1914 w II Bryg. Leg. Odmówił przysięgi w czasie kryzysu przysięgowego i został internowany przez Austriaków. Od 1918 w WP. Po Wrześniu internowany na Węgrzech. W 1941 uciekł z niewoli i w Budapeszcie współorganizował przerzuty do kraju, m.in. Śmigłego-Rydza. Następnie wrócił na ziemie polskie, żołnierz ZWZ/AK. Od 1944 – komendant Okręgu Kielce. Od VI 1945 w DSZ, potem w WiN-ie. W 1946 aresztowany i skazany na 3,5 roku. W 1950 zwolniony na mocy amnestii. W tym samym roku ponownie aresztowany (zwolniony po roku). Po wyjściu na wolność pracował w „Inco”.

⁵¹ Płk Zygmunt Dziarmaga-Działyński (1909-1978) – przedwojenny działacz ONR, potem ONR „Falanga”, w 1934 osadzony na kilka miesięcy w Berezie Kartuskiej. W czasie wojny należał do Konfederacji Narodu, a potem do AK na terenie Wileńszczyzny. W VII 1944 został aresztowany przez Sowieców i skazany na 8 lat. Wrócił z Syberii po 12 latach – w 1956 (repatriacja). Od 1956 aktywnie pracował jako dziennikarz w pismach PAX-u: „Słowo Powszechne” oraz „WTK” (ale nigdy do PAX-u nie należał). Należał natomiast do ZBoWiD-u, z którego został jednak usunięty w 1969.

⁵² Mjr Józef Krzyczkowski, ps. Szymon (1901-1989) – w I wojnie światowej w POW. Od 1918 w WP. W 1934 przeniesiony do rezerwy, pracował jako dyrektor gabinetu w Ministerstwie Rolnictwa. Po Wrześniu w Rumunii i na Węgrzech (przez kilka miesięcy więziony). Wrócił do kraju w 1941. Wstąpił do ZWZ/AK. W Powstaniu Warszawskim dowódca VIII Rejonu w Grupie „Kampinos” AK (ciężko ranny). Po wojnie związany z lewicą PSL. Pracował w Ludowej Spółdzielni Wydawniczej.

⁵³ Działalność grupy byłych członków AK i poakowskiego podziemia oraz działaczy sanacyjnych, b.d. (BU 0236/57, Teczka zagadnieniowa dotycząca byłej kadry oficerskiej KG AK, cz. 1, s. 108-109).

⁵⁴ Doniesienie (źródło: „Chłopicki”), 7 XII 1967 (BU 01224/1645, Pluta-Czachowski Kazimierz, cz. 1, s. 430-431).

Autorem wiersza był legionista Kazimierz A. Czyżowski. Nie wiadomo, czy legioniści w Warszawie przygotowali coś więcej na 5 grudnia, poza zamówionym nabożeństwem i kolportażem wiersza Czyżowskiego.

Jak wynika ze wspomnień Herzoga, w Krakowie 5 grudnia 1967 roku także odbyło się „dodatkowe nabożeństwo w stulecie urodzin Marszałka”⁵⁵.

50-lecie niepodległości (11 listopada 1968)

Rok 1968 w historii Polski kojarzy się z dwoma wydarzeniami – protestami studentów przeciwko cenzurze w marcu oraz interwencją wojsk Układu Warszawskiego (w tym LWP) w Czechosłowacji w sierpniu.

Tymczasem był to rok, w którym przypadała 50. rocznica odzyskania niepodległości i doszło do przełomowego zbliżenia między środowiskiem piłsudczyków w kraju a polskim Kościołem. Współpraca tych dwóch ośrodków przez kolejne kilkanaście lat, do tej pory niedoceniana, miała kolosalne znaczenie. Zaowocowała rozwojem mitu Prymasa Tysiąclecia, wpłynęła na uformowanie w jednoznacznie niepodległościowym duchu oblicza ideowego przyszłego polskiego papieża, miała spory wpływ na Sierpień 1980 roku oraz na to, że w ramach opozycji przedsierpniowej obok nurtu rewizjonistycznego, usiłującego reformować system komunistyczny, pojawił się dojrzały nurt niepodległościowy.

„W miesiącu lutym br. [1968 r.] do kardynała Wyszyńskiego zwracali się: gen. Boruta-Spiechowicz i [Pluta-]Czachowski z prośbą o zezwolenie na umieszczenie tablic pamiątkowych w kościołach, w celu uczczenia 50-lecia odzyskania niepodległości oraz walk i ofiar II wojny światowej. Tablice o niżej podanej treści zamierzano umieścić w następujących kościołach:

– katedra św. Jana w Warszawie, tablica ku czci obrońców Lwowa: »Świętej pamięci żołnierzom Polski Orłętom Lwowskim, ludności cywilnej – poległym w 1918 roku w listopadowej obronie miasta – w 50. rocznicę walki – Rodacy«.

⁵⁵ Józef Herzog, *Wspomnienie związane ze sprawą renowacji krypty...*, s. 434.

– w katedrze św. Jana, w katedrze wawelskiej i w klasztorze na Jasnej Górze: tablice o identycznej treści (rozmiary 4 m x 1,5 m) ozdobione orłami w koronach. Tekst tablic złożony z trzech części:

- ku czci poległych przywódców państwa i walczącego narodu z wymienieniem nazwisk: Edward Rydz-Śmigły, Władysław Sikorski, Stefan Starzyński, Ratajski⁵⁶ i Rowecki;
- ku czci żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na zachodzie i wschodzie oraz żołnierzy AK i wszystkich formacji zbrojnego podziemia, a także ku czci hierarchii duchowieństwa katolickiego;
- ku czci ludności cywilnej poległej na polach walki i zamordowanej w obozach i miejscach kaźni;

– w katedrze św. Jana: tablica poświęcona 100. rocznicy urodzin Józefa Piłsudskiego.

Projekt umieszczenia tablic w katedrze św. Jana był dyskutowany przez władze kościelne diecezji warszawskiej. Propozycję umieszczenia dużej tablicy uznano za nierealną z uwagi na brak miejsca. Oceniono również, iż teksty tablic są zbyt szczegółowe. Proponowano natomiast umieszczenie w katedrze tablicy dziękczynnej poświęconej wszystkim, którzy przyczynili się do odzyskania niepodległości przez Polskę⁵⁷.

Z kolejnego doniesienia wynika, że kombatanci prowadzili także rozmowy ze stroną rządową na temat wmurowania w kościołach wspomnianych tablic, ale planom tym sprzeciwił się jednak Kościół.

„W związku z 50-leciem ustalono, że gen. Boruta-Spiechowicz, gen. Abraham⁵⁸ i kilku innych, wyjednávają u władz oficjalne zezwolenie na

⁵⁶ Cyryl Ratajski (1875-1942) – minister spraw wewnętrznych w rządzie Władysława Grabskiego, delegat Rządu na Kraj w l. 1940-1942.

⁵⁷ Wyciąg z doniesienia TW „Chłopicki”, 16 III 1968 (BU 01224/1645, Pluta-Czachowski Kazimierz, cz. 1, s. 444-445).

⁵⁸ Gen. Roman Abraham (1891-1976) – w l. 1910-1915 studiował prawo na UJK we Lwowie, uzyskując tytuł doktora praw. W czasie studiów działał w Drużynach Bartoszewych i ZMP „Zet”. W czasie I wojny światowej służył w armii austro-węgierskiej, walcząc na różnych frontach. Od 1918 w WP. Brał udział w walkach o Lwów w XI 1918 (jego oddział nazywano „straceńcami”). Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej (ranny pod Chodaczkowem). Większość żołnierzy z jego oddziału zginęła pod Zadwórzem (dowodził inny oficer). W 1921 brał udział w walce o Górny Śląsk (był pełnomocnikiem Wojciecha Korfanteo, potem organizował dostawy broni i amunicji dla powstańców śląskich). Wykładowca i kierownik Katedry Taktyki Ogólnej w Wyższej Szkole Wojskowej. W l. 1930-1931 poseł na Sejm III kadencji z listy BBWR (zrzekł się mandatu). We Wrześniu

wmurowanie szeregu tablic upamiętniających tamte lata. Gen. Boruta omawiał te sprawy z ministrem Wieczorkiem⁵⁹.

Sprawa umieszczenia tablicy poświęconej marszałkowi J. Piłsudskiemu w katedrze rozbiła się o sprzeciw władz kościelnych. W rezultacie w dniu 10 listopada umieszczono pod urną poległych jedynie wieniec z szarfami⁶⁰.

Tablica ku czci Józefa Piłsudskiego została ostatecznie wmurowana 10 lat później – 10 listopada 1978 roku i nie w warszawskiej katedrze, ale w kościele św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży.

Kościelne obchody 50-lecia odzyskania niepodległości zostały rozpoczęte w Częstochowie 15 września 1968 roku. Zaproszono na nie kilkudziesięciu przedstawicieli środowiska kombatanckiego.

„Odbyło się solenne nabożeństwo, a następnie wspólny z duchowieństwem obiad, podczas którego wygłaszane były toasty.

Ze strony duchowieństwa przemawiał kardynał Wojtyła.

Natomiast ze strony oficerów płk Muzyczka i gen. Boruta-Spiechowicz z Zakopanego.

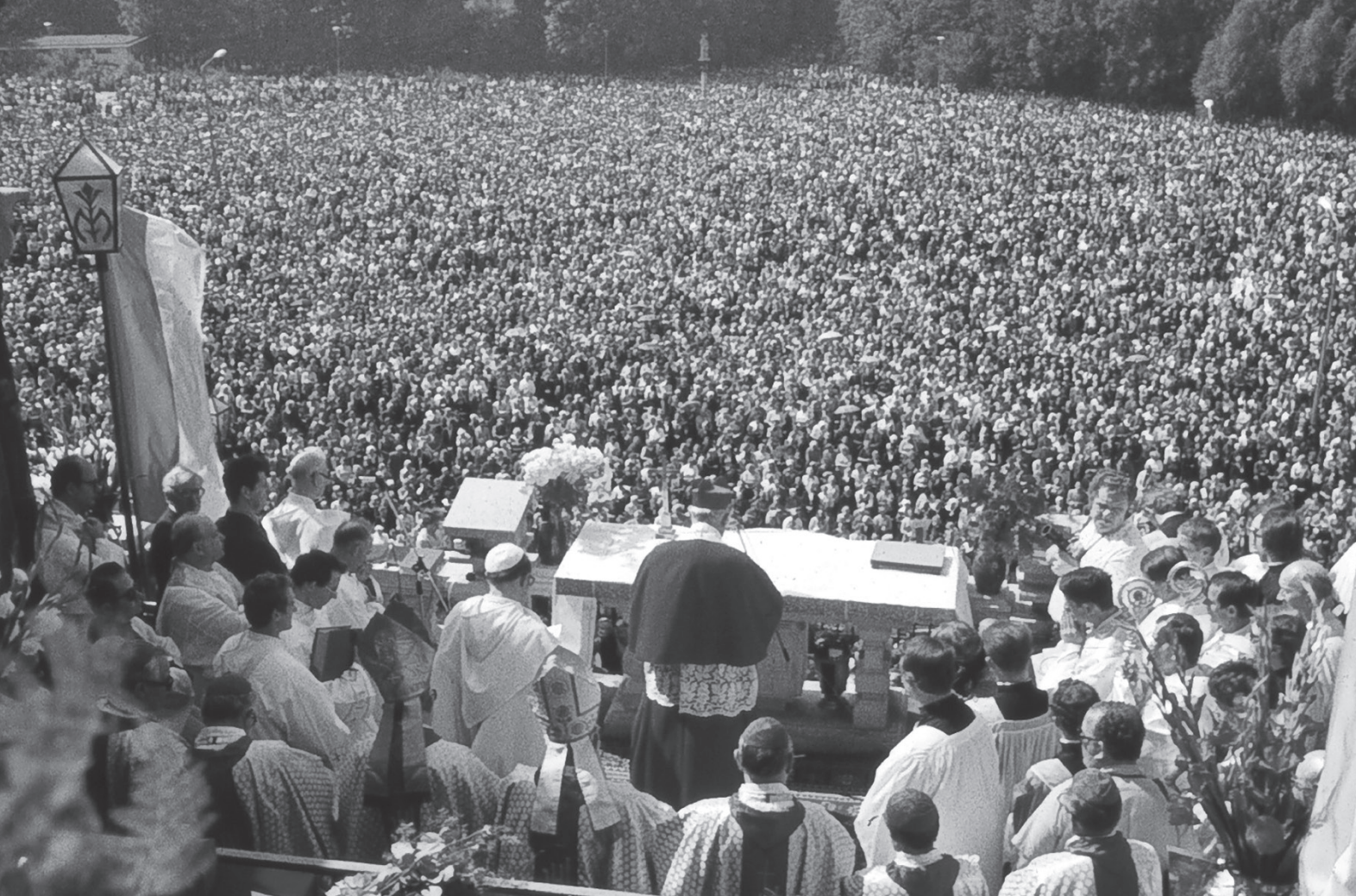
Wg wypowiedzi Boruty-Spiechowicza zjazd miał na celu »podtrzymanie ducha Starej Wiary«⁶¹.

dowodził Wielkopolską Brygadą Kawalerii w ramach Armii „Poznań” (brał udział w bitwie nad Bzurą i w obronie Warszawy, gdzie został ciężko ranny). Był jedynym dowódcą związku taktycznego kawalerii, która na całym szlaku bojowym w 1939 nie poniosła ani jednej porażki, nie przegrała ani jednej bitwy. W X 1939 aresztowany przez Niemców pod zarzutem zatwierdzania wyroków śmierci na dywersantów niemieckich w Śremie (więziony w Poznaniu). Następnie w oflagach. Po wojnie wrócił do Polski. Pracował w Państwowym Urzędzie Repatriacyjnym, w PCK i w Ministerstwie Administracji Publicznej. Od 1950 – na emeryturze. Był autorem wielu publikacji historycznych (m.in. *Wspomnień wojennych znad Warty i Bzury*, Warszawa 1969).

⁵⁹ Janusz Wieczorek (1910-1981) – w l. 1956-1980 szef Urzędu Rady Ministrów. Jednocześnie był przewodniczącym Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa (1960-1981) oraz członkiem Rady Naczelnej ZBoWiD-u.

⁶⁰ Doniesienie (źródło: „Chłopicki”), 11 XI 1968 (BU 01224/1645, Pluta-Czachowski Kazimierz, cz. 1, s. 494-497).

⁶¹ Notatka informacyjna, 2 XI 1968 (Kr 010/11686, Boruta-Spiechowicz Mieczysław, t. 1, s. 64-65).



*Msza na Jasnej Górze z udziałem kombatanów,
celebrowana przez prymasa Wyszyńskiego.*

W aktach katowickiej SB jest więcej informacji na temat tej uroczystości.

„Na dzień 15 września 1968 r. Episkopat wyznaczył inaugurację cyklu imprez poświęconych 50-leciu powstania II Rzeczypospolitej. Zakończenie tego cyklu imprez nastąpi 10 listopada w Opolu. Uroczystości na Jasnej Górze zorganizowano jako »dziękczynne nabożeństwo w 50-tą rocznicę odzyskania wolności«. Poprzedziły ją komunikaty w parafiach oraz apele kierowane do wiernych w czasie poprzednich uroczystości.

Uroczystości prowadził kardynał Wyszyński z udziałem kardynała Wojtyły, 48 biskupów oraz 80 księży. Na sumie obecnych było około 7 tys. wiernych, w tym 3 tys. przyjezdnych. Młodzieży około 500.

Program obejmował tylko sumę celebrowaną przez kardynała Wojtyłę z 45-minutowym kazaniem kardynała Wyszyńskiego. Po sumie uroczyste »Te Deum« oraz specjalna modlitwa dziękczynna za wolność

ułożona i prowadzona przez kardynała Wyszyńskiego. Całość trwała dwie godziny (11.00-13.00).

Oprawę dekoracyjną przystosowano do charakteru imprezy – 16 flag narodowych, godło państwowe na ambonie, a nad ołtarzem hasło: »Ojczyznę wolność pobłogosław Panie«.

Kazanie kardynała Wyszyńskiego na temat problemu wolności narodu, źródeł jej odzyskania i sposobu korzystania z niej. Ciekawsze stwierdzenia:

- »Wolność nie spadła nam z nieba« – była wynikiem walki, pracy i modlitwy Narodu. Pozytywna rola poezji w budzeniu ducha i ambicji Narodu.
- »Podstawą wolności Narodu jest wolność osoby ludzkiej [...]. Człowiek wolny nie może czuć się uwięziony w swojej Ojczyźnie!«.
- »Z wolności może być dobry lub zły użytek«.
- Obowiązek szacunku dla przeszłości – »Nie pora na wybrzydzenie dziejów ojczystych, dopóki nie stworzyliśmy i współcześnie czegoś lepszego, od tego, z czego jako naród wyrosliśmy«.
- »Naród jest zbyt wielką wartością i mocą, aby dał się znieść takiej czy innej orientacji częściowej, żeby dał się wypowiedzieć jednym ustami«.

Tekst modlitwy dziękczynnej zawiera hołd Bogu za dar wolności i za Marię – Królową Polski oraz hołd bojownikom o wolność i poległym »we wszystkich ruchach narodowych i społecznych« [...].

W dniu 15 września br. w godzinach popołudniowych odbyło się na Jasnej Górze krótkie posiedzenie Episkopatu, na którym omówiono projekt listu do wiernych z okazji 50-lecia odzyskania wolności [...].

W dniach 14-15 września odbyły się też na Jasnej Górze:

– [...];

– spotkanie byłych kombatanów z udziałem między innymi generała Boruty i kilkunastu oficerów byłych organizacji podziemnych i armii polskiej na Zachodzie.

Spotkania te prowadzono w pomieszczeniach zamkniętych, wpuszczano tylko posiadaczy kart uczestnictwa. W czasie spotkań świeccy działacze katoliccy wygłaszali referaty. Obrady prowadzono nawet podczas sumy⁶².

⁶² Informacja dot. uroczystości kościelnych na Jasnej Górze w dniach 14-15 IX 1968, 15 IX 1968 (Ka 056/34, Stenogramy kazań i przemówień wygłoszonych w czasie uroczystości religijnych na Jasnej Górze i w Piekarach Śląskich, s. 72-75).

W aktach SB mamy stenogram kazania prymasa Wyszyńskiego wygłoszonego podczas sumy⁶³ oraz stenogram modlitwy prowadzonej przez niego w czasie zamkniętego spotkania w Sali Rycerskiej⁶⁴, w związku z odsłonięciem tablicy upamiętniającej 50-lecie odzyskania niepodległości⁶⁵. Wynika z tego, że SB nagrywała uroczystość. Nie ma jednak w aktach stenogramu wystąpienia Ludwika Muzyczki, wygłoszonego w tym samym pomieszczeniu co modlitwa prymasa (w Sali Rycerskiej). Nie ma też stenogramu wystąpienia gen. Boruty. Można wytłumaczyć ten fakt na różne sposoby. Najbardziej prawdopodobna hipoteza jest taka, że Kościół sam dostarczył SB nagrania wystąpień prymasa (nagrywano je w celach dokumentacyjnych), natomiast nie przekazał nagrania z wystąpieniami Muzyczki i Boruty (które prawdopodobnie w ogóle nie były nagrywane przez stronę kościelną).

Doniesienie przypadkowego uczestnika tych uroczystości:

„15 września, Jasna Góra, godz. 13.00-14.00.

Przyszedłem przy końcu nabożeństwa. Słyszałem, że na Sali Rycerskiej zebraли się przedstawiciele różnych formacji wojskowych z okresu II wojny światowej walczący na Zachodzie. Przemawiał jakiś wojskowy wyższy w cywilu, który podobno mówił bardzo agresywnie. Nie znam szczegółów [...].

Przy obiedzie przemówił prymas. Zwracał się tylko do Episkopatu i „przyjaciół”. Wśród tych przyjaciół było około 60 osób cywilnych – wszyscy z konspiracji i armii zachodnich polskich [...]. Wyszyński zwrócił się do obecnego generała Boruty – obrońcy Lwowa i uczestnika walk na Zachodzie, składając im podziękowania za wszystko, co uczynili dla Polski i za to, że dziś tu przybyli.

Następnie przemawiał sam generał Boruta w imieniu »całego podziemia Polski Walczącej«. Mówił z wielkim przejęciem, a nawet krzykiem, oklaskiwano go trochę (nie w tych miejscach, gdzie krzyczał). Dziękował Episkopatowi i kardynałowi Wyszyńskiemu osobiście,

⁶³ Stenogram kazania kard. Wyszyńskiego na Jasnej Górze w dniu 15 IX 1968, godz. 11.15 (*ibidem*, s. 81-91).

⁶⁴ Stenogram tekstu modlitwy dziękczynnej prowadzonej przez kard. Wyszyńskiego w dniu 15 IX 1968 na Jasnej Górze (*ibidem*, s. 76-79).

⁶⁵ Marian P. Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia*, t. 3 (1965-1972), Warszawa 2001, s. 418-419.

za prowadzenie walki o Polskę, walki stanowczej, nieustępliwej, roztropnej.

»Nie uznajemy zaborów Polski! Młodzież dziś jest rolą, na którą rzucały ziarno, a może z tego wyrosnąć to, czego nawet nie spodziewamy się 'jako rolnicy'«⁶⁶.

W komentarzu Boruty-Spiechowicza do tych uroczystości akcent jest położony na to, że nie było to wydarzenie jednorazowe, ale początek wieloletniej współpracy Starej Wiary i polskiego Kościoła:

„Oparliśmy Starą Wiarę o Jasną Górę [...]. Zaczęło się to w pięćdziesięciolecie [odzyskania niepodległości].

Na Jasnej Górze lampkami ułożona była liczba »50« wielkości 50-60 m. Cała Częstochowa mogła patrzeć na Jasną Górę. Stara Wiara zebrała się na Jasnej Górze. Ja przyjąłem raport, wdziałem mundur i w Sali Rycerskiej prymas nas przyjął. Przemówiliśmy, on przemówił do nas i rozpoczęła się piękna, dziesięcioletnia praca Jasnej Góry.

Poprzez Starą Wiarę i wycieczki, Jasna Góra emanowała na całą Polskę. Promieniowało wspomnienie walk legionowych, wojny 1918-1920 i drugiej wojny światowej⁶⁷.

Sami kombatancki ujeli to w następujących słowach:

„Wielkie uroczystości na Jasnej Górze z okazji 50-lecia odzyskania Niepodległości z udziałem obu księży kardynałów, wszystkich biskupów Polski, wszystkich zgrupowań kombatanckich z dawnych walk o Niepodległość oraz delegacji wszystkich okręgów AK. Wiele tysięcy uczestników. Spotkanie i rozmowy bezpośrednie kombatanckich z księdzem prymasem w Sali Rycerskiej klasztoru oo. Paulinów. Przemówienie ppłk. Muzyczki. Udział generałów i reprezentantów teży uroczystości we wspólnym obiedzie klasztornym.

Uchwała starszyny weterański w imieniu szeregów walczących o Niepodległość – stania zawsze u boku Kościoła. Wyłonienie reprezentacji niepodległościowców w kraju, sprawujących te funkcje zgodnie z re-

⁶⁶ Doniesienie agenturalne, źródło TW „Wacław”, 15 IX 1968 (Ka 07/199, Sprawa obiektowa kryptonim „Pustelnik”, t. 1, s. 105-106).

⁶⁷ Relacja z rozmowy z gen. Borutą-Spiechowiczem 11 II 1979. Nagranie magnetofonowe i zapis maszynowy Tadeusza Krawczaka [w:] *Pro Fide et Patria...*, Tadeusz Krawczak, s. 171-172. Szczegółowa historia kombatanckich pielgrzymek na Jasną Górę zostanie przedstawiona w kolejnym tomie z serii „Kamienie”, który będzie poświęcony postaci gen. Romana Abrahama.

gulaminem WP wedle starszeństwa rangą i dowodzeniem. Pierwszymi reprezentantami zostali najstarsi generałowie Rzeczypospolitej i jednocześnie dowódcy grup operacyjnych w kampanii wrześniowej – gen. Boruta-Spiechowicz, gen. dr Abraham i gen. Jan Jagmin-Sadowski⁶⁸; przedstawiciel dowódców dywizji – płk dypl. Tadeusz Zieleniewski⁶⁹ oraz [płk Kazimierz Pluta-Czachowski] najstarszy służbą żołnierz Komendy Głównej AK, czołowy przedstawiciel Legionistów – Peowiaków⁷⁰.

Spośród pięciu osób, które uzyskały w Częstochowie mandat do występowania w imieniu środowiska kombatanckiego w praktyce, największą aktywność przejawiały trzy: generałowie Boruta i Abraham (którzy przed 1968 r. unikali jawnego i demonstracyjnego występowania przeciwko władzom) oraz Pluta-Czachowski (który działał bardzo aktywnie i jawnie od 2. połowy lat 50. i był faktycznym liderem całego środowiska).

Ważnym gestem ze strony środowiska akowskiego wobec prymasa Wyszyńskiego (już po uroczystościach w Częstochowie) był wniosek Pluty o przyznanie prymasowi Krzyża Armii Krajowej. Było to jesienią 1968 roku.

„[Pluta-Czachowski] opowiadał, że dowódca Grupy AK »Kampinos« mjr Szymon Krzyczkowski stwierdził, że jednym z kapelanów na jego terenie był obecny kardynał Wyszyński.

W związku z tym była u niego delegacja środowiska byłej AK celem przyznania mu Krzyża AK.

Kardynał na spotkaniu z tą delegacją powiedział, że Kościół w Polsce kontynuuje walkę, jaką prowadziła AK w czasie okupacji celem zachowania ducha narodu polskiego i wywalczenia w przyszłości prawdziwej niepodległości Polski⁷¹.

⁶⁸ Gen. Jan Jagmin-Sadowski (1895-1977) – przed I wojną światową w PPS-Frakcja Rewolucyjna, Polskich Drużynach Strzeleckich i Sokolich Drużynach Polowych. Od 1914 w I Brygadzie (uczestniczył w bitwach pod Łowczówkiem i Kostiuchnówką). W 1917 internowany w Benjaminowie. Od 1918 w WP. W 1939 awansowany na generała brygady. Uczestnik wojny 1939 – pod Tomaszowem Lubelskim dostał się do niewoli niemieckiej. Więzień oflagów. Wrócił do Polski w 1946 – natychmiast przeniesiony w stan spoczynku.

⁶⁹ Płk Tadeusz Zieleniewski, ps. Kalina (1887-1971) – w l. 1910-1914 studiował geodezję we Francji i wstąpił tam do ZS. W 1914 w I Kompanii Kadrowej, potem w Legionach. Po kryzysie przysięgowym internowany w Benjaminowie. Potem w *Polnische Wehrmacht*. Od 1920 w WP. Aktywny uczestnik walk we Wrześniu (skapitulował 1 X przed Sowietami). Uciekł z niewoli sowieckiej i przedostał się do Francji. W l. 1939-1945 w PSZ na Zachodzie. W 1947 wrócił do kraju. W l. 1950-1961 adiunkt na Politechnice Warszawskiej. Członek ZBoWiD-u.

⁷⁰ *Bogu i Ojczyźnie. Kronika żołnierskiej służby*, s. 254.

⁷¹ Wyciąg z doniesienia TW ps. „Klinowski”, 15 VII 1969 (Kr 010/10217, Muzyczka Ludwik, t. 4, s. 15-17). Zob. także Doniesienie (źródło „Chłopicki”), 2 XI 1968 (BU 01224/1645. Kazimierz Pluta-Czachowski, cz. 1, s. 486).



Skromny Kapelan AK Powstania
Warszawskiego, błogosławi
wszystkich Kombatantów Wojsk
Polskich, wszelkich formacji, które
walczyły o wolność Ojczyzny-

W miłości braterskiej

Stefan Kardynał Wyszyński

PRYMAS POLSKI

Jasna Góra, 15.8.1973

Serdeczne życzenia prymasa Stefana Wyszyńskiego dla „Starej Wiary”
z okazji 53. rocznicy Bitwy Warszawskiej.

W aktach SB są relacje z dwóch niezależnych źródeł na temat przebiegu uroczystości w warszawskiej katedrze św. Jana 11 listopada 1968 roku.

„Mimo deszczu zebrało się sporo ludzi. Ustawienie dodatkowych krzeseł przed ołtarzem, postawienie przed kościołem i w kościele »porządkowych« (nawet z opaskami biało-czerwonymi na ramieniu) zostało spowodowane staraniem legionistów, a szczególnie Zygmunta Dziarmagi-Działyńskiego, który cały czas podczas nabożeństwa ostentacyjnie przeprowadzał spóźnionych (np. gen. Tatara) na miejsca i trwał na widocznym miejscu”⁷².

„Katedra [...] bardzo pięknie dekorowana. W prezbiterium jednak, obok narodowych polskich bander biało-czerwonych, wisiały biało-żółte, tj. papieskie. Organizacyjnie uroczystością zajmował się tzw.

⁷² Doniesienie (źródło: „Chłopicki”), 11 XI 1968 (*ibidem*, cz. 1, s. 494-497).

Komitet Niepodległościowców, którzy sadowili zaproszonych gości przybyłych w stalach przed prezbiterium, gdzie było ustawione około 250-280 krzeseł dla honorowych gości.

Gdy wszedłem do kościoła, około godz. 18.00, zaraz podszedł do mnie taki pan, z białą-czerwoną opaską i zaprowadził mnie do krzeseł. Widocznie wydawałem się im godny⁷³. W krzesłach siedziało już szereg bardzo godnych panów, na ogół biednie ubranych, nieraz wyglądających już starczo – niedołężnych, aliści niektórzy jeszcze przy dużym wigorze i energii. Wszyscy się niemal znali i trochę ciekawie, ze zdziwieniem, a nieraz prawie wrogo na mnie patrzyli. Zauważyłem znajomych: płk. rez. Jana Kamińskiego⁷⁴, działacza ZBoWiD-u, byłego dowódcę artylerii Brygady Spadochronowej w Anglii i Holandii [...], płk. Niepokólczyckiego [...] i wielu innych, których nazwisk nie pamiętam, mimo że ich znam [...]. W uzupełnieniu informuję, że widziałem jeszcze gen. Abrahama⁷⁵.

„Wśród obecnych byli (przeważnie powyżej 60 lat) byli legioniści, ich rodziny i trochę akowców (m.in. zauważyłem: gen. Tatara, gen. Skroczyńskiego⁷⁶, gen. Sadowskiego, Plutę, Kuligowskiego [Kulikowskiego⁷⁷?],

⁷³ Autorem tego doniesienia był ppłk Przemysław Weiss (1906-?), który od 1934 służył w WP. W IX 1939 walczył w 10 DP. Następnie przedostał się do Francji, gdzie w 1940 walczył w 1 Dywizji Grenadierów i został ranny podczas walk na Linii Maginota. Po klęsce Francji przedostał się do Wielkiej Brytanii, a w 1942 został oddelegowany do PSZ w ZSRR. Potem walczył w II Korpusie Polskim we Włoszech, został ranny w bitwie pod Monte Cassino. Po wojnie wrócił do Polski. Od 1946 służył w LWP (uczestniczył w walkach z UPA). W 1948 został aresztowany (pod zarzutami zdrady stanu oraz usiłowania zabójstwa żony), a w 1949 – skazany na 4 lata i zdegradowany. W 1952 znalazł się na wolności.

⁷⁴ Płk Jan Olimpiusz Kamiński (1893-1986) – od 1916 w armii rosyjskiej, od 1917 w I Korpusie Polskim w Rosji. Od 1918 w WP. We Wrześniu dowodził 2 Dywizjonem Artylerii Konnej (bitwa pod Mokrą). Uciekł z niewoli niemieckiej i przedostał się na Zachód. Służył w PSZ (m.in. zast. dowódcy Samodzielnej Brygady Spadochronowej, uczestnik operacji „Market Garden” w 1944). W 1946 wrócił do kraju.

⁷⁵ Doniesienie informacyjne, 11 XI 1968 (BU 00744/1305, TW „Kleszewski” dot. Przemysława Weissa, t. 9, s. 230-231).

⁷⁶ Gen. Albin Skroczyński, ps. Łaszcz (1890-1971) – przed I wojną światową w armii rosyjskiej, potem w II Korpusie Polskim i w WP. Ciężko ranny we Wrześniu (stracił oko, a drugie z trudem odratowano). Potem w ZWZ/AK (m.in. komendant rezerw KG i komendant Obszaru Warszawa AK). Uczestnik Powstania Warszawskiego, potem w Oflagu Murnau. Wrócił do Polski, pracował w spółdzielczości inwalidzkiej. Po 1956 w ZBoWiD-zie (od XI 1957 członek ZG w miejsce Rzepeckiego, potem m.in. członek Głównej Komisji Weryfikacyjnej Odznaczeń przy ZG ZBoWiD).

⁷⁷ Ppłk Julian Kulikowski (1893-1973) – w I wojnie światowej służył w armii rosyjskiej, w 1918 w Dywizji Syberyjskiej, potem w WP. W l. 1939-1945 w SZP/ZWZ/AK (m.in. komendant Okręgu Wilno). W I 1945 aresztowany przez NKWD i skazany na 15 lat. Do 1955 w sowieckich łagrach (m.in. w Workucie). Po zwolnieniu z łagru został zesłany do Uchty, a następnie repatriowany do Polski. W 1965 – przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej ds. Odznaczeń Żołnierzy AK b. Okręgu Wilno działającej przy ZG ZBoWiD-u.

Jellentę⁷⁸, Sikorskiego, Przeławskiego, Chrząszczewskiego⁷⁹, Augustowskiego⁸⁰ i wielu innych)⁸¹.

Jak można się zorientować z tego opisu, w mszy w Katedrze brali udział zarówno uczestnicy tej grupy kombatantów, która zajmowała wyraźne stanowisko opozycyjne wobec władz PRL, jak i ci kombatanci, którzy włączyli się w struktury ZBoWiD-u i prezentowali linię ugodową wobec PRL.

„Trzech biskupów i kilkunastu księży nadawało uroczysty charakter mszy. Kościół udekorowany datami 1918-1968”⁸².

„Kazanie wygłoszone za swadą, nawiązywało aż do 1788 r. i do protestu papieża Piusa VI przeciwko rozbiorowi Polski. Centralnym punktem uroczystości była msza celebrowana przez biskupa, zdaje się Chormańskiego, »Te Deum« i odczytanie listu pasterskiego z 15 września 1968 r. z Częstochowy, gdzie było w tym czasie zebranie biskupów polskich”⁸³.

„Kazanie okolicznościowe biskupa (długie, rzeczowe, nie poruszało tematów drażliwych politycznie) było oparte na orędziu biskupów [...], gdzie najważniejszym motywem jest »wolność obywatela«. Znamiennym akcentem jednak były ostatnie słowa »wolność zachowaj nam Panie!«”⁸⁴.

⁷⁸ Płk Stefan Jellenta (1899-1991) – w I wojnie światowej w Legionach. Od 1918 w WP. Uczestnik wojny 1939. Potem w niemieckiej niewoli. Po II wojnie wrócił do kraju. W l. 1958-1968 w Wojskowym Biurze Historycznym.

⁷⁹ Mjr Wincenty Chrząszczewski (1903-1989) – od 1921 w WP, od 19140 w ZWZ/AK (m.in. członek sztabu Okręgu Wilno, w 1945 p.o. komendanta tego Okręgu). W VII 1945 aresztowany przez NKWD i skazany na 10 lat. Po odbyciu kary w 1955 repatriowany do Polski. Pracował na kierowniczych stanowiskach administracyjnych w PAN. Od 1968 na emeryturze.

⁸⁰ Zygmunt Augustowski (1915-2008) – absolwent prawa USB w Wilnie. Oficer kontrwywiadu wojskowego (na Wileńszczyźnie rozpracowywał m.in. struktury wywiadu sowieckiego). Od 1940 w ZWZ/AK (działał w „Wachlarzu”, w Kedywie Okręgu Wilno). Członek organizacji „Nie” oraz WiN-u. W 1949 aresztowany i skazany na 10 lat. Zwolniony w 1956. Aktywny uczestnik środowiska kombatanckiego – zorganizował siatkę łączności kraju z Zachodem.

⁸¹ Doniesienie (źródło: „Chłopicki”), 11 XI 1968 (BU 01224/1645, Pluta-Czachowski Kazimierz, cz. 1, s. 494-497).

⁸² Doniesienie (źródło: „Chłopicki”), 11 XI 1968 (*ibidem*, cz. 1, s. 494-497).

⁸³ Doniesienie informacyjne, 11 XI 1968 (BU 00744/1305, TW „Kleszewski” dot. Przemysława Weissa, t. 9, s. 230-231).

⁸⁴ Doniesienie (źródło: „Chłopicki”), 11 XI 1968 (BU 01224/1645, Pluta-Czachowski Kazimierz, cz. 1, s. 494-497).

Było to wyraźne nawiązanie do hasła zgromadzenia w Częstochowie, którym prymas Wyszyński zakończył też swoją homilię: „Ojczyznę, wolność pobłogosław Panie!”. Polski Kościół konsekwentnie realizował więc politykę niekonfrontacyjną wobec władz PRL i unikał deklaracji politycznych, z których można byłoby wyciągnąć wniosek, że PRL nie jest państwem niepodległym. Tymczasem kombatancki, co najmniej od 1966 roku, śpiewali hymn „Boże coś Polskę”, ze słowami: „Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie!”⁸⁵. Ten szczegół pokazuje wyraźną różnicę w stanowisku polskiego Kościoła i niepodległościowej grupy kombatantów na początku współpracy obu środowisk. Na ostrożność Kościoła wskazuje także znamieny fakt – nieobecności prymasa w czasie mszy św. w katedrze.



Z lewej - Kard. Stefan Wyszyński, o. Eustachy (właśc. Bolesław) Rakoczy ZP - w styczniu 1976 r. wybrany przez Starą Wiarę kapelanem wszystkich formacji kombatanckich, Wojciech Ziemiński, nn, gen. Mieczysław Boruta-Spiechowicz.

⁸⁵ Doniesienie (źródło: „Chłopicki”), 3 IX 1966 (ibidem, cz. 1, s. 342-343).

„Ogólnie wnioskuję, że uroczystości 50. rocznicy są przeprowadzane przez Kościół w związku ze wspomnianym, wyżej wymienionym orędnem. Ten fakt wykorzystuje grupa w oparciu o gen. Borutę, Plutę i energiczne poczynania Dziarmagi, którzy rozrabiają. Duża większość stoi poza tym. Znamiennym jest, że na tej uroczystości nie widziałem bardzo wielu moich innych znajomych i to nawet tych, którzy na ogół są religijni i nabożni. Sądzę, że tak jak u Augustowskiego, występują u nich pewne opory w stosunku do polityki Kościoła, a szczególnie polityki tamtych [wojennych] lat [...]. Gdyby obecni na uroczystości dowiedzieli się, że Kościół odmówił wmurowania tablicy J.P. [Józefa Piłsudskiego], sądzę, że nie braliby udziału”⁸⁶.

Jak można się zorientować, w środowisku kombatanatów nie było jednomyślności co do współpracy z Kościołem. Przeciwni tej współpracy byli m.in. Franciszek Niepokólczycki i Zygmunt Augustowski. Oprócz zaszłości historycznych (z okresu międzywojennego i z czasów II wojny światowej) problemem była ugodowa polityka Kościoła wobec władz PRL i krytyczne nastawienie wobec osoby Józefa Piłsudskiego. Mimo to grupa kierująca środowiskiem niepodległościowców (Boruta, Pluta, Muzyczka, zapewne także Abraham) zdołała zapoczątkować politykę zbliżenia, która w przyszłości dała wspaniałe owoce.

Krakowskie środowisko legionowe również uczciło 50-lecie odzyskania niepodległości uroczystą mszą św. w katedrze wawelskiej, którą 10 listopada 1968 roku celebrował ks. kardynał Wojtyła.

Mjr Józef Herzog potajemnie zorganizował wówczas wykonanie marmurowej tablicy z popiersiem Marszałka, orłem w koronie, Krzyżami Niepodległości i napisem: „11 XI 1918 – 11 XI 1968”, którą następnie w całkowitej konspiracji (choć w uzgodnieniu z krakowskim Kościołem) wmurował w Krypcie Józefa Piłsudskiego.

Jak wspominał Herzog, tablica z popiersiem wywołała poruszenie wśród osób, które po mszy zeszły do Krypty. Akcja zakończyła się całkowitym sukcesem – władze zaakceptowały płytę (kolejne dwie komisje

⁸⁶ Doniesienie (źródło: „Chłopicki”), 11 XI 1968 (*ibidem*, cz. 1, s. 494-497).

rządowe wydały pozytywne opinie: „Marmur, brąz, artystyczne wykonanie, bez specjalnych napisów, godne Krypty i Wawelu”).

„Przyjechał z Warszawy płk Pluta-Czachowski.

– Jak to zrobiłeś? – pyta mnie i mówi – mamy identyczne popiersie w Warszawie, kupiliśmy za dwa tysiące i chcieliśmy zrobić płytę z tym popiersiem w kościele św. Krzyża i nie pozwolili.

– Nie należało prosić – zrobić – i zaskoczyć – taką dałem odpowiedź”⁸⁷.

Oplatek u prymasa (28 grudnia 1968)

Z inicjatywą spotkania wyszedł prymas. Na jego polecenie jeden z biskupów rozmawiał na ten temat z Plutą 11 listopada 1968 roku przed uroczystą mszą z okazji 50-lecia odzyskania niepodległości (prymas nie uczestniczył w tym nabożeństwie – był w tym czasie w Rzymie)⁸⁸.

W środowisku kombatanckim wyraźnie zarysowała się różnica zdań w sprawie udziału Starej Wiary w tej uroczystości.

„[Pluta], który to reklamuje i stara się zwerbować jak najwięcej znajomych, złożył mi 26 bm. wizytę, podczas której chciał się upewnić, kogo powiadomiłem o tym spotkaniu i czy sam będę. Dziarmaga-Działyński Zygmunt przysłał życzenia sygnalizując spotkanie 28 bm. Krawiec, były legionista Gilewski⁸⁹, również zwerbował swoje środowisko składające się ze starców 70-80 letnich.

Zupełnie przeciwnego zdania i odmiennego zapatrywania jest Augustowski, dalej Franek Niepokólczycki i tamto środowisko. Augustowski w rozmowie ze mną powiedział, że »wszystko to« jest inspirowane przez PAX, który przez swój aparat, m.in. Dziarmagę, stara się o zorganizowanie tej imprezy. Biskup Baraniak informował o tym prymasa,

⁸⁷ Józef Herzog, *Wspomnienie związane ze sprawą renowacji krypty...*, s. . 440.

⁸⁸ Doniesienie (źródło: „Chłopicki”), 11 XI 1968 (BU 01224/1645, Pluta-Czachowski Kazimierz, cz. 1, s. 494-497).

⁸⁹ Ppłk Włodzimierz Gilewski (1893-?) – w I wojnie światowej w Legionach (2 pu i 6 pp). W RP – w WP. We Wrześniu – dowódca Pułku Marszowego Podolskiej Brygady Kawalerii. Autor najbardziej popularnej pieśni kawaleryjskiej II RP – *Więc pijmy wino, szwoleżerowie...*

który jednak nie odwołał spotkania. Stanowisko tłumaczy on »dobrą wolą« i osobistym przekonaniem się o informacjach, które otrzymał. Prócz tego chce podkreślić swą »dobrą wolę« w dążeniu do zachowania pokoju i spokoju. Mimo wszystko ani on, tzn. Augustowski, ani Franek Niepokólczycki na to zebranie nie pójdą. »Jest to impreza PAX – MSW« i oni nie mają co tam oglądać.

Spotkany przeze mnie były legionista płk Koczvara⁹⁰ powiedział, że się namyśla, ale »różnie o tej imprezie mówią« i on chyba tam nie pójdzie. Antoni Sanojca [...] początkowo przed świętami wyraził zdanie, że »jak dostanę zaproszenie, to może pójde«. Podczas świąt jednak składając mi życzenia zapytywał, czy się tam wybieram i odniosłem wrażenie, że może tam pójdzie.

Ogólnie biorąc większość stanowią chętni do wzięcia udziału w uroczystości. Jest jednak pokaźna liczba »nieprzejeżdżających« lub takich, którzy nie są związani z Kościołem, a więc i z osobą prymasa⁹¹.

W aktach SB znajdujemy szczegółowy opis przebiegu uroczystości u prymasa autorstwa tajnego współpracownika:

„Zjawiliśmy się w pałacu prymasowskim [przy] ul. Miodowej, obok pałacu Paca, naprzeciw Akademii Stomatologicznej, która nosi numer Miodowa 18.

Przyjęcie miało miejsce w prawej oficynie na I piętrze w sali z barokowym elipsoidalnym sufitem, zresztą bardzo skromnej. Było zebranych około 100-120 osób, przeważnie byłych wojskowych, co można było poznać po orderach wojennych lub po baretkach od orderów. W sali był fotel dla prymasa, z lewej strony krzesło dla księdza – coś w rodzaju szefa sztabu [...]. Poza tym stał tam stół z malenką, śliczną choinką i aparat – chyba magnetofon. W głębi sali było prezydium, na którym kardynał zrobił zdjęcie z pięcioma, chyba najważniejszymi,

⁹⁰ Płk Józef Koczvara (1889-1978) – przed 1914 w Polskich Drużynach Strzeleckich, w I wojnie światowej w I Brygadzie Legionów. Po kryzysie przysięgowym wcielony do armii austriackiej. Potem w POW. Od 1918 w WP. W 1939 internowany na Węgrzech. W 1941 wrócił na ziemię polskie. Żołnierz ZWZ/AK. Uczestnik Powstania Warszawskiego. Po powstaniu w Oflagu II C Woldenberg. Po wojnie wrócił do Polski. Pracował w rolnictwie. Od 1958 – na emeryturze. Mieszkał w Tarnowie.

⁹¹ Doniesienie (źródło: „Chłopicki”), 28 XII 1968 (BU 01224/1645, Pluta-Czachowski Kazimierz, cz. 2, s. 3-4).

przedstawicielami gości, z których znałem tylko dwóch: płk. Plutę-Czachowskiego i byłego ministra Kwasiborskiego⁹². Poza Fersterem spotkałem dwóch kolegów z II Korpusu, ale nazwisk ich nie pamiętam, tj. nie jestem pewien ich nazwisk, ponieważ 24 lata [od bitwy pod Monte Cassino] to potężny okres czasu [...].

Przemawiało 6 czy 7 spośród gości, między innymi – chyba najcelniej – były minister Kwasiborski [...]. Najzjadliwiej przemawiał przedstawiciel legionistów z Łodzi, reprezentujący grupkę 28 legionistów z Łodzi. Nazwiska nie znam, ponieważ się nie przedstawiał. Głównym motywem jego mowy była krzywda, która dotyka byłych legionistów. Przedstawił przykłady – przed wojną byłych powstańców z 1863 r. uważano za bohaterów, oddawano im cześć na każdym kroku, dano im mundur i każdemu stopień podporucznika, a dowódcom stopnie pułkownikowskie. Poza tym dano tym przedstawicielom (powstańcom) bardzo piękne renty. A obecnie byłych legionistów, rzeczywistych bohaterów naszej epoki, prześladuje się, czyni ich się zaciera, nie dopuszcza do stanowisk i daje kompromitująco małe, wprost żebracze renty. Pomijam wynurzenia czysto religijne, oddawanie się w opiekę Matki Boskiej itp. Zakończenie mowy tego łodzianina – to był panegiryk dla kardynała i zwrot »Ty nasz przywódco duchowy!«.

Inne mowy, prócz mowy młodego aktywisty katolickiego, były mniej bojowe – mniej gorzkie, ale zakończenie z reguły panegirycznie: »Przywódco narodu!«, »Gwiazdo przewodnia « itp.

Mowa [...] Kwasiborskiego była bardziej wyważona, wypowiedziana lepszą polszczyzną i nienagannie skonstruowana, mniej więcej w tym samym duchu: »My, żołnierze dawnej Polski, którzyśmy ją stworzyli i obronili, i walczyli całe życie o nią, obiecujemy nadal walczyć pod kierownictwem wodza duchownego – kardynała Wyszyńskiego«.

Mowa kardynała miała kilka cech. Była bardzo ostrożna, treść starała się utrzymać jako apolityczną. Ostro zaatakowano siewców niepokoju, tzw. »prasę katolicką«⁹³, która robi dywersję, dostaje wskazówki skądinąd, usiłuje dyskutować na tematy teologiczne, gdy ludzie pi-

⁹² Józef Kwasiborski (1898-1980) – przedwojenny działacz Stronnictwa Pracy (SP). W czasie wojny – delegat rządu na województwo warszawskie (1940-42) oraz przedstawiciel SP w PKP/KRP/RJN, a potem – w związku z próbą legalnej działalności SP po wojnie – w KRN (1945-46). W l. 1947-56 – więziony.

⁹³ Czytelna aluzja do prasy paxowskiej.

szący w tej prasie »tak zwanej katolickiej« teologami nie są i nie mają o teologii pojęcia. Prasa »tak zwana katolicka« pracuje na innych założeniach niż interes katolicyzmu, a więc nie może reprezentować opinii katolickiej.

Kardynał podał nam »radosną nowinę«, że papież Paweł VI zamierza przyjechać do Polski.

O poprzedzających mówcach kardynał powiedział dosłownie: »Szanuję wasze wypowiedzi i wyznania oraz idee, które reprezentujecie«. W mowie swej kardynał podkreślił, iż Kościół nie boi się chaosu ideowego i zamieszania, które wydaje się zaistniało po ostatnich decyzjach papieża, ponieważ nie jest to chaos ideowy – ale raczej chaos publicystyczny, wytworzony sztucznie przez dziennikarzy i wrogów Kościoła wszelkich maści. Ale Kościół zwycięży, ponieważ zwycięży idea Dzieciątka Bożego. W przemowie swej kardynał nadmienił kilka swoich przeżyć, gdy był w więzieniu, co jakby z dumą podkreślał.

Po złożeniu nam życzeń Szczęśliwego Nowego Roku kardynał osobiście podzielił się z nami wszystkimi opłatkiem. Komentarze po zakończeniu uroczystości były: »Kardynał posiada fascynującą osobowość«, »Kardynał jest urodzonym przywódcą«, »Kardynał zachwyca swoją prostotą i skromnością«, »Kardynał jest prawdziwym przywódcą narodu« (co głównie podkreślał przedstawiciel młodzieży katolickiej – wymowny demagog, 30-32 lata).

Płk Pluta-Czachowski wrogo i niechętnie na mnie patrzył i mówił prawie że opryskliwie⁹⁴.

W aktach SB dotyczących Pluty jest tylko krótka informacja o spotkaniu:

„[Pluta] jest pełen uznania dla organizacji i przebiegu spotkania z prymasem Wyszyńskim. Twierdzi, że prymas również wyrażał się bardzo przychylnie i życzliwie o spotkaniu kombatantów.

Podobno odbyły się jeszcze inne spotkania prymasa, m.in. z adwokatami i dziennikarzami, ale były one »sztywne« i bardziej oficjalne. Wszyscy podkreślają dużą życzliwość prymasa.

⁹⁴ Doniesienie informacyjne, 30 XII 1968 (BU 00744/1305, TW „Kleszewski” dot. Przemysława Weissa, t. 9, s. 273-275).

Największym uznaniem cieszyło się przemówienie Brulińskiego Władysława, ps. »Oskar«⁹⁵, byłego szefa BIP Okręgu Białystok AK⁹⁶.

Warszawskie opłatki prymasa ze Starą Wiarą od 1968 roku organizowane były niemal corocznie, aż do grudnia roku 1980 (w maju 1981 r. prymas zmarł). Wyznaczały one rytm działań nurtu niepodległościowego, zacieśniały więzi wewnątrz nurtu i między nurtem a Kościołem, a z czasem odbijały się coraz głośniejszym echem w Warszawie (a zapewne i w całej Polsce, zwłaszcza że równolegle organizowano opłatki lokalne, np. w Krakowie, Poznaniu czy Gdańsku, z udziałem tamtejszych biskupów).

Doroczne spotkania opłatkowe były też dla ludzi nurtu niepodległościowego okazją do wywierania wpływu na przywódców polskiego Kościoła, zwłaszcza na prymasa Wyszyńskiego. Warto pamiętać, że prymas prowadził bardzo ostrożną politykę wobec władz PRL. Bohaterowie, weterani kilku wojen, ludzie o silnym autorytecie byli jednak dla niego partnerami do rozmowy o sprawach najważniejszych. Słuchał ich głosu i na pewno odegrali jakąś rolę w tym, że polski Kościół nie poszedł wtedy z komunistycznymi władzami na trwałe kompromis, nie przestał upominać się o wolność. Współpraca Wyszyńskiego z akowcami miała duży udział w budowaniu legendy Prymasa Tysiąclecia i przyczyniła się do tego, że zapomniano Wyszyńskiemu kilka kontrowersyjnych posunięć (czego nie rozumiał i nie chciał zapomnieć przebywający w Monachium autor „W cieniu krzyża”⁹⁷ i „Watykanu w cieniu czerwonej gwiazdy”⁹⁸).

Kontakty te miały też zapewne duży wpływ na arcybiskupa Wojtyłę, który przed 1978 rokiem był nawet bardziej ostrożny od Wyszyńskiego, ale który później – już jako papież – mógł sobie pozwolić na znacznie więcej. Wpływ nurtu niepodległościowego jest bardzo widoczny w papieskich homiliach skierowanych do Polaków, zwłaszcza w słynnych słowach z 1979 roku wypowiedzianych na placu Zwycięstwa i na krakowskich Błoniach.

⁹⁵ Ppłk Władysław Bruliński, ps. Oskar, w publicystyce opozycyjnej Władysław Znicz (1915-1998) – przed 1939 w ONR „ABC”. Od 1939 w konspiracji. W IV 1941 aresztowany przez NKWD. Przeżył egzekucję (samodzielnie wydostał się ze zbiorowego grobu). Powrócił do konspiracji (AK) – szef BIP Okręgu Białystok. Po 1945 – więziony. Wyszedł po 8 latach. Wg prof. Jacka Bartyzela (który uchodzi za jego ucznia) zaliczany do ważniejszych postaci polskiej myśli politycznej XIX i XX w.

⁹⁶ Doniesienie (źródło: „Chłopicki”), 14 I 1969 (BU 01224/1645, Pluta-Czachowski Kazimierz, cz. 2, s. 8).

⁹⁷ Józef Mackiewicz, *W cieniu krzyża. Kabel Opatrzności*, Londyn 1972.

⁹⁸ Józef Mackiewicz, *Watykan w cieniu czerwonej gwiazdy*, Londyn 1975

Z drugiej strony, następowała katolicyzacja nurtu niepodległościowego, który pod tym względem zrywał z tradycjami pepeesowskimi i piłsudczykowskimi. Ich częścią był zawsze dystans wobec Kościoła. Nurt ten nabierał dzięki temu coraz silniej cech sarmackich, bo to przecież w ramach sarmatyzmu nastąpiło integralne połączenie religii katolickiej i patriotycznej postawy, co znalazło swe odbicie w konfederacji barskiej. Wśród liderów nurtu niepodległościowego byli ludzie nadal mocno antyklerykalni – najwybitniejszym przykładem Ludwik Muzyczka. Paradoksalnie jednak, to właśnie Muzyczka przyczynił się do tego zbliżenia i to on przemawiał w 1968 roku w Częstochowie w imieniu całego środowiska na przełomowym wspólnym spotkaniu z Episkopatem Polski.

Krakowskie opłatki legionowe

W grudniu 1969 roku gen. Boruta-Spiechowicz spotkał się z biskupem Bronisławem Dąbrowskim, sekretarzem Konferencji Episkopatu Polski. Pretekstem były życzenia świąteczne, ale celem tego spotkania była ważna propozycja, którą Episkopatowi złożył w imieniu środowiska kombatanckiego Boruta. Propozycja ta świadczyła o dążeniu środowiska kombatanckiego do dalszego zacieśnienia więzi z Kościołem.

„Posiadamy sprawdzone informacje, że gen. Boruta-Spiechowicz w grudniu ub. roku [1969 r.] złożył wizytę bp. Dąbrowskiemu, któremu przekazał życzenia świąteczne i noworoczne w imieniu »Starej Wiary i podziemia«, a także podziękowanie za współpracę i serdeczne stosunki.

Gen. Boruta-Spiechowicz zadeklarował wobec bp. Dąbrowskiego chęć ścisłego kontaktu z Kościołem, który według jego oceny jest jedyną organizacją w Polsce, jaka pozostała i posiada możliwości dalekiego przekazu oraz korzystania z nich przez »starą brać«. Poinformował także o chęci organizowania nadal spotkań mających na celu nawiązywanie bliższych kontaktów przez Starą Wiarę, np. z okazji opłatek (w listopadzie 1968 r. miało miejsce spotkanie na Jasnej Górze). Inicjatywę tę proponował rozszerzyć na inne garnizony (tj. opłatek z Wojtyłą – Kraków, Kominkiem⁹⁹ – Wrocław, Gdańsk), nadmieniając, że sami nie

⁹⁹ Abp Bolesław Kominek – administrator apostolski *ad nutum Sanctae Sedis* Archidiecezji Wrocławskiej (od 1972 – pełnoprawny metropolita), uczestnik Soboru Watykańskiego II, inicjator i współautor listu biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965.



Oplatek arcybiskupa krakowskiego z legionistami w 1972 r. Od lewej: nn (z profilu), Ludwik Nowakowski (pod zamkniętym oknem - zm. w 1983 r.), nn (na pierwszym planie), Jan Dębosz (z brodą, w okularach - zm. w 1977 r.), nn (na pierwszym planie), gen. Boruta-Spiechowicz (na tle otwartego okna - zm. w 1985 r.), kard.



Karol Wojtyła, dr Stanisław Korczyński (ówczesny prezes krakowskiego oddziału ZLP, wybrany jeszcze przed II wojną światową - zm. w 1974 r.), nn (z profilu), płk Władysław Smolarski (zm. w 1975 r.).

mogą tego organizować, ponieważ musieliby tam pojechać, a to jest za daleko¹⁰⁰. Prosił, aby Kościół poprzez proboszczów nawiązał kontakty z tzw. Starą Wiarą, a najstarszemu z nich polecił zorganizowanie spotkania z okazji opłatka. W tej formie wyrażałby się pełen kontakt i porozumienie z Kościołem. Spotkania w Warszawie, z uwagi na wyjazd Boruty-Spiechowicza, mają organizować Abraham¹⁰¹, Pluta i inni. Odnośnie organizowania spotkań w innych miastach to: w Gdańsku mógłby się ewentualnie zająć tym ks. Zator¹⁰² posiadający szerokie kontakty towarzyskie, w Krakowie jest płk [Tadeusz] Góra¹⁰³ i mjr Chenczok¹⁰⁴.

29 grudnia 1969 roku odbył się drugi opłatek warszawski z udziałem prymasa.

Także w grudniu zorganizowany został, także przez oficerów kawalerii, opłatek w Poznaniu (z udziałem gen. Abrahama)¹⁰⁵, ale nie wiemy, czy uczestniczył w nim tamtejszy arcybiskup.

29 stycznia 1970 roku o godz. 17.00 w Krakowie przy ul. Stolarskiej, w re-fektarzu oo. Dominikanów, w uzgodnieniu z ojcem ks. płk. Adamem Studzińskim¹⁰⁶, kombatan ci spotkali się na pierwszym krakowskim opłatku.

¹⁰⁰ Prawdopodobnie chodziło o coś innego. Kombatan ci nie chcieli być gospodarzami spotkań opłatkowych z uwagi na możliwe represje ze strony władz. Woleli, aby – tak, jak w Warszawie – gospodarzami była strona kościelna.

¹⁰¹ Abraham zapewne był współorganizatorem warszawskiego spotkania, ale – jak wiemy – w 1969 uczestniczył w opłatku w Poznaniu, nie w Warszawie.

¹⁰² Ks. Zator-Przytocki Józef, ps. Czeremosz (1912-1978) – ppłk AK. W 1939 znalazł się pod okupacją sowiecką jako ksiądz w stanisławowskiej kolegiacie. Pomagał w przerzucie polskich oficerów na Węgry i do Rumunii. Potem ukrywał się, przez zieloną granicę przedostał do Krakowa, gdzie zaangażował się w działalność konspiracyjną (na plebanii w Biegonicach koło Nowego Sącza pełnił służbę w placówce przerzutowej OOB na Słowację i Węgry). W l. 1942-1944 był zastępcą księdza generała Piotra Niezgody i dziekanem korpusu AK Okręgu Kraków. W 1945 został przeniesiony do Gdańska. W l. 1948-1955 – więzień polityczny (skazany na 15 lat więzienia). W l. 1959-1978 – proboszcz kościoła Mariackiego w Gdańsku, który został przez niego odbudowany ze zniszczeń wojennych. Zob. Józef Zator-Przytocki, *Pamiętniki z lat 1939-1956*, wyd. I – 1987 (Aspekt), wyd. II – 1999 oraz Stanisław Podlewski, *Wierni Bogu i Ojczyźnie...*, Warszawa 1985, s. 202 i inne.

¹⁰³ Płk Tadeusz Góra (1918-2010) – polski lotnik, w czasie II wojny światowej pilot w polskich dywizjonach lotniczych w Wielkiej Brytanii. Po wojnie wrócił do kraju (w stopniu porucznika). Służył w LWP (do 1972), zajmował się szkoleniem.

¹⁰⁴ Notatka (ppłk T. Krawczyk, inspektor Wydz. II Dep. III MSW), 16 II 1970 (Kr 010/11686, Boruta-Spiechowicz Mieczysław, t. 1, s. 26-29).

¹⁰⁵ Pismo zastępcy naczelnika Wydziału II Departamentu III MSW do naczelnika Wydziału III KWMO w Poznaniu, 2 III 1970 (BU 01286/587, Abraham Roman, t. 2, s. 27).

¹⁰⁶ Ks. Adam (właśc. Franciszek) Studziński (1911-2008) – od 1928 w zakonie dominikanów, katecheta. Od 1939 duszpasterz polskich żołnierzy na Węgrzech, na Bliskim Wschodzie i we Włoszech



*z delegacją legionistów w odwiedziny do
+ Karol kard. Wojtyła*

Kraków, 1. IX. 1975.

Delegacja legionistów z wizytą u kardynała Wojtyły, 1 września 1975 r. Obok arcybiskupa krakowskiego - Jan Dębosz (ówczesny prezes oddziału krakowskiego ZLP).

W spotkaniu wziął udział gen. Boruta¹⁰⁷. Z zachowanych zdjęć wynika, że był obecny także arcybiskup Wojtyła¹⁰⁸. Karol Wojtyła uczestniczył w kolejnych opłatkach. Frekwencja na nich przekraczała zwykle 100 osób

(uczestnik bitwy pod Monte Cassino). Po wojnie – duszpasterz środowisk kombatanckich, m.in. nieformalny kapelan Związku Legionistów Polskich w Krakowie.

¹⁰⁷ Pismo zastępcy komendanta miejskiego MO ds. bezpieczeństwa mjr. Jana Roszkowicza, 26 I 1970 (Kr 010/11686, Boruta-Spiechowicz Mieczysław, t. 1, s. 67).

¹⁰⁸ Wysocki Wiesław Jan, Zieliński Stanisław, *Krypta Wawelska i Papieski Tron*, Warszawa 2014, s. 47, 52, 53.

(przykładowo, w styczniu 1971 r. – 125 weteranów¹⁰⁹, w styczniu 1972 r. – 130 do 150¹¹⁰, a w styczniu 1976 r. – 150 osób).

Ich atmosfera była bardzo serdeczna, o czym świadczy dialog Wojtyły z Borutą w czasie takiego spotkania 10 stycznia 1976 roku. Arcybiskup powiedział, że musi już opuścić spotkanie, aby wziąć udział w posiedzeniu Komisji Episkopatu, z którego uciekł na „wagary”, aby dołączyć do legionistów.

Boruta: „Wasza Eminencjo, Księżę Kardynale i Metropolito Krakowski! Jako senior Wojska Polskiego w Polsce, te wagary rozgrzeszam”.

Wojtyła: „To bardzo dobrze, ale nie wiadomo, czy mnie generał pod Sąd Wojskowy nie postawi”¹¹¹.

Ostatni opłatek legionistów z Karolem Wojtyłą odbył się w styczniu 1978 roku. Później było to już niemożliwe, 16 października tego roku arcybiskup krakowski został wybrany na papieża.



Opłatek legionowy w 1977 r. Od prawej: Tadeusz Dalewski (zm. w 1979 r.), córka gen. Kustronia, Stefan Migdał (zm. w 1993 r.), Ludwik Nowakowski, Józef Herzog.

¹⁰⁹ Przemysław Wywiół [w:] Józef Herzog. *Żołnierz Niepodległości...*, s. 117.

¹¹⁰ Józef Herzog, *List do gen. M. Boruty-Spiechowicza z propozycją udzielenia poparcia tzw. Memoriałowi 14-tu przez legionistów z rejonu Krakowa* [w:] Józef Herzog. *Żołnierz Niepodległości...*, s. 640-641.

¹¹¹ Przemysław Wywiół [w:] Józef Herzog. *Żołnierz Niepodległości...*, s. 118.

Związek Legionistów w Krakowie

Już w 1957 roku powstała w Warszawie koncepcja restytuowania przedwojennego Związku Legionistów. Przeciwny temu pomysłowi był wówczas Ludwik Muzyczka. Uważał, że organizacja będzie zrzeszać niewielką grupę starszych osób, w większości niezdolnych do aktywnej działalności i nie będzie mogła samodzielnie nic zrobić dla swoich członków. Był za tym, by legioniści zapisywali się do ZBoWiD-u¹¹². To czas, gdy wśród kombatanatów wiązano ze ZBoWiD-em nadzieje na skuteczną działalność dla dobra środowiska. Bardzo szybko nadzieje te się rozwiały.

Muzyczka wkrótce wystąpił ze ZBoWiD-u, a w latach 60. wypowiadał się na jego temat w sposób bardzo krytyczny.

W 1970 roku, gdy w gronie kombatanatów rozważano celowość zalegalizowania niewielkiej legalnej struktury społecznej, Muzyczka proponował, aby taką strukturą stał się... Związek Legionistów w Krakowie¹¹³.

Ta ewolucja poglądów Muzyczki wynikała prawdopodobnie z faktu aktywnej działalności środowiska legionowego w Krakowie, mimo iż w latach 70. jego członkowie byli już co najmniej 70-latkami, co w tamtych czasach oznaczało wiek starczy.

Do 1974 roku na czele nieformalnego (bo formalnie niezarejestrowanego po wojnie) krakowskiego Związku Legionistów stał Stanisław Korczyński (1895-1974) – żołnierz Legionów i przedwojenny prezes Związku Legionistów w Krakowie (od 1934 roku).

Wystąpienie Boruty na opłatku (10 stycznia 1976)

Miły i serdeczny nastrój tego styczniowego opłatka 1976 roku musiał zaniepokoić funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, zwłaszcza że był to już politycznie gorący okres.

¹¹² Doniesienie informacyjne (źródło: „Czarny”), 18 X 1957 (Kr 010/10217, Muzyczka Ludwik, t. 2, s. 334-335).

¹¹³ List Mariana Woźniaka do Stanisława Salmonowicza, 8 III 1992 (FGEZ w Toruniu, Arch. Ludwika Muzyczki, M-100/709 Pom., teczka nr 3, s. 117-121).

Po zakończeniu 1 sierpnia 1975 roku helsińskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, we wrześniu tego roku władze PZPR zapowiedziały zmianę konstytucji i wpisanie do niej, że PRL jest państwem socjalistycznym (dotychczas: państwem demokracji ludowej) oraz że PZPR jest przewodnią siłą narodu w budowie socjalizmu. Ostateczną propozycję zmian w konstytucji przedstawiono 19 grudnia 1975 roku w Sejmie. Zawierała ona ponadto postanowienia, że PRL opiera politykę zagraniczną na przyjaźni z ZSRR i innymi państwami socjalistycznymi oraz że władze PRL uzależniają respektowanie praw obywateli od wykonywania przez nich obowiązków wobec państwa.

Władze wezwały do udziału w społecznej dyskusji na temat tych zmian. Nieoczekiwanie dla władz, propozycje te spotkały się z oficjalną krytyką. Do marszałka Sejmu oraz do innych organów państwowych czy partyjnych zaczęły napływać listy protestacyjne, sygnowane głównie przez twórców kultury, przedstawicieli świata nauki i studentów. Od liczby podpisów pod tymi listami biorą się ich nazwy.

Jako pierwszy wysłano List 59¹¹⁴. Było to 8 grudnia 1975 roku, dokładnie w dniu, w którym rozpoczął się VII Zjazd PZPR. Pod listem – obok innych osób – znalazły się podpisy kilku kombatanów. Byli to Józef Rybicki oraz legioniści Antoni Pajdak¹¹⁵ i Ludwik Muzyczka.

Do krytyków proponowanych zmian w konstytucji należał też polski Kościół. Konferencja Episkopatu skrytykowała projekt 9 stycznia 1976 roku (wkrótce prymas Wyszyński ogłosił memoriał zawierający jeszcze mocniejsze stanowisko¹¹⁶). Krytyka Episkopatu dotyczyła zarówno zapisu o przewodniej roli PZPR, jak i zapisu o przyjaźni z ZSRR (który to problem został pominięty w Liście 59, bo w momencie jego powstawania tej propozycji jeszcze nie było).

¹¹⁴ W istocie sygnatariuszy listu było 66, ale z niezbyt jasnych powodów kilkanaście nazwisk, w tym Wojciecha Ziemińskiego, pominięto. Ziemiński uważał, że było to celowe działanie Kuronia, a Kuroń zrzucił winę na inicjatora listu – Jana Olszewskiego, który miał nie podać kilkunastu nazwisk, w tym Ziemińskiego.

¹¹⁵ Antoni Pajdak (1894-1988) – przed I wojną światową w ZWZ i ZS. Od 1914 w Legionach, po kryzysie przysięgowym wcielony do armii austriackiej i skierowany na front włoski. Od 1919 – działacz PPS. Od 1922 – dr prawa. Urzędnik rządowy i samorządowy, adwokat, obrońca w procesach działaczy socjalistycznych i komunistycznych. W II wojnie światowej w PPS-WRN, od 1943 – zastępca delegata Rządu na Kraj. W III 1945 aresztowany przez NKWD i sądzony w Procesie Szesnastu (skazany na 5 lat). Wrócił do Polski w 1955. W latach 1956-1968 – warszawski adwokat. W XII 1975 sygnatariusz Listu 59, współzałożyciel KOR-u i ROPCiO.

¹¹⁶ Jan Skórzyński, *Siła bezsilnych. Historia Komitetu Obrony Robotników*, Warszawa 2012, s. 64-65.

Pierwszym „świeckim” protestem przeciwko zapisaniu w konstytucji przyjaźni PRL z ZSRR był – zapomniany dziś i często pomijany przez historyków – list gen. Boruty z 14 stycznia 1976 roku: „Sprzeciwiam się jednostronnym zmianom Konstytucji zmierzającym do ograniczenia Suwerenności Narodu ustalonej tradycją w stosunkach wewnętrznych i międzynarodowych – przypieczętowanej krwią Żołnierzy Rzeczypospolitej”¹¹⁷.

W czasie krakowskiego opłatka, 10 stycznia 1976 roku, przed przybyciem Karola Wojtyły, Boruta odczytał zebrany treść swojego listu (który dotarł do adresata – komisji sejmowej – kilka dni później). Wywołało to furię SB, która zaczęła nękać legionistów.

„Jak podaje Wojtanowski¹¹⁸, kilka dni po zebraniu wezwany został były ogniomistrz 6 pułku artyleryjskiego [Adam] Skotnicki (legionista, sekretarz tego koła) do Urzędu Bezpieczeństwa, gdzie podano mu cały przebieg, zachowania i wykazano mu, że urządzony opłatek nie był zebraniem towarzyskim, ale miał charakter polityczny. Na przyszłość zabroniono urządzania tego rodzaju zebrań, a Koło Legionistów nie jest zarejestrowane w Wydziale Wewnętrznym Urzędu Miasta Krakowa. Wiadomość ta odbiła się szerokim echem wśród członków, którzy uważają, że wśród nich znajduje się ktoś, kto donosi do Urzędu, ale niedługo będzie zdemaskowany [...].

Rozmowy i dyskusje nt. zmian w Konstytucji są szeroko komentowane, zwłaszcza wśród starszego pokolenia. Rozdmuchana jest zależność od Związku Radzieckiego. Takich punktów nie ma w żadnej konstytucji poza Polską”¹¹⁹.

Z dokumentów SB wynika, że jej wiedza na temat wystąpienia Boruty pochodziła z przechwycenia przez pion „W” listu Tadeusza Dalewskiego do Henryka Bezega¹²⁰.

¹¹⁷ Paryska „Kultura” 1976, nr 3, s. 33.

¹¹⁸ Stanisław Wojtanowski (1900-1980) – od 1918 w WP. W czasie II wojny światowej w ZWZ/AK (m.in. komendant Obwodu AK Kraków-Miasto). W IX 1945 ujawnił się przed Komisją Likwidacyjną ds. AK. Po 1956 aktywnie działał w ZBoWiD-zie.

¹¹⁹ Informacja operacyjna sporządzona przez TW ps. „Stanisław” odręcznie, 4 II 1976 (Kr 010/10217, Muzyczka Ludwik, t. 5, s. 193-196).

¹²⁰ Informacja operacyjna, 22 I 1976 (*ibidem*, t. 3, s. 179-180).

21 stycznia 1976 roku funkcjonariusze SB przeprowadzili rozmowę operacyjną z Janem Dęboshem¹²¹ – ówczesnym prezesem Związku Legionistów (funkcję objął po śmierci Korczyńskiego).

„Rozmówca potwierdził w ogólnym zarysie znany nam przebieg »opłatka legionowego«, a zapytany, w jakim stopniu środowisko byłych legionistów przejawia zainteresowanie »petycją 59«, wyjaśnił, że ogólnie znana mu jest treść petycji na podstawie rozmów ze swymi zięciami (w oparciu o informacje zaczerpnięte z zagranicznych radiostacji), lecz jemu nikt nie proponował wszczęcia jakichkolwiek działań na rzecz poparcia autorów wystąpienia.

Równocześnie oznajmił, że gen. Mieczysław Boruta-Spiechowicz [...] w trakcie krótkiego przemówienia powitalnego, wygłoszonego w dniu 10 stycznia 1976 r. podczas »opłatka legionistów«, poinformował zebranych, że jako Polak – patriota w pełni solidaryzuje się z protestem intelektualistów w kwestii proponowanych zmian w Konstytucji i osobiście wyrazi dla ich akcji swe poparcie. Wystąpienie to zostało w skrócie zrelacjonowane Janowi Dęboszowi przez kilku kolegów, m.in. przez Tadeusza Dalewskiego (zam. w Warszawie [...]), bowiem w momencie wystąpienia gen. Boruty Dębosz nie był obecny wśród zebranych, gdyż oczekiwał na kardynała Karola Wojtyłę.

Ujawnił on w rozmowie, że osobiście słyszał spoza drzwi fragmenty przedstawionego mu wystąpienia gen. Boruty, z którego wynika, że popiera on całkowicie treść petycji¹²².

Cała ta sprawa dobrze pokazuje taktykę środowisk legionowych względem SB. Jan Dębosz, jako prezes Związku Legionistów, nie uchylał się od nieformalnych rozmów z funkcjonariuszem SB¹²³, zdając sobie sprawę, że takie kontakty są ceną, którą płaci (ale przecież także całe środowisko legionowe) w zamian za tolerowanie przez władze opłatków legionowych. Imprezy te odbywały się przecież za wiedzą władz, w pomieszczeniach kościelnych, z udziałem ponad setki osób. Jak wysoka była to cena?

¹²¹ Jan Dębosz (1894-1977) – żołnierz 2 pp Leg. 17 XII 1946 zatrzymany za przynależność do WiN. 23 III 1948 skazany na 5 lat. Zwolniony po odbyciu kary w 1951 (Kr 00142, Kartoteka ogólnoinformacyjna b. Wydz. „C” WUSW w Krakowie/Tarnowie/Nowym Sączu, Karta E-14-B, b.d.). Pełnił funkcję informatora w siatce wywiadu na miasto Kraków. Karta E-14-1, b.d. (Kr 0116, Kartoteka opracowań faktograficznych, „charakterystyki” ugrupowań zbrojnych KWMO Kraków). W połowie lat 70. – prezes działającego w Krakowie Związku Legionistów.

¹²² Meldunek operacyjny, 24 I 1976 (Kr 010/9303, Herzog Józef, t. 3, s. 188-190).

¹²³ Był nim kpt. Marian Gąsiorek z Wydziału III KWMO w Krakowie.

Z dokumentów SB wynika, że nieformalne rozmowy kpt. Gąsiorka z prezesem Związku Legionistów były traktowane przez funkcjonariusza SB jako „rozmowy operacyjne z ob. Janem Dęboszem”, ale informacje uzyskiwane w wyniku tych rozmów były zapisywane przez tegoż funkcjonariusza SB jako informacje KO (kontaktu operacyjnego) lub KS (kontaktu służbowego) „D.J.” lub „J.D.”¹²⁴.

Wydaje się, że zachowania Jana Dębosza w żadnym razie nie można uznać za formę współpracy z SB. Była to część tej samej gry wallenrodcznej, którą od 1945 roku z mającym przytłaczającą przewagę wrogiem prowadziło środowisko niepodległościowe (akowcy, legionieści, członkowie WiN, ale także wielu schwytanych żołnierzy walczących z sowiecką władzą z bronią w ręku). Była to gra, której tradycje w ruchu piłsudczykowski sięgały kilkadziesiąt lat wstecz.

Dodajmy, że Dębosz miał doświadczenie w pracy wywiadowczej z czasów WiN, a być może także i z okresu wojny i II RP.

Aby mieć pełny obraz całej sytuacji, warto prześledzić sposób, w jaki Dębosz oparł się naciskom SB, która domagała się, aby publicznie, wspólnie z innymi legionistami, upomnieć gen. Borutę. Rozmowa Dębosza z kpt. Gąsiorkiem miała charakter negocjacji. Charakterystyczne jest przy tym, że Dębosz używał w rozmowie argumentów zrozumiałych i przekonujących dla funkcjonariusza SB, równocześnie nie ukrywając, że powodem uległości „legunów” wobec władz nie jest ich utożsamianie się z polityką partii i rządu, ale obawa przed zniszczeniem ich środowiska.

„Na życzenie Jana Dębosza przeprowadziłem z nim rozmowę w związku z odstąpieniem od napisania listu potępiającego do gen. Spiechowicza za jego oficjalne, publiczne wyrażenie poparcia dla autorów »petycji« do Sejmu. Jan Dębosz oznajmił mi, że on, jak również kilku jego starszych kolegów »legunów«, m.in. ks. kapelan Studziński z Krakowa, doszli do – ich zdaniem słusznego – wniosku zrezygnowania z pisemnego »upomnienia« gen. Boruty-Spiechowicza, któremu zostanie zwrócona bezpośrednia uwaga w najbliższej rozmowie, jaką przeprowadzą w tym celu płk Góra, ks. Studziński i rozmówca. (...)»

¹²⁴ Zob. także: Informacja operacyjna sporządzona ze słów KO „J.D.”, 16 III 1976 (Kr 010/9303, t. 3, Herzog Józef, t. 3, s. 212-214); Informacja operacyjna sporządzona ze słów KS „D.J.”, 30 VI 1976 (*ibidem*, t. 3, s. 245-246).

Rozmówca, jak również pozostali starsi jego koledzy, a szczególnie ks. Studziński, o czym nas zapewnia w rozmowie Jan Dębosz, wiedzą o naszych zainteresowaniach tym wystąpieniem i dlatego też przypuszczają, że w przyszłości odpowiednie władze polityczne bądź administracyjne wyciągną odpowiednie wnioski i mogą zakazać organizowania spotkań byłych legionistów w pomieszczeniach sakralnych. Stąd też wypływa oficjalne potępienie zachowania się M. Spiechowicza, a nie z politycznych pobudek, co niedwuznacznie wyraził Jan Dębosz, lecz podkreślił, że osobiste przekonania poszczególnych »kolegów z Legionów do tej sprawy, czy też innych problemów w Polsce, są tylko sprawą osobistą każdego z nich i nie można tolerować postępów typu Boruty, gdyż to zwraca uwagę władz na nas«. Przyznał także, że większość uczestników »opłatka legionowego« na prywatny użytek zgadza się z postawą zajętą przez gen. Borutę, co wynika z rozeznania rozmówcy oraz niedawno przeprowadzonej przez niego rozmowy na ten temat z kapłanem Studnickim. Powyższe uzasadnienie oraz obawa, że wystosowanie listu do gen. Boruty spowoduje w następstwie niepotrzebne dyskusje w ich środowisku, a tym samym rozpowszechni się – niepotrzebnie zdaniem J. Dębosza i ks. Studzińskiego – przyjętą postawę gen. Spiechowicza-Boruty, który znany jest w swoim środowisku z nieodpowiedzialnych wystąpień natury politycznej na rzecz idei Legionów Piłsudskiego, spowodowały odstąpienie od pisemnego zwrócenia uwagi M. Spiechowiczowi.

W tej sytuacji przyznałem rację rozmówcy, któremu zasugerowałem potrzebę wyrażenia dezaprobaty przez organizatorów »opłatka« dla wspomnianego wystąpienia gen. Boruty w formie pisemnej, jako pewnego rodzaju gwarancji dla czynników administracyjnych, że organizatorzy kategorycznie odcinają się od wystąpień politycznych niezgodnych z polityką Partii i rządu.

Jan Dębosz moje sugestie wziął pod rozwagę i już po tej rozmowie telefonicznie powiadomił mnie, a zarazem zapytał, czy taka dezaprobata w formie oświadczenia sporządzonego przez niego, jako jednego z organizatorów spotkań byłych legionistów, może być przesłana do naszej służby. Odpowiedziałem twierdząco i Jan Dębosz zobowiązał się po 1 lutego br. przesłać nam takie oświadczenie¹²⁵.

¹²⁵ Informacja operacyjna, 31 I 1976 (*ibidem*, t. 3, s. 192-193). W oryginale, nazwisko o. Studzińskiego jest kilka razy pisane jako „Studnicki”.

W aktach znajduje się oświadczenie Jana Dębosza (podpisane przez niego własnoręcznie) z 2 lutego 1976 roku, adresowane do „Komendy Miejskiej Milicji Obywatelskiej, Służby Bezpieczeństwa (na ręce kpt. Mariana Gąsiorka)”:

„Na koleżeńskim spotkaniu byłych legionistów z racji tradycyjnego wspólnego opłatka, jakie odbywało się w dniu 10 stycznia br. p. gen. Boruta-Spiechowicz podał do wiadomości kolegom, że podpisze w Warszawie memoriał, jaki złożyć mieli intelektualiści ob. Marszałkowi Sejmu. Wypowiedź generała miała miejsce w czasie, kiedy ja odprowadzałem kardynała do bramy wyjściowej na ulicę. Kiedy koleldzy powiedzieli mi o tym, wykazując ze swej strony niezadowolenie, ja miałem zamiar zwrócić się pisemnie do p. generała i wytknąć mu ten nietakt w sposób należyty. Po rozważeniu jednak spokojnie tej sprawy, doszedłem do wniosku, że on mógłby wykorzystać moje pismo do jakiegoś działania przeciwko mnie. Wobec powyższego postanowiłem, że przy najbliższym zjawieniu się jego w Krakowie w naszej grupie, powiem mu osobiście wobec kolegów, jacy będą obecni w danym dniu. Przypuszczam, że nie nastąpi to wcześniej jak w maju, a może nawet w sierpniu br.

Podając powyższe do wiadomości ob. kapitana, zostaję w poważaniem – Jan Dębosz”¹²⁶.

6 Sierpnia w Warszawie i w Krakowie w latach 70.

W 1971 roku uroczystości zorganizowano zarówno w Warszawie, jak i w Krakowie. Więcej wiemy o obchodach warszawskich, ale w doniesieniu jest także wzmianka o planowanych uroczystościach w Krakowie. Ich przebieg był zapewne standardowy: msza w katedrze, a następnie wspólna modlitwa i okolicznościowe przemówienie w Krypcie Marszałka.

¹²⁶ Odpis pisma Jana Dębosza do KMMO w Krakowie, 2 II 1976 (*ibidem*, t. 3, s. 194).

Oto opis uroczystości warszawskich.

„6 sierpnia br. o godz. 16-tej, w kościele św. Marcina przy ul. Piwnej odbyło się nabożeństwo na intencję upamiętnienia wymarszu I Kadrowej w 1914 r.

O nabożeństwie zawiadomił mnie [...] Pluta-Czachowski. Kto był organizatorem – dokładnie nie wiem. Sądzę, że m.in. Pluta i legionista Jellenta. Opieram to na powiedzeniu Pluty, że ksiądz powiedział to, »co mu powiedziano i co zapisał na kartce«. Natomiast Jellenta chodził po nabożeństwie dziękować księdzu.

Obecnych było około 80-100 osób, przeważnie kobiet i to staruszek. Wśród obecnych byli: Pluta, Rzepecki, Zientarski, Tatar, Jellenta, Dorembowicz, Borkiewiczowa, Sanojcowa. Stosunkowo bardzo małą ilość obecnych tłumaczył Pluta wyjazdem wielu legionistów do Krakowa, gdzie tegoż dnia miały się odbyć »główne« uroczystości wymarszu Pierwszej Kadrowej. Uroczystości w Krakowie miał jakoby organizować gen. Boruta-Spiechowicz. Planowany był też wyjazd tamtych uczestników do Oleandrów. W rozmowie ze mną Pluta ubolewał, że na tego rodzaju uroczystości przychodzi coraz mniej osób.

Po nabożeństwie i krótkich rozmowach przed kościołem obecni rozeszli się. Pluta i Dorembowicz Bolesław wraz ze mną poszli do kawiarni. Rozmowy dotyczyły wspomnień¹²⁷.

Obchody 6 sierpnia 1972 roku w Krakowie upłynęły w atmosferze konfliktu między legionistami. Nieformalny prezes Związku Legionistów Stanisław Korczyński miał pretensje do Józefa Herzoga o to, że ten bez jego zgody umieścił w Krypcie popiersie marszałka Piłsudskiego. Jak można sądzić, przyczyną była silna presja SB, domagającej się od Korczyńskiego ograniczenia aktywności całej grupy, podczas gdy pełen energii Herzog nie poddawał się żadnym ograniczeniom¹²⁸.

Także w Warszawie doszło do konfliktu, ale nie wewnątrz środowiska, tylko między legionistami a mediami oficjalnymi. Jego przyczyną była odmowa przez prasę publikacji ogłoszenia o mszy w rocznicę wymarszu

¹²⁷ Doniesienie (źródło: „Chłopicki”), 9 VIII 1971 (BU 01224/1645, Pluta-Czachowski Kazimierz, cz. 2, s. 241).

¹²⁸ Józef Herzog, *List z „wyjaśnieniem w sprawie Stanisława Korczyńskiego”*, 1973 [w:] Józef Herzog, *Żołnierz Niepodległości...*, s. 645-646.

I Kompanii Kadrowej. W związku z tym 16 sierpnia 1972 roku grupa byłych legionistów wystąpiła do ministra do spraw kombatantów Mieczysława Grudnia ze skargą.

W liście, który miał bardzo łagodną i niekonfrontacyjną treść (autorzy najwyraźniej chcieli uzyskać zgodę na zamieszczanie w przyszłości podobnych ogłoszeń), znalazły się następujące słowa:

„Czyżby w wolnej, niepodległej, suwerennej Ojczyźnie nie wolno było ogłosić uczczenia rocznicy dnia, od którego rozpoczęli Polacy swój marsz ku wyzwoleniu i niepodległości Ojczyzny po 130-letniej niewoli? [...]”

Czyżby cenzura uległa ku naszemu zdumieniu – niesłusznej obawie, że powiadomienie o nabożeństwie narusza w czymkolwiek ideologiczno-polityczną podstawę ustroju PRL? A może było to wynikiem tylko asekurowania się, tak »na wszelki wypadek«? [...]



Siedzą: trzeci od lewej - Jan Dębosz, czwarty od lewej - Stanisław Korczyński, piąty od lewej - Stanisław Zastawniak. W drugim rzędzie stoją: Mieczysław Królikiewicz (nr 7), Stanisław Sobejko (nr 14), Kazimierz Martyniak (nr 15), Andrzej Zaręba (nr 19).

Dzień 6 sierpnia 1914 r., jako dzień wymarszu Polaków do walki o Niepodległość Ojczyzny, powinien zająć naczelne miejsce wśród rocznic o charakterze historyczno-wojskowym [...]”¹²⁹.

Pod listem podpisało się 21 legionistów i peowiaków z Warszawy: Henryk Bezeg – 1 pp Leg.Pol, POW; Kazimierz A. Czyżowski – 5 pp Leg., POW; Tadeusz Dalewski – 4 pp Leg.; Stanisław Godecki – POW; Janusz Grzędziński – 1pp Leg. i 4 pp Leg.; Emil Henisz – 1 pp Leg.; Jan Hyc – 3 pp Leg. Pol.; Stefan Jellenta – 4 pp Leg.; Władysław Kamirski – 6 pp Leg.; Stanisław Kołodziejczyk – 1 pal Leg.; Michał Kubicki – 1 pal Leg.; Adam Lewicki – 2 pp Leg.Pol. i 4 pp Leg.; Marian Markowski – 1 pal Leg.; Aleksander Mazurkiewicz – 2 pu Leg.; Hipolit Piątkowski – 3 pp Leg., Powst. Włkp.; Władysław Posemkiewicz – 1 pp Leg.; Kazimierz Pluta-Czachowski – 5 pp Leg., Powst. Śl.; Nelly Strugowa – Służba Kurierska Leg.; Zygmunt Szkutejski – 4 pp Leg.; Stanisław Twardo – OB PPS, POW; Władysław Winiarski – 5 pp Leg., POW.

Niestety nie wiemy, czy była jakakolwiek odpowiedź. W każdym razie list nie odniósł żadnego skutku i prasa nadal odmawiała publikacji informacji o nabożeństwach w rocznicę 6 Sierpnia.

6 sierpnia 1973 roku w obchodach wzięło udział około 100 kombatanów. Nowością w tradycyjnym porządku uroczystości było to, że po nabożeństwie legioniści pojechali autobusem na kopiec Piłsudskiego. „Z przekleństwem na ustach, jak i politowaniem nad głupotą winowajców, uczestnicy spoglądali na niszczący kopiec”¹³⁰.

W 1974 roku przypadała 60. rocznica Czynu 6 Sierpnia. Pamiętając doświadczenie sprzed 10 lat, gdy SB bardzo stanowczo zareagowała na próby niezależnych obchodów 50. rocznicy wymarszu I Kompanii Kadrowej, legioniści tym razem wystąpili do właściwych władz o zgodę na organizację skromnych uroczystości. Zgodę taką otrzymali, ale była ona obwarowana licznymi i upokarzającymi to środowisko warunkami.

¹²⁹ Pismo do ministra ds. kombatanów – O narodowo-społeczne kultywowanie rocznicy dnia 6 sierpnia 1914 r., 16 VIII 1972 (FGEZ w Toruniu, Arch. Ludwika Muzyczki, M-100/709 Pom., teczka nr 43, b.p.).

¹³⁰ Przemysław Wywiół [w:] *Józef Herzog. Żołnierz Niepodległości...*, s. 112.

„Wczoraj, tj. dnia 6 sierpnia br., przechodząc przypadkowo ul. Piwną w Warszawie zaważyłem, że kościół św. Marcina [...] jest zasłonięty gęstymi rusztowaniami, jako że zdaje się będzie z zewnątrz odnawiany. Przy wejściu, na możliwie bocznym miejscu, zauważyłem ogłoszenie o nabożeństwie żałobnym w następującej formie i treści:

„W dniu 6-go sierpnia 1974 r.
w 60-tą rocznicę utworzenia Legionów Polskich
odbędzie się nabożeństwo.

**W dniu 6 sierpnia 1974 r. o godz. 9.00 odbędzie się
w Katedrze na Wawelu w Krakowie
uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych, zamordowanych
i zmarłych żołnierzy polskich w latach 1914 - 1945.**

W Warszawie, w kościele św. Marcina na ul. Piwnej o godz. 17.00”.

U góry i u dołu tego drukowanego ogłoszenia było (dopisane atramentem [w tekście powyżej – kursywą]) zawiadomienie [...].

Przed ogłoszeniem – klepsydrą zatrzymywali się ludzie, przeważnie starsi. Komentarzy było mało, tylko jakaś staruszka rzekła: »Ale te Krakusy mają odwagę, obok poległych będą się modlić za pomordowanych, oczywiście chodzi tu głównie o tych z Katynia«¹³¹.

W rzeczywistości taka a nie inna treść wydrukowanego ogłoszenia spowodowana była interwencją cenzury (dowód, że protest 21 legionistów z 1972 r. nie dał efektów). Cenzura zabroniła użycia w ogłoszeniu nazwy „Legiony”¹³², dlatego zostało to dopisane pismem ręcznym. Tekst drukowany nie zawierał natomiast żadnej wzmianki o Legionach. Okoliczność, że wzmianka o pomordowanych w latach 1914-1945 kojarzyła się z Katyniem dowodzi, że działania cenzury w realiach PRL skazane były na porażkę, gdyż każde, nawet neutralne sformułowanie, można było zinterpretować jako antyrządowe.

„Wstąpiłem do kościoła [...]. Okoliczność, że byłem bez krawata [...] krępowała mnie, więc usiadłem na najostatniejszej ławce w prawej nawie bocznej (wszyscy uczestnicy nabożeństwa byli prawie że uroczysto ubrani).

¹³¹ Doniesienie (źródło: „Kleszewski”), 7 VIII 1974 (BU 00744/1305, TW „Kleszewski” dot. Przemysław Weiss, t. 12, s. 82-84).

¹³² Przemysław Wywiół [w:] Józef Herzog. Żołnierz Niepodległości..., s. 113.

1914

W 60 LETNIĄ ROCZNICĘ WYMAR-
Z KRAKOWSKICH „OLEANDRÓW”
KOMPANII STRZELECKIEJ POD

JÓZEFA PIŁ

ZOSTANIE ODPRAWIONA WE WT
W KATEDRZE WAWELSKIEJ PRZ

UKRZYŻOWANEGO **MSZA ŚV**
ŁYCH W I I II WOJNIE ŚWIATOW

1974

RSZU 6 SIERPNIA 1914 ROKU
" PIERWSZEJ KADROWEJ
DOWÓDZTWEM KOMENDANTA

Ł SUDSKIEGO

WTOREK 6 SIERPNIA O GODZ. 9
RZED OKŁARZEM CHRYSUSA

W. ZA POLEGŁYCH I ZMAR-
WEJ NA KTÓRĄ ZAPRASZAJĄ
TOWARZYSZE BRONI

Kościół się powoli zapełniał. Dekoracje komponowały 3 starsze panie i 1 zakonnica (Felicjanka) oraz jakiś starszy, stateczny pan w ciemnych okularach, ze znaczkiem legionowym w klapie.

Ludzie szeptali, że to generał Abraham, ale to nie był Abraham, którego znam. Razem oceniam na 220-230 ludzi w kościele. Bardzo mało młodzieży, może 1-2% najwyżej, dużo starych niewiast. Nabożeństwo skromne, bez śpiewów gregoriańskich i chóru.

Ksiądz młody, w binoklach, w komży i albie biało-czerwonej, bez asysty księży.

Charakterystyczne było, można by rzec, ubezpieczenie nabożeństwa. Można tu było poznać ten uzurpatorski klan legionistów i ich żelazne ramy organizacyjne. Tymi ramami trzymali kraj w reżimie dyktatorskim, sanacyjnym, aż 13 lat! Otóż przed kościołem stało 4-5 legionistów, ze swoimi znaczkami I Brygady, którzy wzrokiem skrupulatnie badali wchodzących, przyglądając się skrutacyjnie [...]. Również mnie wchodzącego zmierz yli od stóp do głowy i niewiele brakowało, by mnie zatrzymali, ale moja pewność siebie uratowała sytuację. Wiodocześnie chcieli być sami, w swoim sosie.

W tylnej części kościoła były rozmieszczone dwa posterunki obserwacyjne organizatorów [...]. Organizatorzy z prawego posterunku długi czas mnie bezczelnie obserwowali i to wyraźnie wrogo. Uspokoił się dopiero, gdy się ze mną przywitał Radosław Mazurkiewicz, który wcześniej wraz z żoną opuścił kościół. Siedział na trzeciej ławce od tyłu.

Mowy były stosunkowo krótkie, kazania nie było, natomiast bardzo dużo ludzi przystępowało do komunii. Z uwagi na fatalną akustykę w kościele i moją pozycję na samym końcu świątyni, niewiele słyszałem z modłów, tyle że modlitwa była za tych pierwszych żołnierzy, którzy podnieśli oręż dla wybawienia ojczyzny czy coś podobnego. Nie słyszałem wzmianki legionowej ani nazwiska Piłsudskiego.

Zauważyłem w kościele i witałem się z: Radosław Mazurkiewicz z żoną [...], Jan Zientarski, Jan Kamiński z »cichociemnych«, tj. Brygady Spadochronowej Sosabowskiego na Zachodzie (zdziwiło mnie to, gdyż Kamiński nie jest legionistą), Dziarmaga-Działyński (ale tego nie jestem pewien, gdyż od tyłu trudno rozpoznać). To samo tyczy Pluty-Czachowskiego, ale mam 50% pewności, że go widziałem [...].

Refleksje. Ludzi wielokrotnie mniej niż na obchodzie rocznicy Powstania Warszawskiego w katedrze, ale atmosfera bardziej wroga dla naszej rzeczywistości. Tu się czuło organizację – starców, ale jeszcze bardzo sprawnych, nieprzejeżdżanych. Ich szczątkowe wpływy, ku memu zdziwieniu są większe niż przypuszczałem, gdyż tacy ludzie jak Kamiński [...] formalnie nie związani z nimi, są tu w jakiś sposób afiszowani z nimi”¹³³.

Obchody w Krakowie były mniej liczne, zaledwie około 120 osób, głównie legionistów z Krakowa, choć była także delegacja z Warszawy na czele z Henrykiem Bezegiem. Mszę odprawiono przed jedną z bocznych kaplic. Celebransem był tradycyjnie ks. Figlewicz.

Po mszy zebrani zeszli do Krypty, która była udekorowana biało-czerwonymi flagami i kwiatami. Odśpiewano „Pierwszą Brygadę”, a przybyli z Warszawy Bezeg oraz Boruta-Spiechowicz wygłosili okolicznościowe przemówienia. Na koniec Dębosz odczytał orędzie Prezydenta RP na Wychodźstwie oraz wiersz Czyżowskiego. Po wyjściu z Krypty legioniści wykonali zbiorowe zdjęcie na dziedzińcu. Następnie odwiedzili wspólnie groby kolegów na cmentarzu Rakowickim. Kolejnym punktem ich pielgrzymki były Oleandry. Zgodnie z poleceniem ze strony władz mogli tam pobycć parę minut i niezauważenie złożyć kwiaty.

Wreszcie pojechano na Sowiniec. Tam „dowcipnie i symbolicznie, obok ogrodu zoologicznego” władze zezwoliły legionistom zjeść wspólny obiad¹³⁴.

Opis ten pomija istotny szczegół. 6 sierpnia 1974 roku (prawdopodobnie po wyjściu z Krypty, na dziedzińcu wawelskim) legioniści wybrali przez aklamację na honorowego prezesa Związku Legionistów gen. Mieczysława Borutę-Spiechowicza, a na prezesa zwykłego – Jana Dębosza (1894-1977), żołnierza 2 pułku piechoty Legionów Polskich, nieformalnego sekretarza Związku w okresie prezesury Korczyńskiego¹³⁵.

¹³³ Doniesienie (źródło: „Kleszewski”), 7 VIII 1974 (BU 00744/1305, TW „Kleszewski” dot. Przemysław Weiss, t. 12, s. 82-84).

¹³⁴ Przemysław Wywiół [w:] Józef Herzog. *Żołnierz Niepodległości...*, s. 113-114.

¹³⁵ Mirosław Lewandowski, Maciej Gawlikowski, *Prześladowani, wyszydzani, zapomniani... Niepokonani. ROPCiO i KPN w Krakowie 1977-1981*, b.m., b.d. [Kraków, 2009], s. 77-78.



22 marca 1981 r. - Sowiniec. W pierwszym rzędzie - Ludwik Nowakowski (drugi od lewej - w maciejówce), gen. Mieczysław Boruta-Spiechowicz (piąty od lewej), o. Adam Studziński OP (szósty od lewej), Stanisław Zastawniak (siódmy od lewej - w maciejówce), Kazimierz Martyniak (pierwszy z prawej w pierwszym rzędzie - z gołą głową).



Kopiec Józefa Piłsudskiego, prawdopodobnie 1981 r. Stoją: Florian Trzeciecki (piąty od lewej), Antoni Malarz (szósty od lewej), Jan Łobodziński (siódmy od prawej), Henryk Włodek (szósty od prawej), Antoni Hudzicki (piąty od prawej), o. Adam Studziński (czwarty od prawej), Józef Herzog (trzeci od prawej), Kazimierz Martyniak (pierwszy od prawej).

W uroczystościach krakowskich 6 sierpnia 1975 roku brał udział Ludwik Muzyczka. Dzięki jego inwigilacji przez SB zachował się poniższy opis:

„Nabożeństwo odbyło się z pewnym opóźnieniem, co wiązało się z oczekiwaniem na przyjazd gen. [Boruty-]Spiechowicza z Zakopanego, który z niewiadomych przyczyn nie przybył do Krakowa. W programie spotkania Spiechowicz miał mieć przemówienie nad kryptą marszałka Piłsudskiego, w zastępstwie którego namawiano do przemówienia J. Herzoga, który stanowczo odmówił twierdząc, że nie jest na to przygotowany. Ostatecznie do uczestników spotkania przemówił Jan Dębosz. Przemówienie jego było bardzo krótkie, w trakcie którego podkreślił rolę Piłsudskiego w historii Polski, skupiając się z reguły na przedstawieniu jego życiorysu.

Po odśpiewaniu pieśni »Boże, coś Polskę« uczestnicy zebrali się w małe grupy prowadząc luźne dyskusje. Wśród obecnych »Ż.S.« zauważył Ludwika Muzyczkę, Kuczalskiego oraz Stanisława Kostkę¹³⁶ z Krakowa.

Widać było, że uczestnicy spotkania rzadko się widują, gdyż serdecznie się żegnali, zapewniając innych, że »jak Bóg zezwoli« spotkają się za rok w tym samym miejscu. Z tego »Ż.S.« wnioskuje, że sporo ludzi było spoza Krakowa.

Ogólnie KO »Ż.S.« ocenia, że na spotkanie to przybywa rocznie coraz więcej legionistów, niemniej jednak liczba uczestników każdorazowo nie przekracza 100 osób. Ciekawym problemem jest fakt, że na tego rodzaju spotkania przybywają osoby wyłącznie w podeszłym wieku, brak w ogóle młodzieży, która by w nich uczestniczyła.

Rozmówca twierdzi, że byli legioniści niemal całkowicie zubożeli na wydarzenia społeczno-gospodarcze w kraju. Niemal gremialnie twierdzą, że nic ich nie dziwi, jakie pociągnięcia polityczne podejmuje Partia. Potwierdzeniem powyższego był fakt, że po spotkaniu na Wawelu chwilę zatrzymał się w towarzystwie Jana Dudy, Józefa Kwietnia i innych uczestników spotkania. Wszyscy dyskutowali o sprawach związanych z ich zdrowiem, warunkami życia, lecz żaden nie podnosił spraw politycznych. Być może wpływa to z faktu, że ich środowiskiem interesuje się Służba Bezpieczeństwa. Być może »uprawiają małą politykę«, lecz w zamkniętym gronie. Prowadzą [ją] osoby wywodzące się

¹³⁶ Stanisław Dąbrowa-Kostka (ur. w 1924) – w II wojnie światowej w ZWZ/AK, potem w „Nie”, DSZ i WiN-ie. Aresztowany w 1946, w 1947 skazany na 7 lat. Zwolniony w 1949. Aktywnie uczestniczył w pracach Komisji Historycznej ZBoWiD-u. Autor książek i artykułów o tematyce historycznej.

z elity tego ugrupowania, jak J. Herzog, Muzyczka, Moskalik¹³⁷ i inni, lecz do osób tych KO »Ż.S.« nie ma na co dzień dotarcia. O żadnych spotkaniach towarzyskich po zakończeniu uroczystości na Wawelu nie mogło być mowy, gdyż uczestnicy rozchodzili się w różnych kierunkach, uważając, że spełnili swoją »misję« będąc na Wawelu»¹³⁸.

Równie pesymistyczną opinię na temat środowiska legionowego przedstawił SB były major AK zarejestrowany przez SB jako TW „Stanisław”¹³⁹. Dziś trudno określić, na ile były to oceny ówczesnej sytuacji oparte na szczerym przekonaniu tych osób, a na ile opinie na użytek SB, służące wprowadzeniu w błąd przeciwnika. W każdym razie doświadczenie wywiadowcze „Stanisława” nakazuje wielką ostrożność przy formułowaniu wniosków, że przeszedł on na drugą stronę. Treść jego doniesienia nie szkodziła kolegom. Wręcz przeciwnie – otwierała nad nimi parasol ochronny, przez utwierdzenie SB w przekonaniu, że są to ludzie nie stwarzający większego zagrożenia dla komunistycznej władzy.

„Jeżeli chodzi o ogólną charakterystykę osób reprezentujących byłych legionistów, gdyż trudno mówić o tych osobach jako o środowisku, można powiedzieć krótko. Na terenie Krakowa mieszka kilkunastu byłych oficerów legionistów, którzy nawet nie tworzą zwartej grupy, a jedynie spotykają się sporadycznie z okazji organizowanego raz w roku opłatka legionowego bądź z okazji rocznicy imienin i śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego, które odbywają się w katedrze na Wawelu. Tego rodzaju spotkania (uroczystości) są organizowane przez Jana Dębosza z Krakowa, Borutę-Spiechowicza z Zakopanego, w latach poprzed-

¹³⁷ Witold Moskalik – w czasie II wojny światowej członek ZWZ/AK Okręg Kraków, później – przewodniczący Komisji Historycznej ZBoWiD-u w Krakowie.

¹³⁸ Notatka służbowa, 18 VIII 1975 (Kr 010/10217, Muzyczka Ludwik, t. 5, s. 166-167).

¹³⁹ Pod tym pseudonimem zarejestrowany był mjr Andrzej Kuczalski (1904-1989), uczestnik walk w 1939, który w czasie II wojny światowej, działając pod ps. Bluszcz i Rabatnin był w latach 1942-1944 zastępcą szefa wywiadu, a w latach 1944-1945 szefem wywiadu w Inspektoracie Kraków ZWZ/AK. Zarejestrowany został przez Wydział III KWMO w Krakowie 16 listopada 1971 pod numerem 10974. 16 I 1973 zniszczono 4 tomy teczki pracy, zachowując teczkę personalną. 31 XII 1989 materiały (a więc zapewne teczkę personalną oraz jakieś nowe dokumenty zebrane w teczce pracy) zniszczono w jednostce operacyjnej. Karta E-14-B z 19 VI 1967 (Kr 00142, Kartoteka ogólnoinformacyjna b. Wydz. „C” WUSW w Krakowie/Tarnowie/Nowym Sączu); zapis dot. nr 10974, 16 XI 1971 (Kr 00233/1, Dziennik rejestracyjny KWMO/WUSW w Krakowie); karta EO-15/73 – Stanisław, Kr 10974, (Kr 085, Kartoteka odtworzeniowa pseudonimów WUSW w Krakowie). Nekrolog Andrzeja Kuczalskiego, „Dziennik Polski” nr 286, Kraków 1989, s. 9.

nich przez Plutę-Czachowskiego z Warszawy, na które z reguły przychodzi coraz mniej uczestników. Notuje się wypadki, jak np. w ub.r., że w dniu 19 marca zebrało się przy krypcie J. Piłsudskiego ogółem tylko 32 osoby, z których część to członkowie rodzin legionistów. TW »Stanisław« z całą stanowczością twierdzi, że legioniści w dobie obecnej nie są zdolni do podjęcia żadnej akcji politycznej, która by miała charakter organizacyjny [...]. Niemal wszyscy byli legioniści to ludzie w podeszłym wieku (po prostu są to dziadkowie), którym w głowie nie współczesna polityka, nie sprawy ambicjonalne w kwestii przeszłości. Ich punkt widzenia to utrzymanie obecnego statusu posiadania i ten kierunek w swej działalności praktycznie w pełni ich satysfakcjonuje. Kiedy kilka lat temu była setna rocznica urodzin J. Piłsudskiego [1967 r.], mimo żalu do władz państwowych, że rocznica ta przeszła w kraju bez echa, jakoś nikt z nich nie zdobył się na jakiś zryw w formie protestu. Po prostu od kilku lat notuje się wyjątkową bierność wśród tych ludzi i to ma faktyczne odbicie w ich aktualnych zainteresowaniach. To nie ci legioniści, którzy w 1935 r., kiedy to decyzją metropolity Sapiehy przeniesiono zwłoki marszałka J. Piłsudskiego z katedry do specjalnej krypty, potrafili w pałacu kurii na ul. Franciszkańskiej w Krakowie powybić wszystkie szyby, czy też w późniejszych latach podejmować wszelkiego rodzaju akcje polityczne mające na celu gloryfikowanie ideałów ich wodza”¹⁴⁰.

Oprócz wymienionych wcześniej osób, które uczestniczyły w obchodach 6 Sierpnia w Krakowie, warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną postać. Jest to Eugeniusz Kwiatkowski¹⁴¹.

¹⁴⁰ Informacja operacyjna (TW »Stanisław«), 6 III 1976 (Kr 010/9303, t. 3, Herzog Józef, t. 3, s. 205-207).

¹⁴¹ Eugeniusz Kwiatkowski (1888-1974) – przed 1914, w okresie studiów na Politechnice Lwowskiej był związany z Zet, »Zarzewiem« i Polskimi Drużynami Strzeleckimi. W I wojnie światowej w Legionach Polskich oraz w POW. W l. 1926-1930 minister przemysłu i handlu, w l. 1935-1939 – wicepremier i minister skarbu. Budowniczy Gdyni i Centralnego Okręgu Przemysłowego (COP). W l. 1939-1945 internowany w Rumunii. W 1945 wrócił do kraju. W l. 1945-1948 delegat Rządu dla spraw Wybrzeża. W 1948 przymusowo przeniesiony na emeryturę. Zamieszkał w Krakowie i poświęcił się pracy naukowej.



KR



RAKOW-WAWEL- 1977

„Inż. Kwiatkowski do ostatnich lat wraz z byłymi legionistami uczestniczył w corocznych uroczystościach piłsudczykowskich 6 sierpnia na Wawelu (rocznica wymarszu I Kompanii Kadrowej)”¹⁴².

Mjr Józef Herzog w swoich wspomnieniach opisuje szczegółowo, jak Eugeniusz Kwiatkowski – wówczas najstarszy wiekiem legionista – uczestniczył w mszach na Wawelu każdego roku: 19 marca, 12 maja, 6 sierpnia oraz 11 listopada. Modlił się później, klęcząc przy trumnie Marszałka i odmawiając na głos: „Ojcze nasz”, „Zdrowaś Mario” i „Wieczne odpoczywanie”. Kilka razy przemawiał też do zgromadzonych. Dopiero, gdy choroba, a potem śmierć uniemożliwiła mu udział, jego miejsce zajął ppłk Góra¹⁴³.

Uroczystości 6 sierpnia 1978 roku w Krakowie były szczególnie liczne. Wśród zebranych dało się zauważyć kilku żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego oraz wieniec od Studenckiego Komitetu Solidarności¹⁴⁴.

Miało też miejsce inne symboliczne wydarzenie. Oto – mimo upalnego dnia – z inicjatywy Herzoga kilkanaście osób (wśród nich 23-letni Wojciech Pęgiel) przeszło z Oleandrów pod obelisk w Michałowicach. Była to już wyraźnie próba wskrzeszenia organizowanego w okresie II Rzeczypospolitej Marszu Szlakiem I Kompanii Kadrowej, który pierwotnie (w latach 1922-1923) odbywał się właśnie na trasie Kraków – Michałowice. To symboliczne wydarzenie jest znane z dwóch relacji publikowanych w prasie podziemnej w latach 80. Autorem pierwszej jest Wojciech Pęgiel:

„Z sąsiedniego domu kobieta wyniosła dzban kwaśnego mleka, a obecny mjr Pawłowski przypomniał, że przed 64 laty z zabudowań leżących obok granicy w Michałowicach też jakaś kobieta wyniosła dzban mleka, by napoić zdrożonych strzelców. Okazało się, że ta pani w 1978 r. była córką tamtej z 1914 r. Przy tej okazji uciekł wtedy do strzelców kilkusetletni brat.

¹⁴² Wyciąg z informacji operacyjnej od TW ps. „Chojecki”, 24 VII 1975 (Kr 010/10217, Muzyczka Ludwik, t. 5, s. 164-165).

¹⁴³ Józef Herzog, *Wspomnienie związane ze sprawą renowacji Krypty...*, s. 456-457.

¹⁴⁴ Przemysław Wywiał [w:] Józef Herzog, *Żołnierz Niepodległości...*, s. 114.

Wobec tego uznaliśmy, że pamięć Czynu 6 Sierpnia nie umarła, bo dowodem jest trwałość pamięci u prostej kobiety i dlatego warto i należy znów maszerować, by przywracać tamte wydarzenia.

Kiedy odeszliśmy od obelisku na kilkaset kroków, podjechał na motocyklu milicjant z »łotnej« i uwiózł w stronę Krakowa złożony przez nas wieniec¹⁴⁵.

„Po mszy św. na Wawelu (6 sierpnia 1978 r.) i złożeniu hołdu prochom J. Piłsudskiego grupa kilkunastu osób udała się do Michałowic, aby złożyć kwiaty w miejscu obalenia słupów granicznych. Było to jakby preludium odrodzonych w 1981 r. marszów. Oprócz około 12 legionistów obecne były 4 osoby reprezentujące młode pokolenie. Pułkownik Herzog – nieustrudzony bojownik o przywrócenie narodowi jego pamiątek zobowiązał jeszcze raz młodych ludzi do kultywowania tradycji Czynu 6 Sierpnia i rekonstrukcji marszów¹⁴⁶.



6 sierpnia 1978 r., Wawel. Legioniści po wyjściu z krypty Marszałka.

¹⁴⁵ *Kadrówka po 72 latach*, „6 Sierpnia” 1986, nr 3 (7), s. 2.

¹⁴⁶ „Niepodległość” VII-VIII 1986, nr 55, s. 8.

60. rocznica niepodległości (11 listopada 1978)

Środowiska kombatanckie powołały Warszawski Komitet Organizacyjny uroczystości niepodległościowej 11 listopada 1978 roku. Na jego czele stanęli Kazimierz Pluta-Czachowski i Henryk Bezeg. Komitet opracował program, który – jak wynika z podanego niżej pisma – przesłano do nestora krakowskich kombatanów Józefa Herzoga (list ten przejął pion „W” SB¹⁴⁷). W piśmie czytamy:

„1. Jak wiadomo z listu x. prymasa na intencję uczczenia tego dnia odprawione zostaną we wszystkich kościołach uroczyste nabożeństwa. Zabiegamy, by w Warszawie mszę św. odprawił w katedrze x. prymas, względnie wyznaczony przez niego dostojnik Kościoła i ksiądz orator do wygłoszenia kazania.

2. Po mszy św. ruszymy z katedry pod Grób Nieznanego Żołnierza, u stóp którego złożymy wieniec z szarfą: »Józefowi Piłsudskiemu Twórcy Niepodległości w jej 60-lecie – Żołnierze Niepodległości«. Postaramy się, by uczestnicy pochodu otrzymali opaski biało-czerwone z nadrukiem 11 XI 1918-1978.

3. W dniu tym zbierzemy się na wspólnym zebraniu koleżeńskim w jednym z większych lokali (może będzie to refektarz u św. Anny).

4. Wydajemy w większej ilości egzemplarzy »Informator Niepodległości« zawierający fakty i dokumenty pochodu idei Niepodległości od roku 1905 aż do realizacji w latach 1918-1920.

5. Delegujemy ekipę na uroczystości wasze w Krakowie.

6. Wydaliśmy już:

a) opracowanie pt. Bogu i Ojczyźnie. Kronika Żołnierskiej Służby (1947-1977). Opracowanie złożone na ręce prymasa Polski zawiera na 256 stronach opis działań i dokonań w okresie trzydziestolecia, by pamiętać o walce o wolność i o niepodległym bycie żyła w narodowej i historycznej pamięci¹⁴⁸;

b) zbiór wierszy o legionowej historii napisany przez naszego legionowego barda, śp. Kazimierza A. Czyżowskiego;

¹⁴⁷ Program Warszawskiego Komitetu Organizacyjnego, b.d. (BU 0236/430, SO „Utrwalacze”, s. 316-317).

¹⁴⁸ Opracowanie to zostało wydane poza debitem w Warszawie w 1978.

c) odczyt Tytusa Komarnickiego pt. Józef Piłsudski i polska racja stanu¹⁴⁹. Opracowanie nieocenionej wartości naukowo-historycznej. Synteza życia i działalności Józefa Piłsudskiego jako ideologa twórcy niepodległości, zwycięskiego wodza, polityka polskiej wielkości. Obala wynurzenia pseudohistoryków o ofiarowaniu nam wolności przez Danaów niosących podarki, a wraz z nimi truciznę i wrogi miecz¹⁵⁰.

Tak przedstawia się ogólnie nasz plan uświęcenia dnia 11 listopada w Warszawie. Możecie zgłosić naszemu komitetowi uwagi co do naszego planu, tak jak Wy też może przyjmiecie niektóre nasze punkty programu, np. w punkcie 2.

Nie mamy tu tych krakowskich historycznych pomników jak Wawel, Krypta, Sowiniec, tych ośrodków naszej chwały, wokół których koncentrujecie wasze uroczystości.

Uważamy, że w krypcie powinny być złożone hołdy w przemówieniach:

- a) Gospodarza uroczystości (mjr J. Herzog),
- b) najstarszego żołnierza naszych polskich dat – gen. Boruty,
- c) delegata Warszawy,
- d) przedstawiciela AK.

O odprawienie mszy św. na Wawelu uprosić – zdaniem naszym – należy x. kardynała K. Wojtyłę przez delegację, poprowadzoną przez gen. Borutę, z którym uzgodnić powinniście cały program uroczystości, jako z przewodniczącym komitetu.

Klepsydry ogłaszające nabożeństwo dziękczynne w dniu 11 listopada (wykonane we własnym zakresie) powinny być rozlepione na kościołach nawet na tydzień przed 11-tym.

Wszyscy starajmy się o zapoznanie naszych druhów i społeczeństwo o uroczystościach. Prasa niezależna umieści od siebie wiadomości o święceniu tych dni z wezwaniem do wzięcia udziału w uroczystościach.

Takie to uwagi nasuwają się nam na temat. Zapewne macie już opracowany program przez Wasz komitet, my dzielimy się z Wami naszymi uwagami i wnioskami do Waszego rozpatrzenia.

Prosimy o kontakt. Pozdrawiamy serdecznie Prezesa i Was Wszystkich.

Za komitet warszawski[:] Kazimierz Pluta-Czachowski, Henryk Bezeg”¹⁵¹.

¹⁴⁹ Odczyt wygłoszony w Ognisku Polskim w dniu 11 III 1967 i wydany w tym samym roku w Londynie nakładem Komitetu Uczczenia Setnej Roczniczy Urodzin Józefa Piłsudskiego.

¹⁵⁰ Czytelna aluzja do twierdzeń oficjalnej propagandy, że Polska odzyskała niepodległość w 1918 r. dzięki rewolucji bolszewickiej w listopadzie 1917 r. (tzw. rewolucji październikowej).

¹⁵¹ Program Warszawskiego Komitetu Organizacyjnego, b.d. (BU 0236/430, SO „Utrwalacze”.

Komitet warszawski przygotował także projekt listu, który gen. Boruta, wraz z kilkoma innymi osobami mieli przesłać prymasowi. Ten dokument także przechwyciła SB.

„Pod adres gen. Mieczysława Boruty-Spiechowicza, Zakopane, ul. Karola Szymanowskiego, nieznany nadawca z terenu Warszawy przesłał dokument zawierający proponowaną treść listu do kardynała Wyszyńskiego. Nadawca prosił, by adresat przepisał ten list na maszynie i przesłał pod jego adresem w celu dalszego działania, a także zebrania kilku podpisów.

Treść ww. listu:

»Jego Eminencja Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski.

Zbliża się dzień 11 listopada. Dzień nie mający równego w historii naszego 1000-lecia – dzień Odzyskania Niepodległości. Odbędą się w tym dniu uroczyste nabożeństwa w kościołach całego kraju. Taką oto ducha polskiego krzepiącą wiadomość podał nam łaskawie Prymas Polski.

Popłynię zatem w tym dniu do świątyń świadoma swej 1000-letniej tożsamości narodowej i katolickiej Polska Wielka Rodzina, by wdzięcznością napełnionym sercem skłonić się pokornie Stwórcy i podziękować za wyzwolenie.

Oby mógł to być przy tym wspomniany również człowiek, który w całym swym utrudzonym życiu myślą do niepodległości zwróconą genialnym czynem orężnym granice Polski wywalczył.

Składamy gorącą i pokorną prośbę o łaskawe zezwolenie i zarządzenie Jego Eminencji, by w dniu tym nabożeństwo w naszej Świętojańskiej Katedrze odprawione być mogło przez Przedstawicielstwo Najwyższego Dostojeństwa naszego Kościoła.

Po nabożeństwie (najdogodniejsze dla nas w godzinach popołudniowych) ruszymy pod Grób Nieznanego Żołnierza, by kwieciami złożyć mu hołd w dowód czci i pamięci tego wielkiego dnia.

Z najgłębszym poważaniem i szacunkiem z wyrazami żołnierskiej czci i synowskiego oddania»¹⁵².

s. 316-317).

¹⁵² Informacja, 12 X 1978 (*ibidem*, s. 329-322).

Nurt polityczny, o którym mowa, z okazji 60. rocznicy odzyskania niepodległości podejmował także inne działania.

„Uzyskano informację operacyjną, że środowisko byłych legionistów zbiera podpisy pod listem kierowanym do Przewodniczącego Rady Państwa. W liście tym zawarte są następujące postulaty:

1. Uznania dnia 11 listopada za święto narodowe (zgodnie z ustawą w II RP¹⁵³).

2. Ponowne umieszczenie tablic pamiątkowych na Grobie Nieznanego Żołnierza upamiętniających bitwy stoczone przez żołnierzy w latach 1914-1920 o wolność i granice państwa.

3. Przyspieszenie odbudowy kopca J. Piłsudskiego w Krakowie i powołania w tym celu komitetu odbudowy.

4. Objęcie ochroną wszystkich grobów na cmentarzach wojennych i nie wojennych, na których spoczywają żołnierze walk o wolność lat 1905-1920 i uznanie kwatery nr 5 na Cmentarzu Komunalnym na Powązkach za »Kwaterę Legionową«.

5. Objęcie ustawą o inwalidztwie wojennym żołnierzy lat 1905-1918, którzy stali się inwalidami w czasie walk. Zrównanie żołnierzy wojen polskich z lat 1905-1920 z żołnierzami LWP w zakresie uprawnień wynikających z ustaw o świadczeniach dla żołnierzy LWP.

6. Powołanie Związku (Zrzeszenia) Weteranów – Powstańców Walk z lat 1905-1920.

7. Wpisanie do rejestru zabytków dworku J. Piłsudskiego i wyznaczenie kuratora ochrony nad tym obiektem.

List ten zakończony jest stwierdzeniem, że wszelką korespondencję związaną z jego treścią należy kierować na adres K. Pluty-Czachowskiego, S. Rutkowskiego¹⁵⁴, H. Bezega. Ma być on wysłany do wiadomości: Ogólnopolskiego Komitetu FJN, Ministra Kultury i Sztuki, Ministra ds. Kombatantów, RN ZBoWiD, Rady Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa¹⁵⁵.

¹⁵³ Święto Niepodległości 11 listopada było obchodzone po przewrocie majowym jako uroczystość wojskowa oraz dzień wolny od pracy dla urzędników państwowych. Formalnie jako święto państwowe zostało ustanowione dopiero ustawą z 23 IV 1937. Po wojnie zostało zniesione uchwałą KRN z 22 VII 1945. Przywrócono je ustawą dopiero w 1989.

¹⁵⁴ Płk Stanisław Bożywoj Rutkowski (1898–1989) – od 1914 w Legionach. Po kryzysie przysięgowym w PKP. Uczestniczył w przejściu frontu przez II Brygadę pod Rarańczą.

¹⁵⁵ Meldunek operacyjny, 18 VIII 1978 (BU 01224/1645, Pluta-Czachowski Kazimierz, cz. 2, s. 562-563).

Służba Bezpieczeństwa bardzo uważnie śledziła wszystkie te przygotowania. Analizując dokument opracowany w październiku 1978 roku w Wydziale II Departamentu III MSW, możemy zorientować się w skali działań SB, mających na celu ograniczenie rozmiarów planowanych uroczystości:

„1. Sytuacja operacyjna.

1.1. Środowisko byłych działaczy AK oraz nielegalne grupy antysocjalistyczne podjęły działania, których celem jest wykorzystanie rocznicy 60-lecia odzyskania niepodległości do zorganizowania demonstracji o charakterze politycznym i jednoznacznego zaakcentowania swojej obecności w życiu polityczno-społecznym.

1.1.1. W związku z tym planowane są szeroko zakrojone akcje masowego kolportażu ulotek, rozklejanie plakatów, wydanie specjalnego numeru (dodatku rocznicowego) nielegalnych wydawnictw »Opinia«¹⁵⁶ i »Droga«¹⁵⁷.

1.2. 11 listopada br. – zgodnie z poleceniem prymasa – mają odbyć się uroczyste nabożeństwa. Antysocjalistyczne ugrupowanie ROPCiO zamierza rozpropagować ten fakt w specjalnych ulotkach i ogłoszeniach w celu zapewnienia jak największej frekwencji. Należy przewi-

¹⁵⁶ „Opinia” (1977-1981) – pierwsze pismo Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, wydawane od IV 1977 do X 1981. Było zarazem pierwszym pismem opozycji przedsierpniowej, którego redakcja ujawniła swoje nazwiska (Kazimierz Janusz, Leszek Moczulski – redaktor naczelny, Wojciech Ziemiński) oraz adres redakcji (prywatny adres Kazimierza Janusza). Od numeru 8 (z XII 1977) do redakcji dołączył Adam Wojciechowski, a od nr 12 (IV 1978) – Andrzej Czuma. W XII 1977 w czasie wizyty w PRL prezydent Stanów Zjednoczonych Jimmy Carter udzielił pisemnej odpowiedzi na trzy pytania „Opinii”. Wywiad „Opinii” z Carterem (opublikowany w nr 9 pisma) był spektakularnym sukcesem Moczulskiego, zrealizowanym dzięki jego kontaktom ze Zbigniewem Wołyńskim. Przed III ogólnopolskim spotkaniem Ruchu Obrony w Zalesiu Górnym 10 VI 1978 Andrzej Czuma i jego zwolennicy, dzięki pożyczce uzyskanej od KSS KOR (150 tys. zł), wydrukowali na własną rękę 13 (majowy) numer „Opinii”, dopisując do składu redakcji Emila Morgiewicza i usuwając z tego składu dotychczasowego redaktora naczelnego – Leszka Moczulskiego. Zebrani w Zalesiu (niewielką większością głosów) zaakceptowali ten fakt dokonany. W Ruchu Obrony dokonano się rozłamu. Od 13 numeru „Opinia” reprezentowała stanowisko nie całego Ruchu, ale jedynie tej jego części, która była związana z Czumą. Pismo ukazywało się nadal (od wiosny 1979 były to wyłącznie podwójne numery) aż do końca 1981 (ostatni podwójny numer 53-54 ukazał się w IX-X 1981).

¹⁵⁷ „Droga” (1978-1989) – drugie ogólnopolskie pismo Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela wydawane po zawłaszczeniu „Opinii” przez grupę Andrzeja Czumy i po rozłamie w Ruchu Obrony, który dokonano się na przełomie V/VI 1978. Nazwa pisma nawiązywała do nazwy głównego pisma teoretycznego obozu piłsudczykowski wydawanego w latach 1922-1937. Pierwszy numer „Drogi” ukazał się w VII 1978. Wykorzystano w nim materiały przygotowane przez Moczulskiego do majowej „Opinii”. Redaktorem naczelnym pisma był Moczulski, sekretarzem redakcji – Romuald Szeremietiew. W nr 7 opublikowano po raz pierwszy programowy tekst Moczulskiego *Rewolucja bez rewolucji*. Od nr 10 „Droga” stała się pismem KPN.

dywać możliwość kolportażu ulotek mówiących o terminach i miejscach nabożeństw 1 listopada na terenach cmentarnych z uwagi na gromadzenie się dużej ilości ludzi.

1.3. W Warszawie po zakończeniu uroczystości kościelnych w katedrze planowany jest przemarsz ulicami do Grobu Nieznanego Żołnierza, złożenie wieńców, oddanie hołdu J. Piłsudskiemu jako twórcy niepodległości oraz odśpiewanie hymnu narodowego. Niektórzy organizatorzy (L. Moczulski) planują wystąpić do właściwych władz administracyjnych o zezwolenie na odbycie pochodu i zgromadzenia.

2. Celem niedopuszczenia do nadania uroczystościom planowanej rangi i rozgłosu podjętych zostanie szereg przedsięwzięć operacyjnych, profilaktycznych i administracyjnych [...].

Planuje się następujące działania:

3.1. Wydziały Spraw Wewnętrznych wszystkich urzędów wojewódzkich winny prowadzić jednolite działania nie udzielając zezwoleń na zgromadzenie i ostrzegając jednocześnie organizatorów, że wyjście poza teren obiektów sakralnych jest naruszeniem ustawy o zgromadzeniach, zagrożonym odpowiednimi sankcjami. W wypadku naruszenia zakazu należy konsekwentnie egzekwować odpowiednie kary.

3.2. Poprzez Wydział ds. Prasy, Radia i TV spowodować uatrakcyjnienie programu TV w dniach 10 i 11 listopada br., co powinno mieć wpływ na frekwencję i ograniczyć zainteresowanie osób postronnych.

3.3. Departament IV i jego odpowiedniki terenowe winny poprzez posiadane osobowe źródła informacji działać dezintegrująco i dążyć do osłabienia wydźwięku imprezy, sprowadzając ją do charakteru religijnego.

3.4. Departament IV winien spowodować przeprowadzenie rozmów z administratorami katedr i kościołów w celu wpłynięcia hamująco na organizatorów imprez i niedopuszczenie do przeniesienia ich poza obiekty sakralne. Jednocześnie poprzez rozmowy z administratorami kościołów dążyć do ograniczenia wykorzystania tych obiektów jako miejsc informacji o planowanych imprezach (ogłoszenia etc.).

3.5. Departament III i jego odpowiedniki terenowe poprzez posiadane osobowe źródła informacji oddziaływać będzie w kierunku osłabienia aktywności środowisk tradycyjnych, w celu ograniczenia frekwencji oraz nadania imprezie wyłącznie religijnego charakteru.

3.6. Przeprowadzenie rozmów ostrzegawczych z głównymi organizatorami (K. Pluta-Czachowski, M. Boruta-Spiechowicz, J. Herzog, H. Bezeg) w celu przekonania ich o konieczności ograniczenia uroczystości do obiektów sakralnych (wykorzystać jako argument ewentualną odmowę Wydziału S[praw] W[ewnętrznych] oraz niebezpieczeństwo wykorzystania przemarszu przez elementy społeczne).

3.7. W dniach poprzedzających imprezę spowodować zwiększenie ilości cywilnych patroli MO (wykorzystać również słuchaczy Wyższych Szkół Oficerskich MSW), m.in. dla likwidacji ulotek, plakatów i napisów.

3.8. Ewentualnych kolporterów ulotek, plakatów i wydawnictw zatrzymywać na 48 godzin.

3.9. Zastosować zatrzymanie prewencyjne i przeszukanie w stosunku do: W. Ziemińskiego, A. Czumy, A. Wojciechowskiego, L. Moczulskiego, J. Rybickiego, M. Gołębińskiego. W celu realizacji powyższego zastosować obserwację za ww. Poza tym obserwacją objąć również L. Kummanta.

3.10. Biuro »B« i jego odpowiedniki terenowe w czasie wykonywania swych podstawowych zadań służbowych winny podjąć czynności zmierzające do likwidacji różnych form propagandy (ulotki, plakaty) oraz zatrzymywanie kolporterów.

3.11. Skoncentrować odwody milicyjne w celu ich ewentualnego wykorzystania w przypadku wystąpienia zjawisk zakłócenia porządku publicznego przez elementy społeczne.

4. Działaniami zabezpieczającymi należy objąć przede wszystkim następujące miasta: Warszawa, Kraków, Łódź, Lublin, Gdańsk, Szczecin, Wrocław.

4.1. Należy powiadomić kierownictwa Komend Wojewódzkich o planowanych działaniach środowiska tradycyjnego i grup antysocjalistycznych w celu podjęcia przez nie odpowiednich działań operacyjno-zabezpieczających¹⁵⁸.

Działania prewencyjne władz zakłócone zostały 16 października 1978 roku, gdy nieoczekiwanie krakowski arcybiskup wybrany został papie-

¹⁵⁸ Plan przeciwdziałania wykorzystania uroczystości 60-lecia odzyskania niepodległości organizowanych przez środowiska tradycyjne i grupy antysocjalistyczne, X 1978 (BU 0236/430, SO „Utrwalacze”, s. 156).

żem. Wydarzenie to mocno związało władzom PRL ręce. Nie oznacza to jednak, że po wyborze Karola Wojtyły na biskupa Rzymu, zachowywały się biernie.

Wyobrażenie o tym, jakie w praktyce działania podjęły władze w celu ograniczenia obchodów 60-lecia niepodległości oraz jakie stanowisko zajęły poszczególne odłamy opozycji niepodległościowej, daje nam następujące doniesienie.

„[Kummant] krytykował [Bolesława] Jabłońskiego, że nie zaprosił na tę uroczystość¹⁵⁹ Radosława, wysyłając natomiast zaproszenie Tatarowi, którego Kummant uważa za »gorszego« od Radosława [...].

Nie jest zorientowany, czy po nabożeństwie o godz. 18-tej w katedrze będzie przemarsz z wieńcami do Grobu Nieznanego Żołnierza, czy też nie¹⁶⁰. Osobiście jest on temu przeciwny i »swoim« kolegom powie, aby samochodem zawieźli wieńce na Grób Nieznanego Żołnierza.

Kummant pokazał mi odezwę Zespołu Inicjatywy Obywatelskiej Uczestników ROPCiO¹⁶¹ nawołującą do pochodu z katedry na Grób Nieznanego Żołnierza (odezwę załączam). Jak sama nazwa wskazuje, pisali ją uczestnicy »zespołu«, czyli części ROPCiO. Zdaniem Kumman- ta nie należy robić demonstracji, bo MO pod byle powodem może nie przepuścić zgrupowania i skończy się kompromitacją. Zwraca też uwagę na słowa umieszczone w odezwie – »pochód narodowy«, co może mieć tylko znaczenie ośmieszające idącą grupkę ludzi [...].

Również pokazywał mi klepsydrę informującą o nabożeństwie 11-go o godz. 18.00. Klepsydra w treści ma słowa nawołujące do modlitwy za »przyszłą Polskę« – wydana podobno przez środowisko Moczulskiego.

¹⁵⁹ „[11 XI 1978] o godz. 11.00 w kościele św. Jacka ma się odbyć uroczystość poświęcenia płasko-rzeźb poległych Komendantów Głównych AK: Roweckiego i Okulickiego. Zdaniem figuranta inicjATOREM tej uroczystości jest Jabłoński, członek grupy »cichociemnych«”. BU 01224/1645, Pluta-Czachowski Kazimierz, cz. 2, s. 571-572, Meldunek operacyjny, 4 XI 1978.

¹⁶⁰ Niewiedza Kumman- ta o przebiegu uroczystości organizowanych przez środowiska kombatanckie na czele z Plutą dowodzi, że nie miał on w tym czasie z tym środowiskiem częstych kontaktów.

¹⁶¹ Chodzi o tę część Ruchu Obrony, której liderem był Moczulski.



*Sanktuarium Matki Bożej Leśniańskiej. Uroczystości w lipcu 1980 r.
Pierwszy od lewej - gen. Mieczysław Boruta-Spiechowicz,
trzeci od lewej - Stanisław Leszczyć-Przywara.*



W dniu 8 listopada byłem u Pluty. Dowiedziałem się, że Bezeg był wzywany 7 listopada do MSW, gdzie indagowano go na temat święcenia dnia 11 bm. Pytano o program, jaki jest przewidywany przez [...] kombatantów, legionistów na ten dzień. Starano się mu wytłumaczyć, że władze należycie oceniają rocznicę 60-lecia i wszystkie wydane w tym kierunku zarządzenia celem uczczenia rocznicy są słuszne i zadowalające. Wreszcie starano się przekonać, że Kościół jest inspiratorem wszystkich wichrzycielskich poczynąń, które w konsekwencji są szkodliwe dla ogółu. Bezeg jakoby miał ze swej strony skarżyć się, że wszelkie środki masowego przekazu i przemówienia najwyższych dostojników państwowych są wypaczaniem historii i prawdy, co stwarza niezadowolenie wśród społeczeństwa, nieufność do głoszonych tez i gorycz wśród [...] kombatantów.

Pluta wręczył mi »Odezwę do Narodu Polskiego« na dzień 11 listopada br. redagowaną przez byłych żołnierzy, działaczy społecznych i uczestników ROPCiO¹⁶², podpisaną również i przez Plutę (odezwę załączam¹⁶³). Odezwa między innymi wzywa do podjęcia działań celem przeprowadzenia wolnych wyborów i wyłonienia suwerennych władz polskich¹⁶⁴.

Pluta powiadomił mnie, że w piątek dnia 10 listopada o godz. 18.00 w kościele św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży odbędzie się wmurowanie tablicy-płaskorzeźby J. Piłsudskiego. Podobno jest to ta tablica, którą zamierzano wmurować poprzednio w katedrze. Wybrano teraz ten kościół, gdyż jest parafialnym [dla] Belwederu i J. Piłsudski był

¹⁶² Chodzi o wspólną odezwę wydaną przez kombatantów oraz tę część Ruchu Obrony, której liderem był Andrzej Czuma.

¹⁶³ „W związku z zaplanowanymi obchodami czołowi działacze ROPCiO przy współudziale przedstawicieli środowiska akowskiego opracowali »Odezwę do narodu polskiego«, która – powielona metodą offsetową w formie ulotki w ilości ok. 10 tys. egzemplarzy ma być kolportowana podczas przygotowywanych imprez. Około 2-3 tys. ww. ulotek przeznaczonych jest dla ośrodków ROPCiO w Lublinie, Gdańsku i Szczecinie. Treść ulotki, nawiązująca do ostatnich rozkazów byłego dowódcy AK gen. bryg. Okulickiego, ps. »Niedźwiadek« (o rozwiązaniu i przejściu AK do konspiracji), zawiera prowokacyjne wezwanie do wypełnienia tych rozkazów [...]. W celu niedopuszczenia do kolportażu »Odezwy...« zrealizowano przedsięwzięcia, w wyniku których 9 bm. [9 XI 1978] przejęto ok. 4,5 tys. egzemplarzy tych ulotek. Prowadzone są działania zakładające przejęcie całości nakładu”. Informacja dot. prowokacyjnych wystąpień elementów antysocjalistycznych w związku z obchodami 60. rocznicy odzyskania niepodległości, 12 XI 1978 (BU 0296/230/6, s. 63-69).

¹⁶⁴ Pluta kolportował odezwy obu grup Ruchu Obrony, tj. grupy Czumy i grupy Moczulskiego. „Ze źródła TW ps. »Chłopicki« uzyskano informację operacyjną, iż K. Pluta-Czachowski posiada i kolportuje »Odezwę do Narodu Polskiego«, opracowaną i podpisaną przez działaczy ROPCiO, b. członków AK, PPS i POW oraz »Odezwę« ZInO ROPCiO”. Meldunek operacyjny, 9 XI 1978 (BU 01224/1645, Pluta-Czachowski Kazimierz, cz. 2, s. 573-574).

związany z tą parafią. Pluta prosił mnie, abym »poufnie« powiadomił najbliższych.

Pytał też o telefon Wołyńskiego. Chodzi o odebranie od niego munduru generalskiego Boruty celem przewiezienia przez Bezega do Krakowa. Wniosek: Boruta wystąpi w Krakowie w dniu 11 listopada w mundurze generalskim.

Augustowski [...] dołączył klepsydrę powiadamiającą o mszy w dniu 11 bm. o godz. 18 w katedrze. Na klepsydrze jest umieszczona podobizna J.P. oraz znak Polski Walczącej – PW¹⁶⁵.

O skali przygotowań podjętych przez środowiska kombatanckie świadczyć może fakt z pozoru mało istotny, a jednak znaczący – organizatorzy tych obchodów dysponowali własną, oznakowaną służbą porządkową (podobnie jak w 1968 r.).

„Ze źródła TW ps. »Chłopicki« uzyskano informację operacyjną, iż K. Pluta-Czachowski prosił T. Bednarczyka o przyjście i odebranie opasek dla porządkowych wyznaczonych do wzięcia udziału w nabożeństwie”¹⁶⁶.

Centralne nabożeństwo 11 listopada 1978 roku odbyło się w warszawskiej katedrze o godz. 18.00.

„Jedną z głównych ról odgrywał Ziemiński wraz z innym nieznanym mi mężczyzną. Już o godz. 16-ej oddzielili i odgrodzili poręczami miejsca dla Bezega, Pluty, Sikorskiego i innych¹⁶⁷, nie dopuszczając tłoczącej się publiczności. Musieli to jednak usunąć na polecenie księdza, co spotkało się z uznaniem wśród publiczności”¹⁶⁸.

„O godzinie 18.00 [...] rozpoczęła się msza święta, koncelebrewana pod

¹⁶⁵ Informacja operacyjna (źródło: „Chłopicki”), 8 XI 1978 (*ibidem*, cz. 2, s. 511-512).

¹⁶⁶ Meldunek operacyjny, 4 XI 1978 (*ibidem*, cz. 2, s. 571-572).

¹⁶⁷ Nie było Boruty, który uczestniczył w obchodach w Krakowie. Zob. Mirosław Lewandowski, Maciej Gawlikowski, *Prześladowani, wyszydzani, zapomniani...*, s. 77-82. Niezależne obchody Święta Niepodległości odbyły się tego dnia także w Gdańsku.

¹⁶⁸ Informacja operacyjna (źródło: „Chłopicki”), 17 XI 1978 (BU 00169/76, Malewski Adam, t. 7,

przewodnictwem księdza biskupa Modzelewskiego. Kazanie wygłosił sekretarz Episkopatu, ksiądz biskup Bronisław Dąbrowski. Wewnątrz świątyni, na ul. Świętojańskiej i Kanonii oraz przylegającej części placu Zamkowego zebrało się co najmniej 20 tysięcy osób¹⁶⁹.

TW „Chłopicki” wyraźnie zaniżył liczbę uczestników nabożeństwa:

„Ilość zebranych w katedrze i na ulicy oceniam na ok. 8 tys.”¹⁷⁰.

SB szacowała liczbę uczestników mszy na 12 tys.¹⁷¹ Jacek Kuroń 11 listopada 1978 roku w rozmowie telefonicznej z Aleksandrem Smolarem w Paryżu mówił o 25 tys. osób na mszy w katedrze oraz 20 tys. na placu Zwycięstwa¹⁷².

W mszy nie uczestniczył prymas Wyszyński.

„Na placu spotkaliśmy się z Plutą, który wyjaśnił mi, że do prymasa przyjechał tow. Kąkol¹⁷³ i ktoś jeszcze, sugerując, aby odstąpił od zamiaru celebrowania nabożeństwa w tym dniu, co też uczynił”¹⁷⁴.

„W czasie mszy, na ulicy rozdawano ulotki. Osobiście tego nie widziałem, lecz znajomi, którzy przechodzili ul. Piwną, a więc z dala od katedry, spotkali dwóch różnych mężczyzn, od których wzięli dwie różne ulotki: czterostronicową ulotkę KOR-u zatytułowaną: »W 60-tą rocznicę« [oraz] dziesięciostronicowy »Biuletyn Niezależnej Grupy Politycznej« nr 2”¹⁷⁵.

Niezależna Grupa Polityczna to narodowo-katolicka grupka, która ujawniła się w styczniu 1978 roku. Krytykowała komunizm i syjonizm.

s. 131-132).

¹⁶⁹ „Droga” 1979, nr 4, s. 18-19.

¹⁷⁰ Informacja operacyjna (źródło: „Chłopicki”), 17 XI 1978 (BU 00169/76, Malewski Adam, t. 7, s. 131-132).

¹⁷¹ Informacja dot. prowokacyjnych wystąpień elementów antysocjalistycznych w związku z obchodami 60. rocznicy odzyskania niepodległości, 12 XI 1978 (BU 0296/230/6, s. 63-69).

¹⁷² Meldunek operacyjny, 13 XI 1978 (BU 0204/1417, SOR „Warta” (dot. Jacka Kuronia), t. 30, s. 145).

¹⁷³ Kazimierz Kąkol (1920-2016) – w l. 1974-1980 minister – kierownik Urzędu do spraw Wyznań.

¹⁷⁴ Informacja operacyjna (źródło: „Chłopicki”), 17 XI 1978 (BU 00169/76, Malewski Adam, t. 7, s. 131-132).

¹⁷⁵ Informacja operacyjna (źródło: „Chłopicki”), 17 XI 1978 (*ibidem*, t. 7, s. 131-132).

KOR uważała za obcą agenturę. Główne zagrożenie dla Polski widziała ze strony Niemiec. Nie odegrała żadnej roli politycznej.

Działacze KOR-u nie byli organizatorami niepodległościowych obchodów 60-lecia odzyskania niepodległości, choć brali udział w nabożeństwie w warszawskiej katedrze, a po jego zakończeniu byli obecni w tłumie. Niektórzy z nich (Lipiński, Steinsbergowa, Cohn, Szczypiorski i Pajdak) rozdawali przed mszą ulotki z oświadczeniem KOR-u przygotowanym na tę okazję¹⁷⁶.

Z informacji SB:

„Przed katedrą rozkolportowano ok. 500 egz. broszury KSS KOR »W 60-tą rocznicę«, z czego ok. 100 egz. przejęła SB.

Wśród uczestników uroczystości kościelnych i przy Grobie Nieznanego Żołnierza stwierdzono obecność przedstawicieli wszystkich grup antysocjalistycznych (KSS KOR, ROPCiO, SKS, a także środowiska byłego AK, byłych legionistów itd.)”¹⁷⁷.

TW „Chłopski” nie wspomniał w swym doniesieniu o ulotkach Ruchu Obrony (grupy Moczulskiego) przygotowanych na tę uroczystość. „Od końca października kolportowane były w Warszawie ulotki przygotowane przez uczestników Ruchu Obrony, a zawiadamiające o uroczystościach 11 listopada [...]. Na tydzień przed Dniem Niepodległości ukazały się pierwsze klepsydry, starannie opracowane graficznie według pięciu różnych projektów. Od 9 listopada na ulicach Warszawy (ale także i kilku innych miast) ukazały się okolicznościowe barwne plakaty z Orłem Białym, kajdanami niewoli rozerwanymi w 1918 r. oraz znów skutymi w 1978 r. [...]. Służba Bezpieczeństwa i MO zrywały klepsydry, plakaty i ulotki, ale nie zatrzymywały rozlepiających. Tajniacy starali się natomiast wyrwać z rąk rozdających pliki ulotek i uciekali z nimi”¹⁷⁸.

¹⁷⁶ Andrzej Friszke, *Czas KOR-u. Jacek Kuroń a geneza Solidarności*, Kraków 2011, s. 335-336. Autor przypisuje organizację tych uroczystości działaczom Ruchu Obrony (Ziemińskiemu i Czumię), pomijając rolę grupy Moczulskiego, a przede wszystkim – kombatanów na czele z Plutą. Zob. też J. Skórzyński, *Siła bezsilnych...*, s. 364-368.

¹⁷⁷ Informacja dot. prowokacyjnych wystąpień elementów antysocjalistycznych w związku z obchodami 60. rocznicy odzyskania niepodległości, 12 XI 1978 (BU 0296/230/6, s. 63-69).

¹⁷⁸ „Droga” 1979, nr 4, s. 17.



Częstochowa - Jasna Góra, 3 maja 1976 r. Złożenie orderów *Virtuti Militari* na Jasnej Górze przez oficerów II Rzeczypospolitej. Gen. Mieczysław Boruta-Spiechowicz (drugi od lewej), gen. Roman Abraham (trzeci od lewej), Stanisław Leszczyć-Przywara (czwarty od lewej).



„Po nabożeństwie Ziemiński zwrócił się do zebranych, aby w spokoju, grupkami, nie zmuszając władz do interwencji, przeszli »na plac marszałka Józefa Piłsudskiego«¹⁷⁹ (dosłownie) – »dawniej – Saski«, do Grobu Nieznanego Żołnierza, aby złożyć kwiaty”¹⁸⁰.

Ziemiński zaapelował więc, aby nie organizować pochodu (czego tak bardzo obawiały się władze), tylko przechodzić pod Grób Nieznanego Żołnierza w sposób niezorganizowany. Apele te nie przyniosły jednak skutku.

„Zaraz po zakończeniu nabożeństwa na ul. Świętojańskiej zaczął formować się pochód narodowy. Służba Bezpieczeństwa zrobiła wszystko, aby do niego nie dopuścić. Przez cały poprzedzający tydzień funkcjonariusze SB pod pozorem nieformalnych przesłuchań usiłowali wyrzucić presję na różne osoby, aby nie udawały się z wieńcami w pochodzie pod Grób Nieznanego Żołnierza. Ostatnia próba prowokacyjnego rozbicia pochodu już po zakończeniu nabożeństwa, jak też masowo rozpuszczane pogłoski, że wyjście pochodu na ulicę musi zakończyć się starciem z milicją i krwawym rozbiciem manifestacji – nie dały rezultatów.

Pochód uformował się wokół biało-czerwonej flagi i ruszył przez Świętojańską i plac Zamkowy. Przy ul. Miodowej milicja zatrzymała ruch samochodowy, przepuszczając pochód na Krakowskie Przedmieście. Jednak, gdy czoło pochodu śpiewającego »Jeszcze Polska nie zginęła« dotarło do tego miejsca, gdzie 27 lutego 1861 r. padło 5 poległych – funkcjonariusze MO na krótki okres czasu puścili ruch samochodowy z ul. Miodowej. W ten sposób pochód został rozerwany, a za zwartą kolumną liczącą ok. 2 tys. osób i maszerującą jezdnią Krakowskiego Przedmieścia zaczęły w kilku rzędach posuwać się autobusy i inne pojazdy. Większość osób idących spod katedry nie dołączyła już w tych warunkach do pochodu narodowego, a skracając sobie drogę ulicami Trębacką i Ossolińskich – udała się wprost na plac Zwycięstwa Józefa Piłsudskiego, pod Grób Nieznanego Żołnierza. Wkrótce zgromadziło się tam ok. 10 tysięcy osób”¹⁸¹.

¹⁷⁹ W l. 1814-1928 oraz w l. 1945-1946 plac Józefa Piłsudskiego w Warszawie nosił nazwę placu Saskiego.

¹⁸⁰ Informacja operacyjna (źródło: „Chłopicki”), 17 XI 1978 (BU 00169/76, Malewski Adam, t. 7, s. 131-132).

¹⁸¹ „Droga” 1979, nr 4, s. 18-19.

TW „Chłopicki” w swym doniesieniu szacował, że na plac przybyło ok. 3-4 tys.¹⁸² W innym dokumencie SB szacowała ilość osób zebranych na placu na 2 tys.¹⁸³ SB wyraźnie miała tendencję do zaniżania liczby uczestników.

„Tymczasem pochód narodowy, śpiewając patriotyczne pieśni, powoli przeszedł Krakowskie Przedmieście i ul. Królewską, do hotelu Victoria skręcając do grobu Nieznanego Żołnierza, otoczonego już przez zwarty tłum.

Pochód dotarł do Grobu tuż po zmianie warty o godz. 20.00. Wszystkie reflektory, oświetlające zazwyczaj Grób, zostały wygaszone i tylko płonący znicz rzucał wokół pełgające migotliwe światło.

Spod Grobu przemówił były żołnierz »Baszty« w Powstaniu Warszawskim, publicysta i dramaturg Jerzy Gren¹⁸⁴.

Następnie zebrani zaczęli śpiewać pieśni narodowe i patriotyczne: »Jeszcze Polska«, »I Brygada«, »Rota«, »Warszawianka«, »Boże coś Polskę«.

Wznoszono okrzyki na cześć poległych w walkach o niepodległość, zwłaszcza za legionistów, obrońców ojczyzny w 1920, żołnierzy Podziemienia oraz Polaków pomordowanych na wschodzie i zachodzie, w tym za ofiary Katynia i terroru NKWD i UB oraz skandowano »Wolność i Niepodległość!« i »Nie ma chleba bez wolności!«¹⁸⁵.

TW „Chłopicki” podaje treść kolejnych okrzyków:

„Żądamy prawdy o Katyniu!”, „Żądamy prawdy w prasie, radio i telewizji!”, „Niech żyją lwowskie Orleńskie!”, „Żądamy wolności!”, „Nie ma chleba bez wolności!”, „Chwała ofiarom Katynia!”, „Cześć ofiarom bezpieki!”, „Niech żyje Polonia radziecka!”, „Pomordowanym na Syberii 1939-1941 – część!”, „Niech żyje ROPCiO!”, „Niech żyje KOR!”¹⁸⁶.

¹⁸² Informacja operacyjna (źródło: „Chłopicki”), 17 XI 1978 (BU 00169/76, Malewski Adam, t. 7, s. 131-132).

¹⁸³ Informacja dot. prowokacyjnych wystąpień elementów antysocjalistycznych w związku z obchodami 60. rocznicy odzyskania niepodległości, 12 XI 1978 (BU 0296/230/6, s. 63-69).

¹⁸⁴ Henryk Ziolkowski, ps. Góral (1927-1996) – uczestnik Powstania Warszawskiego (strzelec, batalion „Oaza”, Sadyba-Mokotów), redaktor „Stolicy”, autor (pod pseudonimem „Jerzy Gren”) książki „Sprawa Wilhelma Laubnera. Zbrodnie nieujawnione”, wydanej przez Wydawnictwo Polskie KPN w 1979 (drugi obieg).

¹⁸⁵ „Droga” 1979, nr 4, s. 18-19.

¹⁸⁶ Informacja dot. prowokacyjnych wystąpień elementów antysocjalistycznych w związku z obchodami 60. rocznicy odzyskania niepodległości, 12 XI 1978 (BU 0296/230/6, s. 63-69).

„W trakcie tej manifestacji kolejno przybywały poczty składające wieńce. Złożone zostały wieńce: przez harcerzy z szarfą głoszącą »Żołnierzowi Niepodległej – Harcerze Rzeczypospolitej«; przez studentów Wydziału Matematyki UW z napisem: »Bojownikom Niepodległości«, przez kombatanatów z napisem »Tym, którzy czynem zbrojnym budzili Polskę do Zmartwychwstania – Żołnierze Armii Krajowej«.

W trakcie manifestacji, o godz. 21.00 przed Grobem Nieznanego Żołnierza nastąpiła kolejna zmiana warty. Wkrótce potem manifestacja zakończyła się, a zgromadzony tłum rozszedł się spokojnie¹⁸⁷.

I jeszcze ważna uwaga SB:

„Zwracał uwagę duży i aktywny udział młodzieży w omawianych imprezach”¹⁸⁸.

Składaniu wieńca przez przedstawicieli Starej Wiary towarzyszyły dwa incydenty, pokazujące stosunek władz państwowych do tych uroczystości:

„Uzyskano informację operacyjną, że K. Pluta-Czachowski, H. Bezeg, St. Rutkowski wyrazili swoje oburzenie, iż 11 listopada br. podczas składania wieńców przy Grobie Nieznanego Żołnierza przez grupę byłych legionistów, warta nie oddała im honorów.

Stwierdzili, że w dniu następnym nieznane osoby usunęły z wieńca szarfę z napisem: »W 60-lecie odzyskania niepodległości – Nieznanemu Żołnierzowi – Żołnierze Niepodległości i Peowiacy«.

W związku z tym postanowili wystosować oświadczenie protestujące przeciwko – jak określili – ich dyskryminacji, adresowane do: Marszałka Sejmu, Przewodniczącego RP, premiera, ministrów: Obrony Narodowej, Spraw Wewnętrznych, Kultury i Sztuki, ds. Kombatantów, PAN-u, OK FJN, Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, Rady Naczelnej ZBoWiD¹⁸⁹.

¹⁸⁷ „Droga” 1979, nr 4, s. 18-19.

¹⁸⁸ Informacja dot. prowokacyjnych wystąpień elementów antysocjalistycznych w związku z obchodami 60. rocznicy odzyskania niepodległości, 12 XI 1978 (BU 0296/230/6, s. 63-69).

¹⁸⁹ Meldunek operacyjny, 8 XII 1978 (BU 01224/1645, Pluta-Czachowski Kazimierz, cz. 2, s. 580-581).

Dyrektor Departamentu III MSW gen. Adam Krzysztoporski podsumował opisane wyżej uroczystości w sposób następujący.

„Zorganizowanie przez elementy antysocjalistyczne omawianych wyżej ulicznych demonstracji¹⁹⁰ stanowi nową jakość w procesie eskalacji wrogich działań. Dotychczas grupy antysocjalistyczne podejmowały tego typu demonstracyjne działania okazjonalnie [...]. Obecnie po raz pierwszy podjęto próbę otwartej, publicznej, ideologiczno-politycznej konfrontacji pod hasłami nawiązującymi do poczucia patriotyzmu w duchu tradycji Polski burżuazyjnej, a więc antykomunizmu i antyradzieckości.

Omawiane imprezy cechowało: zdominowanie ich od strony inspiratorsko-organizatorskiej przez ROPCiO, środowisko legionowe i byłych akowców; eksponowanie roli katolicyzmu dla utrzymania ducha narodowego Polaków; próby nawiązywania do tradycji i sentymentów legionowo-akowskich; negowanie roli Rewolucji Październikowej dla odzyskania niepodległości w 1918 r.; generalnie antyradziecki wydźwięk przygotowanych na tę okazję nielegalnych materiałów propagandowych i wystąpień ustnych.

Przebieg wydarzeń i taktyka zastosowana przez organizatorów prowokacji wskazuje, że powstało realne niebezpieczeństwo wykorzystywania w przyszłości oficjalnych świąt i uroczystości państwowych do organizowania wrogich demonstracji przez wąskie grupy przeciwników socjalizmu. Należy liczyć się z możliwością wykorzystywania przez nich różnych rocznic (np. powstań: listopadowego 1830, styczniowego 1863, warszawskiego 1944 itp.) do wywoływania manifestacji o wydźwięku antypaństwowym i antyradzieckim przy zastosowaniu stałego schematu: nabożeństwa – składanie wieńców oraz kwiatów w miejscach publicznych – powodowanie zbiegowiska – wystąpienia i propagowanie wrogich haseł [...].

Zwraca uwagę fakt, że uroczystości kościelne w dniu 11 bm. były w dniach poprzedzających szeroko reklamowane przez RWE, kler w kraju oraz grupy antysocjalistyczne [...]. Duża ilość uczestników w katedrze warszawskiej spowodowana została m.in. ogłoszeniem przez

¹⁹⁰ Liczba mnoga była usprawiedliwiona, gdyż do demonstracji ulicznej doszło tego dnia także w Krakowie i Gdańsku.



12 maja 1979 r. Legioniści na Wawelu w 44. rocznicę śmierci Marszałka. Stoją w pierwszym rzędzie: Józef Herzog (drugi od lewej, z wnuczką), Ludwik Nowakowski (trzeci od lewej - w czarnym berecie, z laską), Andrzej Zaręba (drugi od



prawej). Za nimi: Antoni Judzicki i Henryk Włodek (między Herzogiem a Nowakowskim) oraz Kazimierz Martyniak (za Nowakowskim).

RWE i rozpowszechnianiem w Warszawie wersji o udziale w uroczystościach kardynała S. Wyszyńskiego. Jego nieobecność wywołała niezadowolenie wśród osób zgromadzonych w katedrze oraz nieprzyjemne komentarze [...].

W środowisku KSS KOR wyrażane jest w zawołowanej formie zaniepokojenie, że ROPCiO przejęło inicjatywę w działalności antysocjalistycznej i wyprzedza obecnie KSS KOR, który ogranicza się do wydawania oświadczeń i kolportażu publikacji.

Członek ROPCiO – A. Wojciechowski w rozmowie z korespondentem włoskiej agencji ANSA [...] stwierdził, że »sukces demonstracji polega na tym, że po raz pierwszy od marca 1968 r. na ulicę wyszli mieszkańcy Warszawy, chociaż jeszcze nie całkowicie zorganizowani, w celu zmanifestowania nie tylko obchodów 60-lecia odzyskania niepodległości, ale przede wszystkim swojej woli życia w kraju wolnym i niepodległym«¹⁹¹.

Równie imponujące były obchody 60-lecia odzyskania niepodległości w Krakowie. Także i w tym mieście ich organizacja była wspólnym dziełem kombatanów oraz nowej opozycji przedsierpniowej.

11 listopada 1978 roku odbyły się w Krakowie dwa nabożeństwa za ojczyznę. Poranne (o godzinie 9) w katedrze wawelskiej zamówione było przez legionistów.

„Katedrę wypełniły tłumy młodzieży oraz starsze i młodsze pokolenie uczestników walk o niepodległość – wśród których wyróżniali się legioniści i akowcy. Wśród gości honorowych wyróżniał się gen. Boruta-Spiechowicz w mundurze WP oraz konsul USA.

Po nabożeństwie nastąpiło zejście do Krypty. Ks. Figlewicz wygłosił krótkie i patriotyczne kazanie. Swoje przemówienie w Krypcie gen. Boruta kończył słowami: »Chwile, jakie przeżywamy w Polsce obecnie, wymagają od nas Polaków największego wysiłku ducha, w obliczu szybko pędzących wypadków. Tylko jeden Bóg wie dokąd idziemy. Czyste sumienie, poczucie spełnionego obowiązku żołnierskiego, wiara w moralne ideały ludzkości i pełna wiara i zaufanie w prawdziwą demokrację, są naszą

¹⁹¹ Informacja dot. prowokacyjnych wystąpień elementów antysocjalistycznych w związku z obchodami 60. rocznicy odzyskania niepodległości, 12 XI 1978 (BU 0296/230/6, s. 63-69).

moralną siłą. Tym żyliśmy, tym zwyciężaliśmy i z tym w zaświaty odej-
dziemy. Ale jeśli miłość nie sprostą sile nienawiści, albo spóźniona nie
uratuje człowieka? Wtedy pójdziemy w bezlitosny bój, każdym krokiem
powtarzając słowa Marszałka: 'Idźcie swoją drogą, służąc jedynie Polsce,
miłując tylko Polskę i nienawidząc tych, którzy służą obcym'»¹⁹².

Przez dwie i pół godziny defilowały przed Sarkofagiem delegacje licz-
nych szkół, w tym wszystkich klas Liceum Nowodworskiego z naręczami
kwiatów, kombatancki oraz społeczeństwo Krakowa. O godzinie 12 ode-
zwał się majestatyczny głos »Zygmunta«... wyciskając obecnym łzy unie-
sienia»¹⁹³.

Tymczasem po mszy kilkadziesiąt młodych osób, na czele m.in. z Pio-
trem Marią Boroniem, przeszło pod Grób Nieznanego Żołnierza, gdzie
złożono kwiaty.

Wieczorne nabożeństwo (o godzinie 19.00) w kościele Mariackim zo-
stało zamówione przez uczestników Ruchu Obrony Praw Człowieka
i Obywatela.

„Były nieprzeliczone tłumy. Msza św. koncelebrowana. Przewodniczył
bp [Julian] Groblicki. Historyczne szaty i naczynia liturgiczne specjalnie
na dziś wyjęte. Kościół w kwiatkach i w pełnym oświetleniu. Wit-Stwoszo-
wski ołtarz z celebransami dominuje. Miejsce dla »Niepodległościowców«
zarezerwowane w prezbiterium, służba kościelna tego pilnuje. Dla gen.
Boruty i święty miejsce w stallach z jednej strony – z drugiej dla »szarzy«
kościelnej, wśród której ks. płk. Studziński, kapelan II Korpusu. Generał
w mundurze – przyjmuje Komunię z rąk bpa Groblickiego.

W kazaniu ks. biskup powiedział: »Nikt z postronnych nam Polski nie
podał. Polskę naród wywalczył i wymodlił«.

Po nabożeństwie uformował się pochód żołnierzy, harcerzy i studen-
tów w liczbie około 400–500 osób¹⁹⁴ i przeszedł ze śpiewem »Nie rzucim
ziemi«, »Boże coś Polskę« i flagą biało-czerwoną na plac Matejki, pod
Pomnik Grunwaldzki, pod płytę Nieznanego Żołnierza [...]. Na uwagę za-
sługuje fakt, że pochód zgodnie z założeniami, idąc od ul. Floriańskiej
przeszedł prawą stroną Barbakanu – omijając lewą z pomnikiem i gro-

¹⁹² Całe wystąpienie Boruty opublikowane zostało w „Drodze” 1979, nr 4, s. 13-14.

¹⁹³ „Opinia” 1978, nr 20.

¹⁹⁴ W relacji „Drogi” (1979, nr 4, s. 20-21) liczbę osób uczestniczących we mszy w kościele Mariac-
kim szacowano na kilkanaście tysięcy, a liczbę uczestników demonstracji na 2-3 tysiące.

bami radzieckimi. Ruchu ulicznego na odcinku Dworzec – ul. Basztowa – ul. Długa – pilnowali oficerowie MO (mundurowi) i widząc nas natychmiast wstrzymali obustronny ruch, aby przepuścić pochód”¹⁹⁵.

„Przed Grobem Nieznanego Żołnierza rozpoczęła się manifestacja. Przemawiał Janusz Jarosz, student, a następnie Krzysztof Gąsiorowski, b. więzień polityczny. Manifestacja trwała ponad pół godziny, po czym tłum rozszedł się spokojnie”¹⁹⁶.

11 listopada 1978 roku rocznicę odzyskania niepodległości świętowano także w Gdańsku, z tym że w tym mieście liczba uczestników była wyraźnie mniejsza. Organizatorami uroczystości były – wspólnie – środowiska kombatanckie i młoda opozycja. Mszę w kościele Mariackim celebrował ks. Zator-Przytocki, a demonstranci (w liczbie – początkowo – ok. tysiąca) przeszli pod pomnik Króla Jana III Sobieskiego. Tutaj przemawiał Aleksander Hall, a jakaś kobieta z tłumu recytowała wiersz Marii Konopnickiej pt. „Nie wydrzecie!”¹⁹⁷.

Uroczystości 11 Listopada w Warszawie, Krakowie i Gdańsku były symbolicznym zakończeniem długiej zmiany, którą w sztafecie pokoleń dali ludzie urodzeni na przełomie XIX i XX wieku. Ojcowie Niepodległości odzyskanej i obronionej w wyniku czynu zbrojnego 1914-1920, świadkowie upadku polskiej państwowości w roku 1939, uczestnicy konspiracji niepodległościowej w czasie II wojny światowej i po jej zakończeniu lub żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, więźniowie stalinowscy nie dali się pokonać przeciwnościom losu i przez niespełna ćwierć wieku od 1956 roku uparcie szukali drogi do odzyskania utraconej niepodległości. Potężne (jak na realia państwa totalitarnego i przed I pielgrzymką Jana Pawła II do kraju) manifestacje uliczne, do jakich doszło w dwóch polskich miastach, współorganizowane przez weteranów z młodą, rodzącą się opozycją, były zwiastunem nadchodzących wydarzeń.

Kto przypuszczał, że w ciągu niespełna 11 lat Polska odzyska niepodległość?

¹⁹⁵ „Opinia” 1978, nr 20.

¹⁹⁶ „Droga” 1979, nr 4, s. 20-21.

¹⁹⁷ *Ibidem*, s. 21.

Czy bez ich wysiłku odzyskanie niepodległości w 1989 roku byłoby realne? Praca formacyjna, której dokonali, była ogromna. Uformowali nie tylko elitę niepodległościową w kraju, która poniosła biało-czerwony sztandar przez kolejną dekadę, ale także mieli istotny wpływ na rozwój wrażliwości politycznej polskiego papieża, co było słychać zarówno 2 czerwca 1979 roku na placu Zwycięstwa (dziś – placu Piłsudskiego) w Warszawie, jak i 10 czerwca 1979 roku na krakowskich Błoniach.

Bez opisanych wyżej w skrócie działań środowiska legionowo-akowskiego w latach 1956-1978 nie byłoby Marszów Szlakiem I Kompanii Kadrowej w latach 1981-1989. Wskrzeszenie Marszów nie było oczywiście głównym celem tych działań. Cel ten był dużo bardziej ambitny – ponowne odzyskanie niepodległości przez Polskę. Marsze były jednak jednym ze skutków tej działalności, a przede wszystkim narzędziem realizacji głównego celu.



Michałowice, 6 sierpnia 1978 r. Po przejściu części trasy z Wawelu (pierwszy raz od wojny!), spotkali się tu legioniści i kilka młodych osób, które pojawiły się niedawno w ich kręgu, wśród nich Wojciech Pęgiel. Tych 12 legionistów i 4 młodych ludzi przywróciło przedwojenną tradycję. Dokładnie trzy lata później dojdzie w to miejsce ponad 70 osób, za kolejne trzy – będzie ich ponad setka. Autorem zdjęcia jest Wojciech Pęgiel, (własność: Janusz T. Nowak, Kraków).



11 listopada 1981 r. Kraków - plac Matejki. Obchody Święta Niepodległości. Od lewej stoją: Florian Trzeciecki, nn, Stefan Migdał, Stanisław Sobejko, Stanisław Zastawniak, Jan Helfer, Andrzej Zaręba, nn.



Dariusz Wojtowicz
Jerzy Woźniak
Ewa Wrzesińska.

INDEKS NAZWISK

A

Abraham Roman: 37, 42, 47, 48, 50, 53, 62, 78, 102, 361
Albiniak Andrzej: 180, 207, 217, 358, 366
Alf-Tarczyński Tadeusz: 175
Anders Ryszard: 179
Andrusikiewicz Tomasz: 176, 233, 240, 243
Andrzejewska Renata: 136, 140, 260
Arczyński Wojciech: 122
Augustowski Zygmunt: 51, 53-55, 99

B

Barański Władysław: 153
Bąk Adam: 181
Bednarczyk Tadeusz: 99, 189
Belina-Prażmowski Władysław: 130, 201, 225,
Beria Ławrientij (Wawrzyniec): 187, 189
Bezeg Henryk: 33-34, 67, 74, 79, 88-89, 91, 94, 98-99, 106
Bieda Franciszek: 122
ks. Bielański Janusz: 180
Bielecka Małgorzata: 124
Biernacki Seweryn: 129, 148, 175, 340
Bigaj Marian: 144
Bigaj Zofia: 180
Bik Marek: 131, 134, 140-141, 145-146, 149, 151, 157, 162, 165, 176, 187, 189,
191, 195, 197, 200, 220, 222, 224, 225-226, 228, 271, 283, 293, 299, 315, 325,
328, 347, 353, 366
Bittner Ludwik: 26
Bocian Ryszard: 157, 162, 235, 243, 244, 318, 363, 366
Bogacz Janina: 278
Borkiewiczowa: 72

Boroń Piotr: 206
 Boroń Piotr Maria: 111, 119, 122-126, 130, 134-135, 140-141, 144, 177, 186, 206, 211, 252, 258, 260, 262, 277, 281, 282
 Boruta-Spiechowicz Mieczysław: 37, 38, 41-43, 45-48, 52-53, 59-60, 62-65, 67-72, 79-82, 89-90, 94, 96, 99, 102, 110-111, 122, 124, 126, 130, 145, 176, 186-187, 200, 361-362, 369
 Borzęcki Andrzej: 122
 Bukowski Jerzy: 160, 232, 366
Bukowski Jerzy: 161, 363
 Breżniew Leonid: 266
 Bruliński Władysław: 58
 Brykowicz-Waksmundzka Katarzyna: 122
 Brzęk-Osiński Michał Tadeusz: 126, 129-130, 176, 340
 Burchardt-Bukacki Stanisław: 152
 Byczkowski Andrzej: 339
 Byczkowski Kiejstut: 179, 339
 Byczkowski Lech: 164, 170, 179, 254, 324, 339

C

Cenckiewicz Sławomir: 171, 181, 256, 353, 366
 Chałoński Michał: 122, 130, 161, 176, 233, 340
Chlebowski Cezary: 194
 Chmielewski Zenon: 176
 ks. Chojnacki Adolf: 171
 bp Choromański Zygmunt: 51
 Chudziak Andrzej: 179
 Chrzęszczewski Wincenty: 51
 Cohn Ludwik: 101
 Cybulski Andrzej: 169, 179
 Czajkowski Władysław: 175
 Czarnecki Zygmunt Jerzy: 156, 175
 Czechmanowska Danuta: 165, 179, 213, 226, 261, 340, 352, 367
 Czerniewski Kazimierz, ps. „Korebko”: 194, 197
 Czuma Andrzej: 92, 94, 98, 101
 Czyżewski Ludwik: 175
 Czyżowski Kazimierz Andrzej: 41, 74, 79, 88

D

Dalewski Tadeusz: 64, 67-68, 74
Daniszewska Zofia: 180
Darowski Tadeusz Karol: 190, 192
Daszuta Katarzyna: 180, 247
Dąbrowa-Kostka Stanisław: 81
bp Dąbrowski Bronisław: 59, 100
Dąbrowski Jan Henryk: 18
Dąbrowski Tadeusz: 122
Denhoff-Czarnocki Wacław: 118
Degórska-Czybowska Danuta: 163
ks. Deskur Andrzej: 332
Dębicki Stanisław: 175
Dębosz Jan: 60, 63, 68-71, 73, 79, 81-82
Dobrowolski Jerzy: 137, 147-148, 153, 156-157, 162, 165, 169, 174, 178, 186, 203, 206, 208-209, 213, 225-226, 234-235, 246, 261, 273, 279, 283, 290, 293, 308, 330, 367
Dobrowolski Stefan: 149
Dobrzański Jan: 163, 175
Domińczyk Mirosław: 125, 238
Dorembowicz Bolesław: 72
Dronicz Stanisław: 171
Duch Bronisław Bolesław: 30
Dumanowska Katarzyna, patrz Staniszevska Katarzyna
Dymacz Edward: 144
Dykacz Lesław: 170, 207, 229, 244, 280, 367
Dziarmaga-Działyński Zygmunt: 40, 49, 53-54, 78
Dziatko Bogusław: 153, 179, 322-323

F

Fastowicz Ludmiła: 165, 179, 200, 207, 217, 234, 246, 278, 337, 342, 355, 367
Feill Małgorzata: 181
Ferczyk Zbigniew: 122
Ferster: 56
ks. Figlewicz Kazimierz: 28, 79, 110, 127
Fischer Andrzej: 11, 122, 124, 134, 146, 147-149, 164, 169, 171, 179, 195, 200, 253, 308, 337, 355, 367

Fischer Andrzej: 144, 160-161, 364
Fischer Anna: 11, 147, 149, 178, 288, 300, 302, 306, 330, 337, 367
Fischer Iwona: 119
Fischer Teresa: 147, 179, 195, 322-323, 337
Florczyk Stanisław: 178, 198, 330, 334, 353
Formański Wojciech: 11, 124, 177, 245, 322-323, 330, 334, 355, 367
Frazik Wojciech: 140, 141, 144, 184, 206, 216-217, 220, 229, 234, 260-261, 286, 353, 367
Friszke Andrzej: 101, 362

G

Gaczol Andrzej: 122, 364
Gawlikowski Maciej: 137, 156, 157, 162-163, 178, 189, 203, 206, 208-210, 212, 226, 235, 244, 260-261, 279, 288, 292, 294-295, 330, 332, 367
Gawlikowski Maciej: 79, 99, 125-126, 145, 165, 362, 364, 365
Gardy Stanisław: 177
Gąsiorek Marian: 68-69, 71
Gąsiorowski Krzysztof: 112
Gemser Andrzej: 131, 363
Gęsicki Wiesław: 12, 146, 156, 171, 178, 215, 241-243, 257, 287, 306, 324, 334, 342, 355, 358
Gilewski Włodzimierz: 54
Głowiński Marian: 175
Godecki Stanisław: 74
Gołębiewski Marian: 40, 94
Góra Tadeusz: 62, 69, 86
Grabowski Roman: 176
Gren Jerzy zob. *Ziółkowski Henryk*
bp Groblicki Julian: 111
Grodecki Władysław: 163-164, 179, 338
„Grot”, zob. *Rowecki Stefan*
Gruca Kazimierz: 176
Grzędziński January: 39, 74

H

Hall Aleksander: 112
Heda Antoni, ps. *„Szary”*: 12, 153, 163, 175, 191, 194-197, 320, 331-332, 353,

Hejduga Marta: 178, 266
Helfer Jan: 114, 127, 174, 192, 256
Hempel Stanisław: 39
Henisz Emil: 74
Herwin-Piątek Kazimierz: 152
Herzog Józef: 28, 34, 35, 41, 53, 64, 68, 69, 72, 74-75, 79, 80-83, 86-89, 94, 108-109, 119, 122, 127, 130-131, 176, 184, 186, 188, 191, 201, 204, 238, 255, 264, 271-272, 340, 361
Herzog Józef: 28, 34, 41, 54, 64, 72, 86, 362
Hnatowicz Roman: 12, 140, 156, 157, 162-165, 178, 200, 234-235, 242, 251, 261, 280, 301-302, 349,
Hudzicki Antoni: 80, 127, 174
Hyc Jan: 74

I

Ike-Duninowski Karol: 246
Iranek - Osmecki Kazimierz: 175
Izdebski Andrzej: 12, 128, 131, 134, 140-141, 151, 153, 176, 194, 199, 204, 211, 216, 262, 265-267, 353
Izdebski Andrzej: 131, 363, 366

J

Jagmin-Sadowski Jan: 48
Jakubowski Stanisław: 177
Janke Zygmunt: 33
ks. Jankowski Henryk: 202
Jankowski Roman: 169, 179
Janowski Józef: 178, 286, 293, 294
Jarnuszkiewicz Czesław: 169, 175
Jarosz Janusz: 112
Jarzemowski Aleksander: 176
Jasińska Danuta: 171, 180, 355
ks. Jaskółowski Józef: 35
Jaworski Marian: 122, 125, 238, 240
bp Jaworski Mieczysław: 152, 210, 276, 279
Jellenta Stefan: 51, 72, 74, 174
Jędras Andrzej: 146, 178

Jędras Krystyna, zob. Klima Krystyna
Jędras Krystyna: 144, 160, 161, 364
Jędrzejewicz Wacław: 174
Joachimiak Małgorzata: 153, 157, 178, 225, 228, 322-323
Józewski Henryk: 33-34
Jóźwik Sławomir: 177
Jurczak Stefan: 122
Justa Zbigniew: 181

K

Kaczyński Mirosław: 165, 179
Kadera Henryk: 129, 148, 175, 340
Kalas Maria, patrz Mansfeld Maria
Kalisz Jakub Edward: 135, 365
Kalisz Piotr Andrzej: 141, 364
Kałka Adam: 149
Kamiński Franciszek: 26
Kamiński Mieczysław: 175
Kamiński Olimpiusz Jan: 50, 78-79
Kamirski Władysław: 74
Kamocki Janusz: 122
Kantor Lucjan: 119
Kasprzyk Jan Józef: 171, 260, 343, 360, 367
Kasprzyk Jan Józef: 10, 118, 125, 135, 365
Kasprzyk Teresa Maria: 135, 365
Kaszubski Alojzy: 147, 175
Kawalec Anna: 122
Kąkol Kazimierz: 100
Kęcki J.: 149
Kiepusa Jarosław: 164, 178, 241, 243, 257, 280
Kinaszewska Danuta, patrz Kowacka Danuta
Kisiel Celina: 177, 240, 266, 269, 284
Klama Krzysztof: 181
Kleszczyński Edward: 175
Klima Krystyna: 136, 178, 202, 260, 367
Kluba Irena: 180
Kluba Joanna: 180

Klucznik Kazimierz: 177
Klucznik Kazimierz: 122-123, 125-126, 129, 364
Kłobucka Danuta: 180
Koczur Maria: 12, 151, 300, 330
Koczwara Józef: 55
Kołodziejczyk Stanisław: 74
Komarnicki Tytus: 89
abp. Kominek Bolesław: 59
Konik Janusz: 177, 233
Konstantynowicz Bogdan: 246
Koprowski Eugeniusz: 177
Korczyński Stanisław: 28, 35, 61, 65, 68, 72-73, 79
„Korebko”, patrz Czerniewski Kazimierz
Korkozowicz Jan: 39
Korpas Joanna: 122, 123, 125, 140, 177, 211
Kot Andrzej: 179, 300
Kotarba Janusz: 12, 268-279, 300
Kotarba Katarzyna: 226
Kowacka Danuta: 137, 140, 157, 178, 215-216, 226, 228, 261, 342, 349, 367
Kowalski Wincenty: 130, 174
Koza Janusz: 157, 170, 177, 238, 332, 367
Koźmiński Paweł: 136, 141, 176, 211, 220, 243, 260, 266, 274
Krawczak Tadeusz: 38, 47, 362
Krawczyk Tadeusz: 62
Krawczyński Dionizy: 170-171, 174, 181, 256, 336, 354-355, 367
Krawczyński Rafał: 246
Krcha Miłosz: 180
Krok-Paszkowski Henryk: 152
Król Krzysztof: 153
Królikiewicz Mieczysław: 73, 122, 174
Kruk-Kruszewski Jan: 152
Krzyczkowski Józef, ps. „Szymon”: 40, 48
Krzymowski Bolesław: 33
Krzysztoporski Adam: 107
Ksel Marianna: 176
Kubicki Michał: 74
Kuczalski Andrzej: 81-82

Kudła Andrzej: 177
Kudła Dariusz: 177
Kulak Robert: 119, 122-126, 130, 137, 141, 146, 148, 151-152, 156-157, 161-162, 176, 186, 190, 199, 212, 222, 241, 264, 272, 276, 324, 331, 334, 340, 347, 363, 366
Kulikowski Julian: 50
Kuliński Henryk: 122
Kułakowski Stanisław: 177
Kummant Leopold: 94, 95
Kuroń Jacek: 66, 100-101, 361-362
Kurowski Jacek: 178, 290, 293, 312
Kurska Anna: 12, 179, 251, 253
Kurzyniec Marek: 168
Kuś Stanisław: 122, 153
Kwiatkowski Eugeniusz: 83, 86
Kwasiborski Józef: 56
Kwiecień Józef: 81
Kwiecień Stefan: 128

L

Lamers Jan: 27
Lange Krzysztof: 180
Lange Patryk: 179, 246
Laskowski Wincenty: 180
Laskus Małgorzata: 181
Lasoń Józef: 31, 32
Laubner Wilhelm: 105
Leszczyc-Przywara Stanisław: 96, 102, 122, 127, 174, 184, 188, 204, 264
Lewandowski Jacek: 165, 169, 215, 218, 228, 235, 242, 246, 349, 353, 367
Lewandowski Mirosław: 9, 79, 99, 125-126, 145, 165, 362, 364-365
Lewicki Adam: 74
Lidwin Tadeusz: 175
„Lin”, patrz Żółkiewski Antoni
Lipiński Edward: 101
Lipiński Wacław: 124
Lipka Jacek: 246
Liszko Stefan: 175

Ł

ks. Łabuda Marek: 148, 347

Łakomiec Krzysztof: 122, 131, 177

Łenyk Szymon: 181

Łenyk Zygmunt: 146, 151, 160, 174, 178, 215, 223, 227, 308, 322-323, 331, 353, 367

Łobodziński Jan: 80, 122, 127, 131, 174

Łoś Marek: 137, 206

M

kard. Macharski Franciszek: 206, 210

Mackiewicz Józef: 58

Maczek Stanisław: 175

Maćkowiak Jarosława: 179, 241, 243, 300

Madejski Eugeniusz: 128

Majchrowicz Edmund: 180

Majchrowski Jacek: 130, 365

Majdzik Mieczysław: 12, 131, 151, 176, 194, 197-198, 288, 299, 308, 353,

Majski Iwan: 30

Makowska L.: 149

Malaga Andrzej: 177

Malewski Adam: 99-100, 104-105, 361

Malik Andrzej: 122

Małachowski Grzegorz: 119, 122, 124, 206

Małachowski Grzegorz: 122, 124, 126, 134, 363-364

Małorzewska Małgorzata: 222, 330, 332, 334

bp Małyśiak Albin: 152, 175

Mansfeld Maria: 124, 135, 165, 177, 197, 199, 210, 216-218, 220, 222, 225, 227, 240, 246, 254, 264, 266-267, 270-272, 274, 282, 330, 332, 340, 343, 367

Maxymowicz-Raczyńska Jadwiga: 174

Marcinek Andrzej: 137, 141, 144, 146-147, 151, 162-163, 178, 186, 301, 307

Marcinek Małgorzata: 137, 147, 178

Marcinek Zofia: 137, 147, 179

Marcinkiewicz Zygmunt: 180

Markiewicz Mirosław: 146, 178, 322, 330, 334

Markiewicz Przemysław: 146, 151, 178, 198, 215, 241, 367

Markowski Marian: 74
 Martyniak Kazimierz: 73, 80, 109, 122, 127, 174, 188, 265
 Mazurczyk Michał: 246
 Mazurkiewicz Aleksander: 74
 Mazurkiewicz Jan, ps. „Radosław”: 39, 78, 95
 Mączka Krzysztof: 177
 Melak Stefan: 204
 Michalak Elżbieta: 180
 Michałek Agata: 162
Mierzwa Janusz: 122, 365
 Migdał Stefan: 64, 114, 127, 174, 184, 265
 Mikołajczyk Jarosław: 177
 Milner D.: 149
 Mirek Stanisław: 175
 Moczar Mieczysław: 36
 Moczulska Maria: 244
 Moczulski Leszek: 10, 92, 93-95, 98, 101, 125, 129, 148, 151, 153, 157, 160, 163, 169, 171, 175, 244-245, 279, 318, 321, 346, 363
Moczulski Leszek: 6, 10, 21, 130, 366
 Mohl Artur: 283-284, 306, 328
 Mohl Jerzy: 131, 145, 148, 176, 191, 202, 225-226, 232, 282, 283, 289, 298, 303, 306, 308, 325, 367
 Mołęda Jan: 128
 Moskalik Witold: 82
 Mrowiec Władysław: 177
 Murań Maciej: 181
 ks. Musiał Tadeusz: 135, 147, 152
 Muszkiet-Królikowski Henryk: 118
 Muszyński Wojciech: 181
 Muzyczka Ludwik: 9, 25, 30-32, 33, 36, 40, 43, 46-48, 53, 59, 65-67, 74, 80-82, 86, 361

N

Nakonieczna Maria: 179
 Nawrocka Janina: 179
Nawrocka Janina: 144, 160-161, 364
 Niepokólczycki Franciszek: 27, 40, 50, 53-55, 361

Niepokulczycki Hipolit: 40
Nowak Edward: 180
Nowak Juliusz: 128
Nowak Tadeusz: 28
Nowak Tadeusz Janusz: 11, 113
Nowakowski Krzysztof Z.: 11, 131, 137, 141, 144-149, 151-152, 157, 178, 184, 186, 194, 197-199, 209, 232, 234, 241, 243, 251, 253, 286, 294, 330, 347-348, 367
Nowakowski Krzysztof Z.: 118-119, 123, 134-135, 141, 145-146, 148-149, 152-153, 157, 160, 168, 365
Nowakowski Ludwik: 60, 64, 80, 108, 109, 122, 141, 174
Nowiński Dariusz: 123-125, 130, 364, 366

O

Olkuśnik Ludomir: 164, 169, 178, 200, 220, 235, 253, 266, 268, 276-281, 284, 288, 306, 309, 318, 324, 333, 336, 339, 342-343
Olkuśnik Ludomir: 122-123, 125-126, 129, 134-136, 141, 144-149, 162-163, 170, 364, 366
Olpeter Anna: 180, 215, 246
Olszewski Jan: 66
Olszewski Włodzimierz: 134, 141, 146, 148, 171, 178, 266-267, 293, 347
Orlik-Rückemann Wilhelm: 26, 175
Orzeł Marta: 177
Osmenda Łukasz: 174, 277, 364, 366
Osmenda Stanisław: 169, 277
Osmenda Zofia: 169, 277
Ostoja-Owsiany Adam: 147, 149, 178, 245, 308, 354, 367

P

Pachota Jerzy: 164, 179, 280
Pajdak Antoni: 66, 101, 175
Papee Adam: 175
Pasiecznik Ferdynand: 176
Patyna Jacek: 179
Pawlak Waldemar: 180
Pawłowicz Jacek: 162, 164
Pawłowska Krystyna: 11

Pawłowski Ferdynand: 86, 174, 189
 Pażucha Beata: 179, 322-323
 Pełczyński Tadeusz: 175
 Pęgiel Wojciech: 5, 11, 12, 86, 113, 119, 122, 124-125, 130-131, 134-137, 141, 144, 146-147, 151-152, 156-157, 161-164, 168-170, 174, 176, 186, 189, 196, 200, 203, 206, 212, 216, 218, 226, 229, 240, 253, 260, 264-265, 281-282, 292, 301, 303, 322-323, 336-337, 339, 349, 363, 366
 Pęksyk Zygmunt: 170, 196, 223, 299, 334, 353, 355, 367
 Piątkowski Hipolit: 74
 Piekalkiewicz Antoni: 162, 164, 169, 179, 203, 206-207, 217, 280, 355, 367
Piekalkiewicz Antoni: 135, 365
 Piekarz Tadeusz: 122
 Piłsudska Wanda: 169, 175
 Piłsudski Józef: 12, 14, 16, 17, 19, 20, 27, 29, 30, 33, 38-40, 42-43, 53, 70, 72, 74, 78, 80-83, 87- 89, 91, 93, 98, 104, 118-119, 123, 125-129, 131, 134, 137, 144, 168, 191, 216, 223, 228, 238, 246, 256, 260, 273, 278, 302, 309, 340
 Piotrowska Bożena: 177
 Piskozub Paweł: 31, 32
 Piwowarski Marek: 176
 Pluciński Wojciech: 256
 Pluta-Czachowski Kazimierz: 9, 25-27, 31-35, 38-43, 48, 50-51, 53-58, 62, 72, 74, 78, 83, 88-89, 91, 94-95, 98-101, 106, 194, 361
 Podlewski Stanisław: 32
Podlewski Stanisław: 62
Polak Wojciech: 165, 169, 365
 Polański Józef: 122
 Posemkiewicz Władysław: 74
 Potocka Halina: 163
 Przecławski: 51
 Przeradowska Joanna: 177
 Ptak Apolonia: 181, 251
 Pycak Grzegorz: 181

R

„Radosław”, zob. Mazurkiewicz Jan
 Radwan-Pfeiffer Edward: 30
 o. Rakoczy Eustachy (właśc. Bolesław): 52

Raszka Jan: 225
 Ratajski Cyryl: 42
 Reszka Marek: 180, 247
 Rogoziński T.: 149
 Roman Mariusz: 171, 174, 181, 256, 336
Romaniuk P. Marian: 46, 362
 Romanowski Zbigniew: 147, 162, 209, 243, 328
 Roliński Adam: 148, 176, 186, 225, 239, 307, 367
 Rosen-Zawadzki Kazimierz: 176
 Rowecki Stefan, ps. „Grot”: 25, 33, 42, 95
 Rozpondek Krzysztof: 181
 Roźnowski Jan: 163, 176
 Rudnicki Klemens: 169, 175
 Rutkowski Stanisław Bożywoj: 91, 106, 147, 174, 245, 354
 Ryba Małgorzata, patrz Małorzewska Małgorzata
 Ryba Zbigniew: 177, 330
 Rybak Józef: 16-17, 18,
 Rybarczyk Sebastian: 162, 246
 Rybicki Józef: 39, 66, 94
 Rychlik Emil: 176
 Ryczek Bronisław: 267
 Rzepecki Jan: 25, 50, 72
 Rzepecki Władysław: 122

S

Sabat Zdzisław: 156, 240
 Sabbat Kazimierz: 169, 175
 Sabuda Paweł: 157, 162, 186, 202, 235, 269, 271, 367
 Sanojca Antoni: 26, 55, 175
 Sanojcową patrz Włodek-Sanojcową Jadwiga:
 Salmonowicz Stanisław: 65, 361
 Sarnat Marzena: 177
 Sawicki-Sawa Kazimierz: 30, 39
 Schejbal Katarzyna: 286, 294
 Sidorczuk Dariusz: 261, 293, 294
 Siedlecki Andrzej: 181
 Sieradzan Michał: 325

Sikora Waław: 122
Sikorski Antoni: 33-34, 39, 51, 99, 147, 175
Sikorski Władysław: 30, 42, 186, 267
Skotnicki Adam: 67, 127, 174
Skotnicki Stanisław: 130
Skórzyński Jan: 66, 101, 362
Skrobot Ryszard: 149
Skroczyński Albin: 50
Skupin Krzysztof: 181
Skrzypek Sławomir: 146, 157, 164, 179, 353
Skwarczyński Stanisław: 2, 30, 39
Sławek Walery: 130, 153
Słomka Adam: 153
Słomski Jacek, patrz Lewadowski Jacek
Słowik Anna: 176, 227, 243, 284, 292, 367
Słowik Małgorzata: 134, 135, 140, 148, 176, 227, 242-243, 265-266, 269, 273, 278, 281, 283, 287, 289, 293, 295, 300, 302-303, 347, 367
Słowik Wojciech: 135, 137, 145, 148, 177, 194, 196, 202, 224-225, 227, 233, 243, 264, 266-267, 271, 273, 278, 282, 287, 293, 295, 298, 325, 328, 367
Słupek Adam: 147, 151, 178, 338
Smagowicz Jacek: 162, 169, 180, 338
Smagowicz Miłosz: 181
Smolar Aleksander: 100
Smolarski Władysław: 61
Sobejko Stanisław: 73, 114
Sonik Bogusław: 122
Sosabowski Stanisław: 78
Sosnkowski Kazimierz: 29
Sosnowski Krzysztof: 179
Stachiewicz Mieczysław: 176
Staniec Marian: 147, 177, 241
Staniewicz Restytut: 129
Staniewicz Witold: 129
Staniszewska Katarzyna: 180, 247, 367
Stański Tadeusz: 152
Starzyński Stefan: 42
Stawiarski Andrzej: 10, 134, 141, 151, 177, 221, 243, 251, 300

Stawicka Anna: 146, 322-323
 Steckiewicz Włodzimierz: 122-123, 125, 130, 140-141, 144, 160, 177, 211
 Steinsberg Aniela: 101
 Stępień Jerzy: 122, 309, 340
 Stępień Radosław: 246
 Stolarski Dariusz: 162, 164
 Strojny Tadeusz: 175
 Strugowa Nelly: 74
 Strzelewicz Łukasz: 181
 Strzębała Roman: 11, 130, 135, 146, 157, 161-162, 176, 233, 262
 ks. Studziński Adam (właśc. Franciszek): 62, 69-70, 80, 111, 122, 125-129, 148, 168, 175, 184, 210, 244, 258, 268, 298, 342
 Suliński Józef: 175
 Surgot Mieczysław: 181
 „Szary”, zob. Heda Antoni
 Szczurek Wojciech: 146, 178, 251, 253-254, 322-323, 353
 Szczypiorski Andrzej: 101
 Szeremietiew Romuald: 92, 152, 171, 245, 256-257
 Szewczuk Zdzisław: 181
 Szkutejski Zygmunt: 74
 Szmiel Zbigniew: 11, 178, 196, 330, 355, 367
 Szomański Andrzej: 153, 241-242
 Szpakowski Zdzisław: 128
 Szwarc Janina: 179, 246

Ś

Ścisłowicz Małgorzata: 178, 289, 312, 367
 Śliwa Bogusław: 221
 Śliwczyński Włodzimierz: 232
Śliwczyński Włodzimierz: 118, 365
 Śmiech Marek: 177
 Śmigły-Rydz Edward: 39, 40, 42, 118, 131, 303, 319
 Świątek Małgorzata: 181
 Świątek Maciej: 181

T

Tankiewicz Walery: 137, 140, 146, 157, 162, 178, 222, 228, 251, 253-254, 287, 290, 352-353, 367

Tatar Stanisław: 26, 49-50, 72, 95

Tatara Stanisław: 177

Teliga Józef: 122, 124-125, 177, 191, 365

Then Artur: 137, 148-149, 152, 156-157, 162, 169-170, 178, 186, 189, 194, 197, 214, 217, 222, 226, 228, 233, 261, 283, 289-290, 293-295, 299, 306-307, 333, 336, 339, 367

Torbicz Jacek: 137, 140, 148, 151, 157, 178, 213, 216, 225-226, 260-261, 279, 282-283, 290, 293, 302, 352, 355, 367

Toś Witold: 146, 151, 157, 226

Trzeciecki Florian: 80, 114

Tukałło Witold: 122, 137, 141, 144-145, 146, 148, 151, 156-157, 160-163, 177, 194-196, 199, 203, 208-209, 220, 232-233, 246, 268, 287, 289, 299-301, 303, 330, 334, 337, 340, 342, 348, 353, 367

Twardo Stanisław: 74

U

Ujazdowski Kazimierz Michał: 246, 320, 353,

ks. Umiński Jan: 163, 175, 318, 321

Urbańczyk Franciszek: 181

W

Wachowiak Maciej: 181

Waluś Artur: 180

Wałęsa Lech: 122, 146, 175, 200, 202, 253

Warchał Iwona: 177, 227, 243, 266, 269, 281, 286

Weiss Przemysław: 50-51, 57, 75, 79, 361

Wejnerowski Mieczysław: 176

Wenklar Michał: 165, 365

Wereszycki Henryk: 174

Wesołowski Jerzy: 128, 191, 208

Węglarski Jerzy: 119, 122, 130

Wiatr Marcin: 179

Wicher Andrzej: 180

Wieczorek Janusz: 43

Wierzbicki Jan: 124, 177, 199-200
Wierzbicki Sebastian: 181
Więcek Artur: 180
ks. Wilczyński Andrzej: 148, 347
Winiarski Władysław: 74
Witek Grażyna: 123, 365
Witek Przemysław J.: 119, 122, 124-125, 130, 135, 136, 141, 145-149, 151-152, 157, 161-162, 171, 174, 176, 198, 200, 210, 212, 222, 238, 241-243, 246, 254, 269, 276, 279, 299, 309, 332, 354-355, 363, 367
Witek Przemysław J.: 123, 125, 365
Włodarczyk Zygmunt: 180
Włodek Henryk: 80, 109, 174
Włodek-Sanojcowa Jadwiga: 72
Wnuk Artur: 180
Wnuk Michał: 157, 162, 165, 169, 171, 179, 241
Wodzik Agnieszka: 180
Wojciechowski Adam: 92, 94, 110
Wojtanowski Stanisław: 67
Wojtczak Halina: 180
Wojtkowiak Tadeusz: 180
Wojtkowicz Tomasz: 181
Wojtowicz Dariusz: 180, 235, 251, 368
Wołoszyk Anna: 179
Woźniak Jerzy: 169, 179, 215, 368
Woźniak Marek: 246
Woźniak Marian: 65, 361
Wójcik Dariusz: 153
Wrona Jan: 122
Wróbel Edward: 266
Wrzesińska Ewa: 11, 124, 177, 218, 221, 322, 368
Wujcik Janusz: 181
Wyrozumski Jerzy: 180
Wysocki Wiesław Jan: 63, 365
kard. Wyszyński Stefan: 24, 37, 38, 41, 44-46, 48-49, 52, 56-58, 66, 90, 100, 110, 362
Wywiał Przemysław: 28, 64, 74-75, 79, 86, 119, 171, 362, 364-365

Z

Zając Józef: 180, 198

Zakrzewski Bernard: 26

Załoski Ignacy: 175

Zamorski Józef Kordian: 175

Zaręba Andrzej: 73, 108, 114, 127, 174

Zastawniak Stanisław: 73, 80, 114, 122, 127, 174, 188, 192

Zator-Przytocki Józef: 62, 112

Zbrozek Konrad: 147, 148, 164, 179, 209, 241-242, 283, 287-289, 300, 302-303, 306, 348, 366

Zdrojewski Jarosław: 256

Zgodzińska Jadwiga: 180

Zieleniewski Tadeusz: 48

Zieliński Andrzej: 127

Zieliński Lech: 251

Zieliński Stanisław: 63, 365

Zielski Władysław: 122, 141

Ziemiński Wojciech: 66, 92, 94, 99, 101, 104, 122, 126, 160, 256-257

Ziemiński Wojciech: 27, 88

Ziemiański Bolesław: 33-34

Zientarski Jan: 40, 72, 78

Ziólkowski Henryk: 105

Zmorska Anna: 177

Zomer Józef: 174

Zych Ludwik: 33

Zyzik Tadeusz: 181, 352

Ż

Żakowski Wiesław: 128, 208

Żebrowski Jerzy: 177, 194, 196, 240

Żółkiewski Antoni, ps. „Lin”: 195

Żygliński: 34

SPIS TREŚCI

Od autorów	7
Znaczenie 6 Sierpnia - Leszek Moczulski	14
Część 1. Zanim ruszyła znów Kadrówka	23
Pierwsze obchody rocznic narodowych (1956-1957)	24
W Krypcie Marszałka w latach 50.	27
50. rocznica Kadrówki (6 sierpnia 1964)	29
Zjazd legionistów w Częstochowie (6 sierpnia 1966)	34
Zbliżenie Starej Wiary z Kościołem	36
Stulecie urodzin Marszałka (5 grudnia 1967)	38
50-lecie niepodległości (11 listopada 1968)	41
Oplatek u prymasa (28 grudnia 1968)	54
Krakowskie opłatki legionowe	59
Związek Legionistów w Krakowie	65
Wystąpienie Boruty na opłatku (10 stycznia 1976)	65
6 sierpnia w Warszawie i w Krakowie w l. 70.	71
60-lecie niepodległości (11 listopada 1978)	88
Część 2.	117
Kadrówki w II RP	118
Kadrówki w PRL	119
XVI (1) Marsz - 1981	119
XVII (2) Marsz - 1982	130
XVIII (3) Marsz - 1983	136
XIX (4) Marsz - 1984	141
XX (5) Marsz - 1985	149
XXI (6) Marsz - 1986	153
XXII (7) Marsz - 1987	157
XXIII (8) Marsz - 1988	165
XXIV (9) Marsz - 1989	170
Lista osób, którym przyznano Odznakę „Uczestnikowi Marszu Szlakiem Kadrówki” w latach 1981-1991.	174

Część 3. Strzępy wspomnień	183
Legioniści i akowcy	184
Antoni Heda	194
Mieczysław Majdzik	197
Andrzej Izdebski	199
Powrót po 50 latach	199
Komendant Wałęsa	200
Logistyka	202
Sztandar	209
Kościół i „namiotowcy”	210
Z widłami na Kadrówkę	216
Demonstracja i pielgrzymka	218
Przerwy w marszowym życiorysie	223
Grupa krakowska	224
Wojciech Pęgiel	226
Witold Tukałło	232
Roman Hnatowicz	234
Grupa kielecka	238
Grupa warszawska	241
Grupa łódzka	245
Grupa toruńska	246
Grupa trójmiejska	251
Śpiewy	260
Michałowice	264
Goszyce	271
Prandocin	273
Miechów	276
Wodzisław	279
Książ Wielki	280
Łączyn	281
Jędrzejów	288
Brzegi	324
Brzeziny	330
Choiny	333
Chęciny	336
Szewce	337
Kielce	339
Częstochowa	343

Wielka przygoda i narodowe święto. Kadrówki w XXI wieku	
- Jan Kasprzyk	358
Bibliografia	361
Indeks nazwisk	368